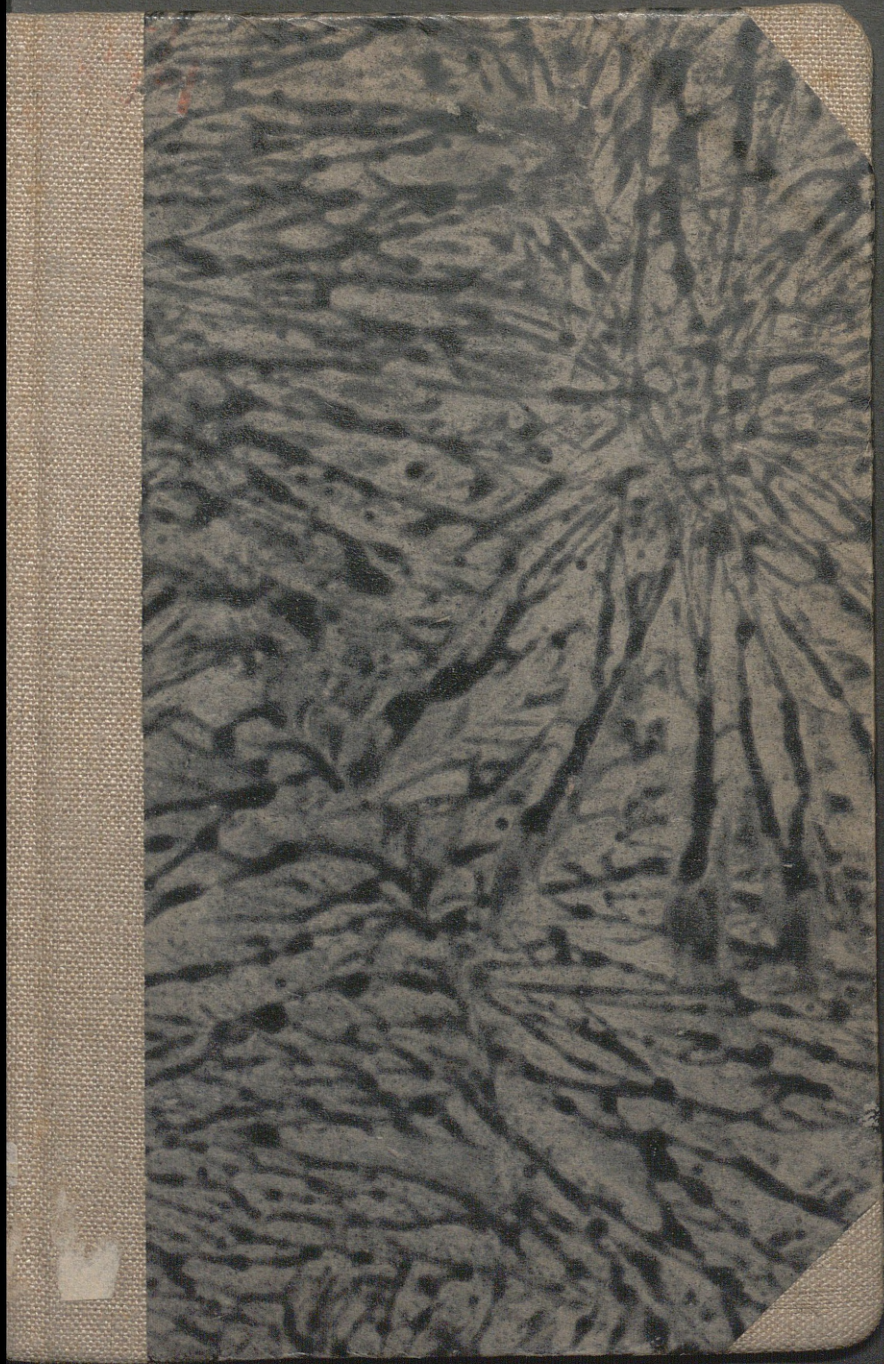


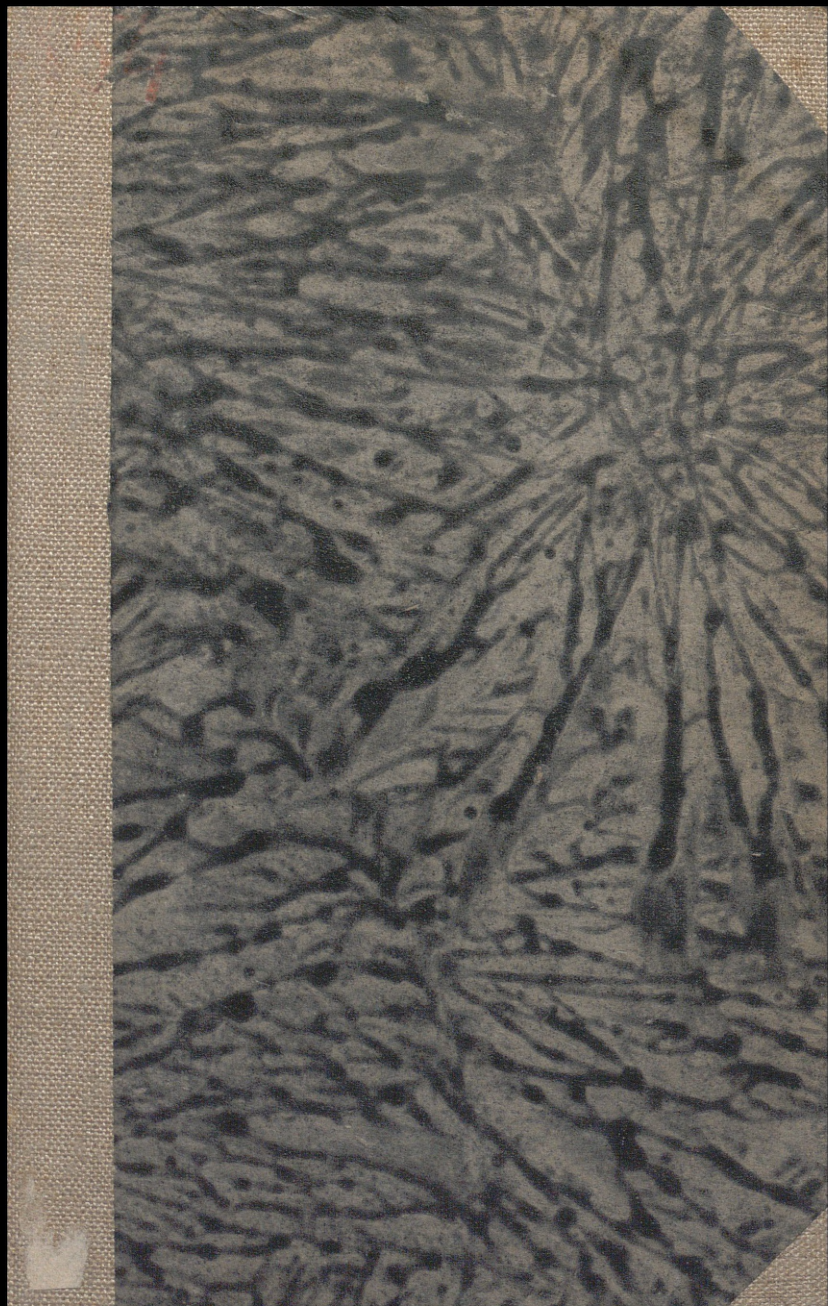
Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13



243 S.
TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE
III.

PROF. WŁADYSŁAW LEOPOLD JAWORSKI

—•••—

Z zagadnień polityki światowej

BIBLIOTEKA
Wyższej Szkoły Politt.-Wych.

KRAKÓW 1921
KRAKOWSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

327

6133/
11



SPIS RZECZY.

Z zagadnień polityki światowej.

I. Doniosłość sprawy odszkodowań	3
II. Konferencja Waszyngtońska	11
III. Anglja a odszkodowania	25
IV. Układ Wiesbadeński	32

Załączniki.

A). Traktat Wersalski i ugoda Londyńska.

I. Traktat Wersalski. Część VIII. Odszkodowania . .	53
» » Część IX. Przepisy finansowe .	71
II. Układ Londyński	77
III. Zmiany traktatu w Wersalu	87

B). Artykuły Keynes'a.

I. Nowy układ co do odszkodowań	91
II. Ogólne zubożenie jako konieczny skutek odszko- dowań	99
III. Istotna przyczyna przesilenia. Reforma polityki procentowej	109
IV. Nowy program liberalizmu	118
V. Równowaga między starym a nowym światem . .	126

C). Odpowiedź Temps'a.

Idee p. Keynes'a	137
----------------------------	-----



**Wydawnictwa Towarzystwa Ekonomicznego
w Krakowie.**

- I. **Dr. Karol D'English:** Aktualne zagadnienia potraktatowe.
- II. **Dr. Tomasz Lulek:** Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce.
- III. **Prof. Władysław Leopold Jaworski:** Z zagadnień polityki światowej.
- IV. Ankieta w sprawie położenia gospodarczego (w druku).



Z zagadnień polityki światowej

h. nr. 245.

BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Politt. - Wych.

I. Doniosłość sprawy odszkodowań.

U stóp swego własnego pomnika w Sainte-Hermine powiedział Clemenceau 2 października r. 1921: »Widzę, że zajmują się wspaniale zapewnieniem świata pokoju aż do Dalekiego Wschodu. Życzymy powodzenia temu szlachetnemu przedsięwzięciu. Lecz my należymy także do świata; Ocean Spokojny jest daleko, bliską zaś jest granica niemiecka... Ameryka pragnie powszechnego pokoju, tak samo, jak Anglja i Francja. To był powód, dla którego stanęła przy naszym boku przeciwko Niemcom. Cóżby to za dziwny był epilog, gdyby zwołała do Waszyngtonu reprezentantów cywilizacji na to tylko, by im powiedzieć, że się nie interesuje sprawami ludzkości, dla których przelewała krew. To nie może się stać... Krąg ludzkiej solidarności rozrasta się, a współcześni nasi uczą się bać się o siebie, gdy mają powód bać się o drugiego«.

Podpisujemy każde słowo. Nie ulega wątpliwości, że przyszłość narodów rozstrzygniętą być może na Konferencji Waszyngtońskiej. Ale stanie się to, gdy przyjdzie do załatwienia merytorycznego problemów, dla których została zwołana. Ale tak wówczas, jak i wtedy, gdy tych problemów Konferencja

nie rozwiąże, sprawa odszkodowania należnego Francji od Niemiec wejdzie na porządek dzienny waszyngtońskich obrad, w pierwszym przypadku jako konieczny warunek rozbrojenia, dla którego Konferencję zwołano, w drugim jako warunek przygotowania tych wszystkich środków i zarządzeń, jako warunek tej polityki, której interesowane mocarstwa będą musiały się jąć właśnie dlatego, że główny cel Konferencji Waszyngtońskiej, rozbrojenie, nie dał się osiągnąć. Sprawa odszkodowania urasta wskutek tego do znaczenia punktu centralnego polityki światowej. To właśnie pragniemy w tej książce wykazać.

Uważamy, że informacja ta jest pożyteczną dla polskiego społeczeństwa z dwóch powodów. Winniśmy brać udział w polityce światowej, jeżeli w tym świecie mamy mieć jakiegokolwiek znaczenie. Branie udziału jest możliwem, gdy się jest ze sprawą obeznanym, a dzisiaj, w demokratycznym ustroju państw, odnosi się to do całego społeczeństwa, a nie tylko do zamkniętego koła dyplomatów. Jest jednak drugi ważniejszy jeszcze powód. Załatwienie sprawy odszkodowania należnego Francji od Niemiec ma bezpośredni zasadniczy wpływ na polityczne i ekonomiczne położenie Polski. Z tego niewielu ludzi zdaje sobie sprawę. Zwrócić uwagę ogółu na kwestję o takiej narodowej doniosłości uważamy za wypływ obowiązku, któryśmy wzięli na siebie, zakładając w Krakowie »Towarzystwo Ekonomiczne«.

Podstawą powyższych twierdzeń jest następujące rozumowanie.

Zwołana na listopad b. r. do Waszyngtonu Konferencja ma zająć się rozbrojeniem i kwestją Oceanu Spokojnego. O rozbrojeniu może być mowa, gdy sprawa Oceanu Spokojnego będzie pomyślnie załatwioną. Rozbierzmy obie ewentualności, tak tę, gdy porozumienie w tej kwestji nastąpi, jak i tę, gdy Konferencja nie odniesie sukcesu.

Jeżeli w kwestji Oceanu Spokojnego między trzema głównymi interesowanemi mocarstwami, (Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Japonją) nastąpi porozumienie, wówczas przyjdzie na porządek dzienny kwestja rozbrojenia. Francja mogłaby wejść na drogę rozbrojenia, gdyby otrzymała międzynarodowe poręczenie w sprawie odszkodowania i w sprawie obrony w razie ataku ze strony Niemiec. Otrzymała je już raz na Konferencji Paryskiej¹⁾, ponieważ jednak traktat Wersalski nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone, nie będzie się można dziwić, że po tem doświadczeniu nie znajduje zachęty do szukania swego bezpieczeństwa w tego rodzaju układach. Gdyby się jednak tem zadowolniła i przystąpiła do rozbrojenia, to jak wówczas wyglądać będzie Polska ze swoją granicą zachodnią, której przecież strzeże francuska straż nad Renem? Oto jednak jeszcze druga strona tego obrazu. Porozumienie Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji w sprawie Oceanu Spokojnego oznaczać będzie hegemonję rasy anglo-saskiej nad całą ziemią. Kontynent europejski, jeżeli będzie się chciał przeciw-

¹⁾ Patrz Tardieu, La Paix, str. 225 nast.

stawić dyktatowi Anglii, musi działać zgodnie. Nie jest prawdopodobnem, aby Anglja zarzuciła lub zmieniła swoją tradycyjną politykę wobec kontynentu europejskiego. Polega ona, jak to jasno określa w swoim magistralnem dziele Tardieu¹⁾, na froncie skierowanym przeciwko temu mocarstwu kontynentalnemu, które reprezentuje największą siłę militarną. Jest nią obecnie Francja. Jeżeli ze chce zachować samodzielność, jeżeli porażka poniesiona 13 sierpnia (rozdział pierwszego miljarda zapłaconego przez Niemcy²⁾) niema być ponawianą,

¹⁾ Tardieu, La Paix (Paris, 1921), str. 508: »Foreign Office jest szlachetnym domem tradycyj. Między niemi niektóre są niebezpieczne, ta mianowicie, która Wielkiej Brytanji każe zawsze patrzeć z nieufnością na mocarstwo, rozporządzające w Europie największą siłą militarną. Ta to tradycja zbudowała przed piętnastu laty entente cordiale przeciwko Niemcom potężnym. Z tego względu jest dla nas świętą. Mamy jednak obawę, że, źle intepretowana, zwróci się przeciwko dziełu, które jest jej zaszczytem...«

²⁾ Z pierwszego miljarda marek w zlocie, zapłaconych przez Niemcy, Francja nie otrzymała nic. Jako motyw podano, że Francja za kosztą okupacji, poniesione przed 1 maja 1921, wynagrodzoną została pobranym przez siebie węglem. Prawnicze uzasadnienie tego motywu jest wobec art. 235 traktatu i wobec tego, że umowa w Spaa, na którą się przeciwko Francji powoływano, nie mogła zmienić traktatu (bo nie była zawartą przez wszystkich sprzymierzonych, nie była ratyfikowaną przez parlament etc.), — bardzo wątpliwem. Decydowano więc przy rozdziale owego miljarda, kierując się politycznymi względami, a te były dla Francji niekorzystne. Odczuto też we Francji ten rozdział miljarda jako krzywdę i nie ukrywano żalu do Anglii.

to musi zmienić politykę. Pójdzie ona w kierunku rozwinięcia tego rodzaju porozumień, jakie obecnie nastąpiło w Wiesbaden¹⁾). Doprowadzi to do porozumienia między Francją a Niemcami przede wszystkim w kwestji odszkodowań, by na tej podstawie przyjść do porozumienia w sprawie odbudowy Rosji, bez czego w tej najdonioślejszej dla przyszłości państw europejskich sprawie decydowałaby znowu tylko dyktat Anglii. Czy potrzebujemy wykazywać, że taki rozwój wypadków ma pierwszorzędne znaczenie dla Polski? Czy porozumienie Francji z Niemcami może się odbyć bez udziału Polski? Czy odbudowa Rosji może być podjęta przez inne mocarstwa z wykluczeniem Polski? Gdyby więc ta ewentualność, którą obecnie analizujemy, zaszła, to jest gdyby w Waszyngtonie Anglija, Stany Zjednoczone i Japonja doszły do porozumienia w sprawie Oceanu Spokojnego, to możemy stwierdzić, iż polityka kontynentu europejskiego musi się zacząć od porozumienia państw kontynentalnych, a to się może znowu zacząć tylko od porozumienia w sprawie odszkodowania należnego Francji przez Niemcy. Możemy więc stwierdzić, że ta kwestja jest punktem centralnym polityki światowej.

Przypatrzmy się drugiej ewentualności, gdyby trzy wymienione główne mocarstwa interesowane

¹⁾ P. rozdział IV. Już tutaj zwracamy uwagę na artykuł w »La journée industrielle de Paris« z października, zapowiadający »związki francusko-niemieckie« w pewnych przemysłach.

(Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja) nie doszły do porozumienia w sprawie Oceanu Spokojnego. Wówczas nie może być mowy o rozbrojeniu, a Konferencja Waszyngtońska, zwołana dla rozbrojenia, zakończy się tem gwałtowniejszem zbrojeniem się mocarstw. W przewidywaniu starcia, między trzema wymienionemi mocarstwami, Anglja tembardziej trzymać się będzie swojej tradycyjnej polityki wobec kontynentu europejskiego. Aby go nie mieć nawet w części przeciwko sobie, będzie się starała zaprzątnąć go wzajemnemi sporami. Powtarzać się wówczas będzie epizod 13 sierpnia b. r. Czy jest możliwem, aby Francja nie uczyniła wszystkiego, by temu zapobiec? Czy jest możliwe, aby Francja patrzyła spokojnie, jak Anglja i Niemcy rozdzielać będą między siebie odbudowę Rosji? Jeżeli nie, to i ta druga ewentualność, którą obecnie rozbieramy, wiedzie do zmiany polityki francuskiej w kierunku porozumienia z Niemcami. A jeżeli tak, to przed nami staje znowu to samo pytanie: czy ta zmiana może się stać bez udziału Polski?

W obydwóch przeto ewentualnościach sprawa odszkodowania należnego Francji od Niemiec interesuje Polskę w wysokim stopniu. Ale to dopiero jedna strona, strona polityczna. Istnieje druga, równie ważna, strona ekonomiczna. Zobaczmy, czy nie wiedzie ona do tych samych rezultatów?

W przesileniu gospodarczem znajduje się niejedno lub kilka państw, ale całe światowe gospodarstwo. Przesilenie to wywołane zostało wojną, a Keynes w trzecim artykule, umieszczonym przez

nas niżej, jako równie ważną przyczynę podaje, że zamorskie rynki w Indjach, Australji, Ameryce Południowej i Afryce Południowej zawiodły. Problem tego przesilenia opiewa mojem zdaniem: jakie są przyczyny różnicy między wewnętrzną siłą kupna waluty danego państwa a jego siłą kupna zewnętrzną i jakie środki usunięcia tej różnicy? Rozwiązanie tego problemu może nastąpić tylko na podstawie normalnego działania prawa podaży i popytu. Z chwilą, gdy gospodarstwo stało się światowem, prawo to działać winno na terenie całej ziemi. Gdy to jest niemożliwem wskutek wojen, tak w dosłownem znaczeniu, jak i wojen ekonomicznych, muszą powstać wstrząśnienia walutowe, gospodarcze. To, co określiliśmy tutaj pojęciami teoretycznemi, rozumianem jest doskonale przez praktycznych mężów stanu. Lloyd George mówił 5 października b. r. w Inverness: »Stosunki walutowe zależą od polityki finansowej i od polityki zagranicznej wszystkich narodów, a nie tylko jednego narodu. Stabilizacja stosunków nastąpi dopiero wówczas, gdy narody będą współdziałały zgodnie ze swymi sąsiadami«.

Co z powyższego stanu rzeczy wynika? Wstrząśnienia gospodarcze, wstrząśnienia walutowe mogą ustać tylko wówczas, jeżeli państwa i narody dojdą do rzeczywistego wszechstronnego pokoju, a więc doprowadzą do porozumienia się wzajemnego. Jeżeli Europa nie ma popaść w beznadziejne ubóstwo, musi ulec zmianie dotychczasowa polityka, t. j. z Anglią lub bez Anglii państwa kontynentalne mu-

szą się porozumieć. I z tego przeto punktu widzenia sprawa odszkodowania należącego się Francji od Niemiec jest punktem wyjścia wszelkiej nowej polityki.

To są powody, dla których pożyteczną jest rzeczą zaznajomić społeczeństwo polskie z tą kwestją. Sprawa odszkodowania wywołała wielką literaturę. Wybieramy z niej pięć artykułów Keynes'a, ogłoszonych w jednym z pism amerykańskich, a przetłumaczonych przez N. Freie Presse, i zamieszczamy je w dosłownym przekładzie w załącznikach. Dla zrozumienia sytuacji poprzedzamy je przytoczeniem dotyczących artykułów traktatu Wersalskiego i tekstu układu Londyńskiego, zawartego w wykonaniu tego traktatu. Z polemiki przeciwko Keynes'owi, dla wszechstronnego oświetlenia sprawy, cytujemy artykuł »Temps'a«, reprezentujący oficjalną politykę Francji.

Wybraliśmy artykuły amerykańskie Keynes'a, a nie jego głośną książkę »O ekonomicznych skutkach pokoju«¹⁾, z kilku powodów. Książka napisana była przed układem Londyńskim, nie uwzględnia więc aktualnej sytuacji. Napisana pod bezpośrednimi wrażeniami Konferencji Paryskiej nie zachowuje spokoju, zawdzięcza też swój rozgłos nie tylko tezie, której broni, ale także fejletonowej raczej charakterystyce aktorów wielkiego historyczne-

¹⁾ Z odpowiedzi francuskich na tę książkę cytujemy Levy'ego »La juste paix«, uznaje ją bowiem za wystarczającą Tardieu.

go aktu. Najważniejszym jednak powodem, dla którego wybór nasz padł na amerykańskie artykuły Keynes'a jest to, że są one przykładem klasycznego rozumowania ekonomicznego i że mimo szczupłych rozmiarów urastają do znaczenia programu gospodarstwa światowego.

Uwagi niniejsze mają posłużyć do oświetlenia sprawy ekonomicznej z politycznego punktu widzenia i do wykazania jej związku z polityką polską.

II. Konferencja Waszyngtońska.

Wykazaliśmy wyżej związek, jaki zachodzi między Konferencją zwołaną na listopad b. r. do Waszyngtonu, a sprawą odszkodowania. Rozbierzmy bliżej jej możliwą zawartość i warunki jej powodzenia.

Prawdziwym celem Konferencji Waszyngtońskiej jest uregulowanie wpływów trzech mocarstw morskich (Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji) na Oceanie Spokojnym. Aby ocenić, jak doniosłe interesy wchodzi tu w grę i jak wskutek tego doniosłą może być Konferencja, przypomnijmy pewne fakty.

Olbrzymi rozrost Japonji po wojnie z Rosją wytworzył dookoła niej krąg rywalizacji. Dziesiątki punktów spornych¹⁾ są tylko poszczególnymi wy-

¹⁾ Paweł Scott Mowrer określa w »l'Europe nouvelle« (nr. 28 z r. 1921) punkty sporne między Japonją a Stanami Zjedn. w następujący sposób: 1) stacja telegra-

nikami jednego wielkiego konfliktu, który zrodził się z chwilą, gdy Japonja urosła w potęgę groźną, między nią a Stanami Zjednoczonymi, z jednej strony, Chinami zaś z drugiej strony. Ogniska te są ważne, gdy antagoniści nie czują się jeszcze na siłach, aby się zmierzyć w śmiertelnej walce, i przez zgaszenie jednego lub drugiego z tych ognisk pragną rozprawę odroczyć. To jednak nie powinno łudzić. W gruncie rzeczy idzie o śmierć lub życie.

Japonja podniosła hasło »Azja dla Azjatów« i pragnie wykluczyć wpływ Stanów Zjednoczonych w Azji, powołując się na analogję z doktryną Monroego. Sama jednak z jednej strony walczy o dozwolenie imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś ma przymierze z Anglią oparte na tej zasadzie, że Anglja widzi w niem ochronę Indyj przed Mongołami. Krótko mówiąc, idzie o panowanie nad Oceanem Spokojnym. Z cierpliwością, krok za krokiem, z bronią w ręku i dyplomatycznie, korzystając z każdej sposobności, Japonja ogarnia Syberję, Chiny i wyspy na Oceanie Spokojnym, szuka sympatyj w Indiach, jest w najlepszych stosunkach z Turcją, a z drugiej strony, podcinając wszędzie wpływ Stanów Zjednoczonych

ficzna na wyspie Yap, 2) trzy dawne niemieckie kable wychodzące z tej wyspy, 3) Szantung, 4) zapędy Japonji w Mandżurji i Mongolji, 5) działalność Japonji w Władywostoku, Syberji wschodniej i na Kamczatce, 6) akcja misjonarzy amerykańskich na Korei, 7) kwestja równości ras i imigracji japońskiej na Filipinach, Hawai i wzdłuż zachodnich brzegów Stanów Zjedn., 8) sprawa Konsorcjum Chińskiego.

w Azji, sama nie ustaje w dążności usadowienia się na zachodnich brzegach Ameryki północnej.

Ekspansja Japonji budzić musi niepokój Stanów Zjedn., a opinja publiczna w Ameryce półn. coraz bardziej oswaja się z myślą, że Ameryce półn. przyjdzie prędzej czy później walczyć o niepodległość Chin. Tutaj bowiem rozgrywa się dramat. Stany Zjedn. stoją na gruncie »otwartych drzwi« w Chinach, co właśnie przekreśla wszelkie rachunki Japonji w państwie chińskiem. Politykę mocarstw w Chinach, które są najcenniejszym obiektem na dalekim wschodzie, charakteryzuje najlepiej układ znany pod nazwą Konsorcjum Chińskiego. Piętnastego października 1920 r. Bank Hongkong, Bank Francuski, Bank Japoński i szereg banków amerykańskich zawarły umowę w sprawie pożyczek dla Cesarstwa Chińskiego. Każda z tych czterech stron reprezentuje grupę narodową, każda zaś z grup narodowych ma zupełne poparcie swojego rządu. W razie ubiegania się przez jedną grupę o pożyczkę dla Chin, popierają ją zbiorowo reprezentanci dyplomatyczni w Pekinie wszystkich czterech rządów. We wszystkich przedsiębiorstwach, podjętych dla Chin, biorą wszystkie cztery grupy równy udział. Grupy objęte kontraktem mają za główne zadanie zawieranie kontraktów o pożyczkę z rządem chińskim, z prowincjami chińskimi, z towarzystwami i korporacjami posiadaniem lub kontrolowanem przez rząd chiński lub przez rząd prowincjonalny, lub wreszcie przez grupę, której transakcję gwarantować będzie rząd chiński, centralny lub prowincjonalny.

cyjonalny. Wszystkie cztery grupy, zawierając układ zwany Konsorcjum Chińskie, są równe pod każdym względem, odpowiedzialność ich nie jest kolektywną, każda z grup likwiduje swoje własne zobowiązania osobno.

Konsorcjum Chińskie zawartem zostało na 5 lat, wolno jednak większości stron wypowiedzieć je na 12 miesięcy naprzód.

Konsorcjum ufundowane, jakieśmy powiedzieli, 15 października r. 1920, nie jest rzeczą nową. W sprawie pożyczek chińskich zawarto już w r. 1912 konsorcjum, które obejmowało oprócz wymienionych mocarstw także jeszcze i Niemcy. W r. 1913 wystąpiły z niego Stany Zjednoczone, w roku następnym wykluczone zostały Niemcy, ale pozostałe mocarstwa utrzymały układ. Dopiero w r. 1919 Stany Zjednoczone zmieniły swoją politykę, zażądały utworzenia nowego konsorcjum, a rezultatem rokowań był układ 15 października 1920 r. Dodać jeszcze tylko należy, że na żądanie Japonji wyjęte zostały z zakresu działania Konsorcjum Chińskiego, niektóre koleje w Mandżurji i Mongolji ¹⁾.

¹⁾ Powtarzamy za »L'Europe nouvelle« (nr. 41 z r. 1921) dosłowny tekst umowy:

Un accord conclu le 15 octobre 1920 entre

La Hongkong and Shanghai Banking Corporation, qui a ses bureaux 9, Gracechurch street, dans Cité de Londres (ci-dénommée la »Hongkong Bank«), *d'une part,*

La Banque de L'Indo-Chine, qui a ses bureaux 15, rue Laffitte, Paris (ci-dénommée la »Banque Français«), en second lieu,

Podaliśmy treść układu zwanego Konsorcjum Chińskie z kilku powodów. Przedewszystkiem układ ten jest znamienym dla metody opanowywania Chin. Dalej zaś pragnęliśmy zaznaczyć z nim czytelników z tego powodu, że Stany Zjednoczone przywiązują do niego wielką wagę, a Japonja przeszkadza jego wykonaniu. Konsorcjum Chińskie będzie

La Yokohama Specie Bank Limited, qui a ses bureaux à Yokohama, Japon (ci-dénommée la »Banque japonaise«), en troisième lieu et

MM. J. P. Morgan et Cie, MM. Kuhn Loeb et Cie, The National City Bank de New-York, Chase National Bank de New-York, The Guaranty Trust Company de New-York, MM. Lee, Higginson et Cie de Boston et la Continental and Commercial Trust and Savings Bank de Chicago (ci-dénommées les »directeurs américains«), représentés au Royaume-Uni par MM. Morgan, Grenfell et Cie, 22 old Broad Street, dans la Cité de Londres et en France par MM. Morgan Harjes et Cie de Paris, en quatrième lieu;

Attendu que la Hongkong Bank, la Banque française, la Banque japonaise et les Directeurs américains agissent dans cet accord comme représentants respectifs des groupes anglais, français, japonais et américain;

Attendu que les groupes anglais, français, japonais et américain ont été constitués en vue de négocier des emprunts chinois;

Attendu que leurs gouvernements respectifs ont décidé de donner leur assistance complète à leurs groupes nationaux, les parties se conformant dans toutes les opérations entreprises à l'accord ci-inclus, et qu'ils ont décidé en outre qu'en cas de compétition pour l'obtention d'un contrat spécifique d'emprunt, l'assistance collective des représentants diplomatiques à Pékin des quatre gouvernements sera assurée aux parties pour qu'elles obtiennent un tel contrat;

przeto jedną z ważnych pozycji na Konferencji Waszyngtońskiej.

Konsorcjum Chińskie charakteryzuje metodę postępowania dlatego, że nie pozwala ono żadnemu z czterech związanych umową mocarstw rozrósć się w Chinach, nie pozwala żadnemu na zdobycie koncesyj, monopoli dla niego tylko wyłącznie. Kon-

Attendu que les dits groupes nationaux sont d'avis que les intérêts du peuple chinois peuvent être dans les circonstances présentes le mieux sauvegardés par l'action concertée des divers groupes bancaires, représentant les intérêts investis par leurs pays respectifs, en procurant au gouvernement chinois le capital nécessaire à un programme de reconstruction économique et d'amélioration des transports;

Attendu que avec ces objets en vue, les groupes nationaux respectifs sont disposés à participer également à toutes les entreprises jugées nécessaires pour aider la Chine à installer ses grands services publics, et sont également prêts à accueillir dans ce but la coopération du capital chinois;

Il a été convenu par et entre les parties ci-dessus ce qui suit:

1^o Chaque groupe se réserve le droit d'augmenter ou de réduire le nombre de ses propres membres, mais de manière à ce que tout membre sortant demeure lié par les clauses restrictives ci-inclues, et à ce que tout membre entrant obéisse aux dites clauses restrictives, et de sorte qu'aucun groupe (sans le consentement des autres) ne soit autorisé à admettre dans son sein un nouveau membre qui ne serait pas de sa nationalité ni domicilié dans son marché. L'admission d'un nouveau groupe sera réglée par les parties et soumise à l'assentiment de leurs gouvernements respectifs.

sorcjum Chińskie jest świadectwem wzajemnej za-
zdrości i ciągłej wzajemnej inwigilacji. Nie dziw-
przeto, że Japonja, która dąży do hegemonji,
ochłódła dla Konsorcjum i rzuca mu kamienie pod
nogi.

Cała ta wielka sprawa oceanu Spokojnego,
czyli sprawa konfliktu amerykańsko-japońskiego

2^o Cet accord a trait à des conventions pour les em-
prunts présents et futurs, qui impliquent l'émission aux
fins de souscription publique d'emprunts contractés par
le gouvernement chinois, ou par les Départemens du gou-
vernement chinois, ou par les Provinces de Chine, ou par
des compagnies ou corporations possédées ou contrôlées
par le gouvernement chinois ou un gouvernement provincial
ou en leur nom, ainsi que par tout groupement, pourvu
que la transaction en question soit garantie par le gou-
vernement chinois ou un gouvernement provincial chinois.
L'accord ne se rapporte pas à des conventions concernant
des emprunts à lancer en Chine. Les conventions existantes
relatives aux entreprises industrielles dont la prospérité
matérielle peut être prouvée pourront être en dehors du
champ d'action du présent accord.

3^o Les conventions existantes et toutes celles concernant
de futurs emprunts auxquelles se rapporte le présent ac-
cord, et toutes les affaires résultant respectivement de ces
conventions, devront être traitées par les dits groupes con-
formément aux clauses de l'accord.

4^o Le présent accord est établi sur le principe de l'éga-
lité complète des parties sous tous les rapports; chacune des
parties doit prendre une part égale dans toutes les opéra-
tions, signer tous les contrats, supporter une part égale
de toutes les charges de chaque affaire (excepté les droits
de timbre et autres charges, résultant de la réalisation
par les parties de leurs tranches sur leurs marchés res-

stanie przedewszystkiem na porządku dziennym Konferencji Waszyngtońskiej. Jak się zachowają inne mocarstwa zaproszone na Konferencję? Zaproszeni na Konferencję do Waszyngtonu dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej pełno uprawnionej należą Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja, Japonja, Francja i Włochy. Druga grupa nie będzie brała udziału

pectifs). Les parties doivent conclure tous les contrats avec droits égaux et obligations égales entre elles; chaque partie doit avoir mêmes droits, privilèges, prérogatives, avantages, responsabilités et obligations de toute espèce. Conformément à cela les avances préalables concernant les affaires visées par le présent accord devront être supportées également par chacune des parties; chacune d'elles sera autorisée à participer également aux conventions existantes, et offrira aux autres une participation égale dans tout futur emprunt tombant sous le coup du présent accord. Si l'une ou plusieurs des parties refusent une participation aux conventions existantes, ou à l'une d'entre elles, ou à tout emprunt futur, la ou les parties qui acceptent une participation seront libres d'entreprendre l'affaire mais devront faire l'émission seulement sur leurs marchés.

5^o Tous les contrats devront autant que possible être rédigés de telle sorte qu'ils n'imposent pas aux parties de responsabilité collective; chacune des parties devra liquider ses propres engagements ou obligations séparément. Les parties concluront si possible un accord concernant la réalisation des opérations, mais de manière à ce que cette réalisation, de quelque façon qu'elle puisse avoir lieu, soit au bénéfice séparé de chacune des parties en égard à leurs participations respectives, et de manière à ce que chacune des parties soit autorisée à réaliser sa participation aux opérations uniquement sur son propre marché, étant bien entendu que les émissions sur les marchés respectifs doivent être faites au même taux.

w dyskusji o rozbrojeniu, ale będzie miała równe z powyższymi pięcioma mocarstwami prawa w sprawach dotyczących się Dalekiego Wschodu. Do grupy tej należą Chiny, Belgja, Holandja i Portugalja. Charakterystycznym jest, że Wielka Brytanja pragnęła przed pełną Konferencją urządzić konferencję trzech tylko mocarstw, t. j. Stanów Zjednoczonych, Wiel-

6° La ou les parties qui auront accepté leur participation dans une affaire seront autorisées à inviter par avis écrit l'autre ou les autres parties qui se proposent de faire leur propre émission d'émettre pour le compte de la ou des parties soit la totalité soit la moitié du montant qui constitue la participation de la ou des parties en question. La ou les parties ainsi invitées émettront le dit montant (ci dénommé »the Residuary Participation«) tel qu'il aura été spécifié par avis écrit, et conformément aux clauses et aux conditions ci-dessous:

a) Le ou les avis doivent être reçus par l'autre ou les autres parties avant l'exécution de l'accord final concernant l'émission de l'emprunt, ou (en cas d'émission d'une partie seulement de l'emprunt de toutes les quantités que les parties pourront convenir de temps en temps d'émettre.

b) La ou les parties qui auront reçu un tel avis pourront décider entre elles et sans en référer à la ou aux parties qui ont donné l'avis si l'une ou plusieurs d'entre elles devront émettre la »Residuary Participation«; à défaut d'une telle décision, elles devront faire l'émission à proportions égales entre elles.

c) En émettant la »Residuary Participation«, aucune distinction ne devra être faite entre elle et le montant émis sur leur propre compte par la ou les parties émettant la Residuary Participation, laquelle devra à tous égards être soumise aux règlements des Syndicats respectifs qui pourront être constitués en vue de cette émission.

kiej Brytanji i Japonji. Propozycję tę odrzuciły Stany Zjednoczone; nie chciały znaleźć się wobec swojego japońskiego antagonisty w towarzystwie tylko Wielkiej Brytanji, nie chciały pozwolić, aby ta ostatnia odegrała rolę pośredniczki.

Stanowisko Wielkiej Brytanji różni się tem, że jest ona w aljansie z Japonją. Aljans ten wszedł w ży-

d) Chacune des parties émettant la Residuary Participation pourra décider elle-même et sans en référer à la ou aux parties qui ont donné avis quelles dépenses devront être engagées pour l'émission du total par chaque partie.

e) La ou les parties émettant la Residuary Participation pourront faire payer à la ou aux parties qui ont donné avis, une commision d'un maximum de 1½% sur le montant nominal de la Residuary Participation, et un *prorata* de toutes les dépenses que la ou les parties émettrices pourront engager à leur gré en relation avec l'émission totale, proportionnellement à ce que représente la Residuary Participation vis-à-vis du total nominal de l'émission.

f) La ou les parties émettant la Residuary Participation n'encourront en vertu de cet accord aucune responsabilité pour souscrire à la Residuary Participation ou pour engager à sa souscription.

g) Chaque partie émettant la Residuary Participation attribuera toutes les souscriptions reçues par elle proportionnellement à la Residuary Participation émise par elle et au montant émis par elle sur son propre compte.

h) Chaque partie émettant la Residuary Participation emploiera tous ses efforts pour obtenir la cote sur son propre marché du montant total émis par elle.

i) Aucune émission de la Residuary Participation ou d'une partie de celle-ci ne sera faite par la ou les parties donnant avis, si elle n'a pas été convenue mutuellement par les parties en question.

cie 13 lipca r. 1911, a był zawarty na lat dziesięć. Na konferencji premierów imperjum brytańskiego w Londynie dowiedziano się, że aljans trwa dalej, nie został bowiem wypowiedziany. Na Konferencji Waszyngtońskiej fakt ten musi odegrać rolę. Ale odegrają ją także dwa inne fakty. Pierwszym jest to,

j) Aucune participation ne sera donnée par aucune des Parties hors de son propre marché. Toute participation donnée sur son propre marché par une des parties le sera uniquement pour son propre compte, ou, en cas d'émission comprenant une part de la Residuary Participation, pour les comptes au *pro rata* de la Banque émettrice et de la ou des parties ayant donné avis comme il est dit ci-dessus; en donnant cette participation, la partie qui le fait devra faire tous ses efforts pour empêcher qu'aucune part ne soit transférée aux parties hors du marché de la partie émettrice. Toute autre participation ne devra être donnée qu'avec le consentement de toutes les parties, et sera supportée également par celles-ci.

k) Le présent accord restera en vigueur pendant une période de cinq ans à partir de la date ci-dessus, à moins qu'une majorité des parties, par un préavis de douze mois adressé par écrit aux autres parties, ne mette fin à l'accord à un moment quelconque.

En foi de quoi les représentants dûment autorisés des parties respectives ont apposé leurs signatures.

Pour la Hongkong and Shanghai Banking corporation.

— Au nom du groupe anglais: C. S. Addis.

Pour la Banque de l'Indo-Chine. — Au nom du groupe français: Th. de la Chaume.

Pour la Yokohama Specie Bank Ltd. — Au nom du groupe japonais: K. Tekeuchi.

Pour et au nom du groupe américain: J. P. Morgan et Cie, Kuhn, Loeb et Cie.

że dominja brytańska nie są zgodne w kwestji odnowienia aljansu japońsko-brytańskiego. Kanada jest starowczą przeciwniczką odnowienia tego aljansu. Natomiast Australja jest jego zdeklarowaną zwolenniczką. Drugim faktem jest to, że przyjaźń brytańsko-amerykańska jest tak wielkiej wagi dla Anglii, iż wzruszenie jej miałoby nieobliczalne następstwa.

Problem przeto brytańskiej polityki da się streścić w słowach: czy dla przyjaźni amerykańskiej Wielka Brytania poświęci swój aljans z Japonją, a jeżeli nie, jakich sposobów użyje, ażeby konflikt przynajmniej odroczyć. Lloyd George mówił 11 lipca b. r. w Izbie Gmin: »Mamy w Japonji przyjaciela dawnego i wypróbowanego; dwudziestoletnie porozumienie między nami było wielkiem dobrodziejstwem nietylko dla nas i dla niej, ale i dla pokoju na Dalekim Wschodzie. W Stanach Zjednoczonych widzimy tak dzisiaj, jak w przeszłości, naród, który dąży do tych samych celów i do tego samego ideału, jak my, i z którym pragniemy współdziałać nietylko z interesu, ale z głębokiego instyn-

The National City Bank de New-York, par J. A. Stillman, président.

The Guaranty Trust Company de New-York, par J. R. Swan, Vice-Président.

Continental and Commercial Trust and Savings Bank de Chicago, par John aJy Abbot, Vice-Président.

Chase National Bank, New-York City, par A. H. Wiggin, Président.

Lee, Higginson et Cie.

ktu«. Wszystko to prawda, ale idzie właśnie o to, jak te dwa kierunki polityki ze sobą pogodzić. Tutaj właśnie otwiera się pole dla innych mocarstw, przede wszystkim dla Francji.

Francja mimo tego, że posiada nad Oceanem Spokojnym Indochiny, może wystąpić na Konferencji Waszyngtońskiej w roli czynnika nieinteresowanego, o ile idzie o kwestję Oceanu Spokojnego. Z głosów prasy, z mowy, którą Briand wypowiedział 9 października b. r. w St. Nazaire, z całej wreszcie sytuacji politycznej, w której się znajdujemy, wynika, że na Konferencji Waszyngtońskiej trzymać się będzie następujących zasad:

1) uczyni wszystko, aby nie dopuścić do wojny na Dalekim Wschodzie i

2) nie dopuści do zmiany traktatu Wersalskiego.

ad 1) Pierwsze to zadanie przeprowadzi Francja, obejmując rolę pośredniczki. Umożliwia jej to dobry stosunek ze Stanami Zjednoczonymi.

ad 2) Druga zasada oznacza, że Francja nie może zezwolić na zmianę postanowień o odszkodowanie i że na rozbrojenie mogłaby się tylko wtedy zgodzić, gdyby uzyskała zupełną gwarancję, tak co do zapłaty tego odszkodowania, jak i co do bezpieczeństwa swoich granic. Powiedział to wyraźnie Briand w St. Nazaire.

Ameryka rozporządza dwoma środkami, których może nie wytoczy publicznie, ale które w decyzjach mocarstw europejskich będą z pewnością miały wagę. Pierwszym z nich — to długi wojenne

Europy zaciągnięte u Stanów Zjednoczonych ¹⁾, drugim — to zawsze otwarta możliwość nie liczenia się przez Stany Zjednoczone z traktatem Wersalskim, którego nie ratyfikowały.

Któż jest w stanie przewidzieć rezultat tego olbrzymiego targu, który będzie się odbywał w Waszyngtonie? Postawmy sprawę jasno. Względnie trwałe pokój mógłby być wtedy tylko zapewniony, gdyby Japonja zgodziła się na cofnięcie się na to stanowisko, które zajmowała przed wielką wojną. Czy to jest prawdopodobne? Czy Japonja może się zrzec koniecznej ekspansji, bez której musi się zduśić w ciasnych granicach? Ale z drugiej strony, czy Japonja może już dzisiaj stawić czoło połączonym flotom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji,

1) Daily Express podaje wysokość długów koalicji, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych:

Anglja	972	miljonów	funtów	sztterlingów
Francja	550	»	»	»
Włochy	325	»	»	»
Belgja	70	»	»	»
Rosja	37	»	»	»
inne kraje	46	»	»	»
Prócz tego	winne są Wielkiej Brytanji:			
Rosja	561	miljonów	funtów	sztterlingów
Francja	557	»	»	»
Włochy	476	»	»	»
Belgja	103	»	»	»
Serbja	22	»	»	»
Dominja	144	»	»	»
inne kraje	82	»	»	»

Por. wiek XX (nr. 2 z r. 1921) w recenzji o książce
»What really happened at Paris«.

a chćby tylko flocie samych Stanów Zjednoczonych (przy neutralności Wielkiej Brytanji). Należy przeto raczej przypuszczać, że na Konferencji Waszyngtońskiej osiągniętych zostanie jakiś tymczasowy modus vivendi na Oceanie Spokojnym i że dalszym zbrojeniom nie będzie położony kres. Nie znaczy to, aby poszczególne mocarstwa nie odniosły z Konferencji pewnych korzyści. Pomijając, że Japonja dla osiągnięcia tego modus vivendi w pewnych punktach zapewne ustąpi, to dla Stanów Zjednoczonych będzie z pewnością sukcesem, jeżeli Wielka Brytanja nie odnowi swego aljansu z Japonją. Uczynić to może tylko za cenę wyrównania różnic między sobą a Stanami Zjednoczonymi, a wówczas, jakeśmy to w poprzednim rozdziale powiedzieli, kontynent europejski zdany zostanie na jej łaskę i niełaskę. Francja z pewnością ma na oku tę ewentualność, a Clemenceau przed kilku tygodniami przypomniał w Ste Hermine, że o układach zabezpieczających Francję, zawartych na Konferencji Paryskiej z Wilsonem i Lloyd Georgem, Francja będzie jeszcze mówić w odpowiednim czasie. Sądzę z głosów prasy, że liczą się także i w Ameryce z tem słusznym żądaniem Francji. Kontynentowi europejskiemu przeto Konferencja Waszyngtońska przyniesie może na pewien czas pokój, ale nie przyniesie spokoju.

III. Anglja a odszkodowanie.

Keynes'a uważają Francuzi za ajenta niemieckiego. Tardieu nazywa go niezadowolnionym urzędnikiem drugorzędnym. Keynes krytykował wielkie

dzieło traktatu Wersalskiego, gdyby jednak był się tylko ograniczył do wykazania, że wysokość odszkodowania należnego Francji od Niemiec jest za wielką, i że odszkodowanie w tej mierze nie może być przez Niemcy zapłaconem, byłby skierował dyskusję na tory rzeczowe. Czy jednak nawet na takich rzeczowych podstawach oparta dyskusja między Francuzami a Anglikami może doprowadzić do wyrównania poglądów? Francuzi wskazują z jednej strony na swój straszliwie zniszczony kraj, a z drugiej na nietknięty przemysł niemiecki i mają za sobą wszystkich ludzi, u których nie zamarło poczucie sprawiedliwości, gdy żądają odszkodowania. Anglicy odpowiadają, że odszkodowanie należy się Francji, ale nie z kieszeni angielskiej. W Newcastle powiedział przecież Lloyd George, że Niemcy muszą zapłacić, ale że przez to nie może być narażonym na szwank przemysł angielski. Jest to więc stanowisko zupełnie jasne, tutaj właśnie jednak Keynes oddaje przysługę Francji, dowodząc w artykułach, które dalej zamieszczamy, (artykuły mają inny ton, jak książka) że przemysł niemiecki nie jest w stanie zrównać przemysłu angielskiego, że może tylko na kilka lat zdeorganizować niektóre jego gałęzie. Dyskusja przenosi się więc, właśnie dzięki Keynes'owi, na grunt naprawdę rzeczowy. Idzie o rozstrzygnięcie pytania, czy Niemcy wogóle, bez względu na wpływ, jakiby to mogło wyrzucić na przemysł angielski, mogą zapłacić odszkodowanie przewidziane w układzie Londyńskim. Keynes odpowiada na to przecząco, a »Temps« znajduje na to tylko

tę odpowiedź, że jeżeli rzeczywiście zachodzi niebezpieczeństwo, iż Niemcy przestaną w r. 1922 płacić, należałoby poddać rewizji układ z 13 sierpnia, rozdzielający pierwszy miliard, aby z gotówki zapłaconej przez Niemcy utworzyć fundusz rezerwowy, wspólny dla wszystkich wierzycieli, przy pomocy którego możnaby próbować pewnych operacyj w dziedzinie kredytu międzynarodowego, mającego Niemcom ułatwić przebycie okresu niewypłacalności. Znaczącem jest także, że Clemenceau w swojej ostatniej mowie, niejako w odpowiedzi na głosy podobne do głosu Keynesa, zakresił jakby granice odszkodowania, mówiąc, że odsetki od wewnętrznych pożyczek niemieckich powinny ustąpić pierwszeństwa odszkodowaniom, i że obywatel niemiecki powinien tak być obciążony podatkowo, jak obywatel francuski.

Sądzę, że niewiele pomoże nazywać Keynes'a ajentem niemieckim lub przypisywać jego wystąpienie niezaspokojonej ambicji. Lepiej spojrzeć trzeźwo i spokojnie na sytuację, a wówczas okaże się, że Keynes jest jednym z niewielu dobrych przewodników. Uważam, że Keynes oddał Francji potrójną przysługę. Przemawiał i przemawia za przekreśleniem długów zaciągniętych przez Francję w Ameryce. Zaśługę tę uznaje »Temps«. Powtóre: wykazał swym rodakom, że wzrost eksportu niemieckiego, od którego zawisła wypłata odszkodowań, nie grozi ruiną przemysłowi angielskiemu. Wywoła wprawdzie zakłócenia przez pewien czas i pewne straty, ale nie

można mówić o katastrofie. Ze względu na opinię angielską głos Keynes'a jest ważny. Trzecią jednak najważniejszą zasługą Keynes'a jest stwierdzenie związku, jaki zachodzi między kwestją odszkodowań a gospodarstwem światowym, zasługą jest stwierdzenie, że bez polepszenia światowego gospodarstwa nie może być mowy o zapłacie odszkodowania. W ten sposób artykuły Keynes'a urastają do znaczenia programu odbudowy gospodarstwa wszystkich państw i zwracają uwagę, że podstawą i nieodzownym warunkiem tej odbudowy jest współdziałanie narodów, a nie walka.

Keynes podnosi przede wszystkim wpływ na przesilenie faktu, że zamorskie rynki zawiodły ¹⁾. Uwydatnia następnie doniosły fakt, że Ameryka jest wierzycielem Europy i zarazem eksporterem ²⁾. Przedstawia dalej mylną politykę bankową i zawiłkiania, które wywołała zwyżka płac robotnika, tak nieuzasadniona rzeczywistym stanem rzeczy, że musiała być zredukowaną w Stanach Zjedn. i Anglii.

Keynes jest optymistą, ale nie w tym znaczeniu, żeby sądził, iż obejdzie się bez strat przez pewien czas i bez wstrząśnień przejściowych (polityka procentowa banków ma być hamulcem źle obliczonej produkcji, a niżka zarobków robotniczych nie zawsze odbywać się będzie spokojnie). Idzie tylko

¹⁾ P. także Colin Ross w N. freie Presse z d. 11 paźdz. b. r.

²⁾ Por. Karol English w wydawnictwach Tow. ekon. w Krakowie, tom I.

o to, aby te wstrząśnienia były możliwie jak najkrótsze i aby nowy lepszy stan rzeczy znalazł warunki do powstania i ugruntowania się na pewien dłuższy okres czasu. Warunkiem takim jest niezbędnie i koniecznie zaniechanie walki ekonomicznej.

Ameryka łudzi się, że Europa zapłaci jej swe długi, jeżeli bronić się będzie przed Europą cłami ochronnymi. Tak samo złudzeniem jest, że Niemcy zapłacą odszkodowanie, jeżeli otoczy się je pierścieniem państw opancerzonych w cła przeciwko eksportowi niemieckiemu ¹⁾). Stawiając te pewniki, Keynes otwiera nowe horyzonty dla polityki światowej. Przez wykazanie związku między gospodarstwem światowym a odszkodowaniem czyni z tego ostatecznego czynnik światowego znaczenia. W tem oświetleniu kwestja sankcyj ekonomicznych, wojskowych etc. maleje. Należy bowiem zrozumieć, że eksport niemiecki wzrośnie, jeżeli ożywi się handel na całej kuli ziemskiej, a w tym względzie można wykazać pewną kolejność ognisk. Keynes np. twierdzi, że polepszenie się rynków indyjskich, australskich etc. będzie miało dla Europy decydujące znaczenie.

Niema chyba roztropnego polityka na świecie, któryby nie wiedział, że Niemcy zapłacą odszkodowania, jeżeli będą miały wolę to uczynić. Jest tak, ponieważ zapłata wymaga wysiłku w pracy i w oszczędności, tego zaś nie można wymusić siłą.

Należy się też zgodzić z angielskim delegatem

¹⁾ P. w »Weltwirtschafts-Ztg.« (nr. 39 z r. 1921): »Der Schutz der Schlüsselindustrien und wir«. P. także »Przeгляд gospodarczy« nr. 11 z r. 1921.

do Ligi Narodów Fisherem, że zapłata odszkodowania zależy od zmiany umysłowości Niemców. Jeżeli jednak ta zmiana nastąpi, to należy im umożliwić zapłatę. Wywieranie presji na Francję, aby obniżyła swe pretensje słuszne, a równocześnie obciążanie cłem eksportu niemieckiego, jak to uczyniła Anglja co do tak zw. przemysłów kluczowych (Key-industries) jest biciem jej z dwóch stron. Jeżeli Keynes twierdzi, że Ameryka będzie zmuszoną robić Europie darowizny i sprzedawać jej swoje towary niżej kosztów, to należy zbadać, czy Anglja skarżąca się, że z powodu niskiego kursu marki niemieckiej nie może w Niemczech nic sprzedawać, nie dojdzie do tego samego przekonania, które Keynes predykuje Ameryce. Jeszcze raz bowiem należy powtórzyć, że w gospodarstwie, które jest światowem, nikt nie może sobie pozwolić na walkę, bo prędzej czy później zwróci się ona przeciwko niemu samemu, tak samo, jak błędy kupców południowo-amerykańskich odbijają się przesileniem w Europie.

Artykuły Keynes'a wiodą przeto do następującego rozumowania:

1. Zwiększenie eksportu niemieckiego nie grozi przemysłowi angielskiemu ruiną, spowoduje straty

¹⁾ W deklaracji uczynionej korespondentowi »Temps'a« powiedział 3 paźdz. minister Fisher: »Jest wspólnym interesem Francji i Anglji, aby Niemcy stały się pokojowemi. Lecz ewolucja narodu jest rzeczą bardzo złożoną. Idzie o to, aby wiedzieć, jak ułatwić tę zmianę umysłowości niemieckiej«.

tylko niektórych gałęzi przemysłu i tylko przez pewien czas.

2. Przemysł i handel niemiecki nie opanują świata. Zwiększą się, gdy się polepszy ogólna światowa sytuacja gospodarcza.

3. Światowa gospodarcza sytuacja polepszy się, gdy handel wróci do normalnej psychologii.

4. Powrót ten nie obejdzie się bez ofiar i bez użycia pewnych środków, jak polityka procentowa banków etc.

5. Zasada gospodarstwa światowego winien być liberalizm.

Wpajając te myśli w społeczeństwo angielskie, Keynes wyświadczył Francji usługę dobrą. Na tem tle układ zawarty w Wiesbaden jest aktem emancypacji Francji z pod presji Anglii i winien być uważany, jako odruch zdrowy. Powiedzmy odrazu, że i ten układ nie wyda owoców, jeżeli ogólna polityka światowa nie wejdzie na drogę porozumień i pacyfikacji nietylko orężnej, ale i ekonomicznej. Mówimy: światowa polityka, bo w czasach, w których żyjemy, wszystko się zająbia i wszystko jest od siebie wzajemnie zawisłem. Bolszewizm doskonale rozumie, że musi być światowym, aby być zwycięskim. Pozytywna jednak jego konstrukcja zbankrutowała. Na placu został tylko stary liberalizm, to jest polityka porozumienia, nie jednostronnego dyktatu. Prawda, liberalizm przynosi ze sobą od czasu do czasu przesilenia, ale nie odbiera na zawsze nadziei. Przeciwnie, uczy, że ofiary są konieczne dla zdobycia spokoju, dobrobytu i kultury.

IV.

Układ Wiesbadeński.

Wszelkie polityczne przewidywania opierają się na pewnych premisach. Jeżeli okażą się nieprawdziwe, całe rozumowanie upada. Jeżeli wniosek oparto na niedostatecznej liczbie premis, a nie uwzględnione wystąpią na arenę, trud wnioskowania okaże się również daremnym. Polityka nie może bowiem posługiwać się metodą przyrodniczą. Życie płynie wciąż, a w ciągłym ruchu jakże uchwycić przyczynę i powiedzieć coś o jej skutku. A jednak musimy mieć pewną orientację. Wymaga tego natura naszego umysłu i praktyczne względy. Jest ona niedoskonałą, powiedzmy to sobie z góry, aby się ustrzec rozczarowania. Gdy jutro zjawią się nowe fakty, będziemy poprawiać nasz sąd.

Tak się też ma rzecz i w naszym rozumowaniu. Jego premisą jest, że szaleństwo wojny ustanie i że rewolucja, w której także na Zachodzie żyjemy, nie rozsądzi państw, jak to uczyniła w Rosji. Natomiast linje ogólne, które tu zostały narysowane, wydają mi się tak silne, że ich nie przełamają, może tylko zegną i przez to zwolnią bieg wypadków, takie zdarzenia, jak np. zmiany gabinetów etc.

Z tem zastrzeżeniem stwierdziłem już i obecnie powtarzam, że układ zawarty w Wiesbadenie między Francją a Niemcami, podpisany przez Loucheur'a i Rathenau'a, jest zdarzeniem ważnem i pozwala powiedzieć, że w stosunkach dwóch narodów

dotychczas na śmierć i życie walczących ze sobą nastąpiła nowa era. Układ ¹⁾ ma znaczenie polityczne i ekonomiczne (o prawniczym mówimy gdzieindziej).

¹⁾ Układ składa się z memorandum i z kilku załączników. Podajemy memorandum i postanowienia pierwszego załącznika.

LE MÉMORANDUM.

Le gouvernement allemand a manifesté sa volonté expresse de collaborer à la reconstruction des régions dévastées par des livraisons de matériel et de matériaux, dans la plus large mesure possible.

Le gouvernement français a pris note de cette déclaration, tout en faisant remarquer que la loi du 17. avril 1919, relative à la réparation des dommages de guerre, ne lui permet pas d'imposer aux sinistrés français un emploi déterminé de leurs titres et que, par suite, le présent mémorandum ne saurait porter novation à la loi.

En conséquence, il a été convenu ce qui suit:

Article premier. Il sera constitué, en Allemagne, un organisme de droit privé, chargé d'effectuer les livraisons de matériel et de matériaux qui pourraient être demandés par les sinistrés français constitués en groupements, dans des formes à déterminer ultérieurement par les soins du gouvernement français. L'annexe jointe au présent mémorandum fixe les règles auxquelles ces organismes devront se conformer en ce qui concerne la fixation des prix et le mode de règlement des marchandises.

Art. 2. Le gouvernement allemand expose que dans le cas où, contrairement à la thèse qu'il a soutenue devant le comité des garanties, la commission des réparations déciderait que les livraisons effectuées en exécution des obligations contractées dans la partie VIII du traité de Versailles doivent être comprises parmi les exportations visées aux articles 4 et 7 de l'état des paiements, il ne lui

Z zagadnień polityki światowej.

3

BIBLIOTEKA

Wyższej Szkoły Polityki - Wrocław

Układ pozwala pewną część odszkodowania, należnego Francji od Niemiec, uiścić w towarach zamiast w gotówce. Francja zyskuje przez to szybszą (o jakie dwa lata) odbudowę zniszczonych okolic.

sera possible d'exécuter les stipulations du présent mémorandum et de son annexe que si les dispositions des articles 6 et 7 de l'état des paiements sont appliquées aux livraisons qui font l'objet dudit mémorandum avec le tempérament suivant: Le prélèvement de 26% prévu à l'article 4 et celui de 25% que prévoit l'article 7 ne seront effectués, au cours d'une année quelconque pendant la période d'application du présent mémorandum et de son annexe, que sur la valeur des livraisons portées la même année au crédit de l'Allemagne et au débit de la France.

Le montant du prélèvement ainsi suspendu sera versé par l'Allemagne chaque année à partir du 1-er mai 1926, à raison de respectivement 26 et 26% des sommes portées à son crédit ladite année au titre desdites livraisons.

En d'autres termes, les livraisons effectuées en application des dispositions du présent mémorandum ne seraient comprises, chaque année, dans le total des exportations allemandes pour l'exécution des articles 4 et 7 de l'état des paiements que jusqu'à concurrence de la somme créditée.

Cette question étant de la compétence exclusive de la commission des réparations et du comité de garanties devra leur être soumise par le gouvernement allemand. Le gouvernement français appuiera auprès de ces deux organismes la demande du gouvernement allemand.

Art. 3. Le gouvernement français proposera à l'acceptation de la commission des réparations les autres dispositions du présent mémorandum et de son annexe qui pourraient la concerner.

Art. 4. Les prestations prévues aux annexes 3, 5 et 6 à la partie VIII du traité de Versailles continueront à être effectuées conformément à la procédure fixée par le traité.

Niemcy zyskają, że, płacąc w naturze, unikają wstrząśnień walutowych, które wywołuje przy każdej wypłacie poszukiwanie dewiz. Aby zrozumieć znaczenie układu, oceńmy go z kilku stron.

Le gouvernement français déclare qu'il est disposé à accepter, en ce qui le concerne, que la procédure prévue au présent mémorandum et à son annexe, par analogie avec les dispositions de l'article 8 de l'état des paiements, soit appliquée pour autant qu'elle permettra d'assurer dans de bonnes conditions les livraisons de matériel et de matériaux demandés pour la reconstruction des régions dévastées et réserves faites des commandes fermes passées au titre de l'annexe 4 avant la signature du présent document, lesquelles continueront à s'exécuter conformément à la procédure de l'annexe 4. Il se réserve, toutefois, de revenir à ladite procédure, s'il le juge utile, avec un préavis d'un an.

Moyennant également un préavis d'un an, mais qui ne pourra être notifié au gouvernement français avant le 1-er mai 1923, le gouvernement allemand pourra dénoncer les arrangements intervenus en vertu du présent mémorandum, en vue de revenir à la procédure de l'annexe 4 et de l'article 8 de l'état des paiements.

Dans le cas où, sur l'initiative de l'un ou l'autre gouvernement, il serait recouru à la procédure de l'annexe 4 et de l'article 8 de l'état des paiements, le gouvernement allemand renonce à invoquer une prescription quelconque au point de vue du mémorandum et de son annexe.

En raison des délais courus pendant la période d'application du présent mémorandum, les dispositions de l'article 8 de l'état des paiements qui ne concernent pas la restauration des régions dévastées ne sont pas touchées par le présent mémorandum et son annexe.

Art. 5. Le gouvernement français et le gouvernement allemand s'engagent à prendre les mesures nécessaires en vue d'exonérer les organismes dont la constitution est pré-

1. Organizacje prywatno-prawne niemieckie dostarczają ugrupowaniom francuskim, złożonym z poszkodowanych, materiałów na odbudowę. Poszkodowani francuscy mogą zamawiać potrzebne do od-

vue par le paragraphe 1 du présent mémorandum, des droits de timbre et d'enregistrement, et en général de tout droit analogue qui pourrait éventuellement être exigible à raison des actes qu'ils auront à passer entre eux en exécution de l'annexe cijointe.

Art. 6. Le gouvernement français s'engage à prendre les dispositions nécessaires pour que la fourniture de matériel et de matériaux effectuée en exécution du présent mémorandum et de son annexe ne soit appliquée qu'à la reconstruction des régions dévastées.

7^o L'application, le cas échéant, du paragraphe 18 de l'annexe 2 à la partie VIII du traité de Versailles ne pourra pas mettre obstacle à l'inscription au crédit de l'Allemagne dans la forme prévue par l'article 6 de l'annexe au présent mémorandum des sommes dues par F (France) à A (Allemagne). De même les stocks de marchandises que l'organisme privé, mentionné à article 1-er, aurait approvisionnés en France, en vue de fournitures éventuelles, et les fonds que cet organisme aurait constitués en vue de l'exécution des dispositions de l'annexe au présent mémorandum ne pourront être saisis en vertu du paragraphe 18 précité.

ANNEXE I.

Entre F*) d'une part.

Et A d'autre part.

Il a été convenu ce qui suit:

*) F représente la collectivité des sinistrés français, A représente l'organisme de droit privé allemand prévu au paragraphe premier du mémorandum.

budowy przedmioty u tych organizacji niemieckich lub gdzieindziej. Organizacje niemieckie obowiązane są dostarczyć zamówione towary wedle możliwości produkcji niemieckiej.

Article premier. A s'engage à faire à F, si ce dernier le lui demande, toutes livraisons de matériel et matériaux qui seront compatibles avec les possibilités de production de l'Allemagne, avec les conditions de son approvisionnement en matières premières et avec ses nécessités intérieures autant que cela sera nécessaire au maintien de sa vie sociale et économique, et cela à dater de la signature du protocole auquel est annexé le présent contrat.

Toutefois, sont exclus du présent contrat les produits spécifiés aux annexes III, V et VI à la partie VIII du traité de Versailles.

La valeur cumulée des prestations que l'Allemagne fournira à la France en exécution des annexes III, V et VI, et des livraisons qui seront faites par A à F en exécution du présent contrat, n'excédera pas sept milliards de marks or pendant la période du 1-er octobre 1921 au 1-er mai 1926.

Art. 2. Il sera constitué, dès la signature du présent contrat, une commission composée de trois membres, dont un Français et un Allemand, que F et A demanderont à leurs gouvernements respectifs de désigner, et d'une troisième personne choisie d'un commun accord par les deux gouvernements et dont le mandat sera limité à une durée d'un an. S'il n'y a pas accord sur le choix de cette troisième personne, la désignation en sera demandée au président en exercice de la Confédération helvétique. La commission pourra s'adjoindre à titre consultatif tels experts qu'elle jugera utiles.

Les frais de la commission et de ses services seront payés par A, mais débités à F à concurrence de 50%.

La commission arbitrera toute contestation qui pourrait survenir entre les deux parties sur l'équitable possibilité

2. Organizacje niemieckie otrzymują zapłatę od swego (niemieckiego) rządu. Ugrupowania francuskie otrzymują przedmioty do odbudowy na zasadach ustanowionych co do zapłaty przez rząd

pour A de satisfaire aux demandes de F, en tenant compte notamment des dispositions de l'article premier.

Elle statuera sur toutes questions de prix, dans les conditions fixées par les articles 4 et 5 du présent contrat.

Elle tranchera tous différends qui pourraient survenir entre F et A, relatifs notamment aux conditions de transport, de livraison et de réception, etc., et d'une manière générale, à l'interprétation du présent contrat.

Les décisions de la commission seront rendues à titre définitif.

Art. 3. Les produits seront de qualité loyale et marchande, et conformes aux dispositions des cahiers des charges ayant servi de base aux commandes, préparés dans les conditions et sous les réserves stipulées aux articles premier et 3.

Sauf accords particuliers, les transports seront effectués par le mode de transport et suivant l'itinéraire qui seraient normalement adoptés comme les plus avantageux par l'expéditeur, si celui-ci avait à sa charge les frais de transport de bout en bout.

Les conditions de transport, livraison, réception, etc., seront conformes aux usages commerciaux.

Art. 4. Les prix du matériel courant et des objets en série seront déterminés par la commission d'arbitrage d'après les principes suivants; ils ne seront toutefois appliqués aux commandes de F à A que dans les cas où une entente directe ne serait pas intervenue entre les deux parties:

Pour chaque nature et qualité de produits, la commission fixera tout d'abord l'équivalent en marks or du

francuski, ten zaś nie płaci rządowi niemieckiemu za dostarczone towary gotówką, ale mu cenę policza na conto odszkodowania.

3. Umowa zawartą została na czas do 1 maja

prix français d'avant-guerre (premier semestre 1914), au pair de 1 fr. 235 par mark or.

Elle déterminera ensuite, au début de chaque trimestre du calendrier et pour le trimestre, un coefficient applicable auxdites nature et qualité de produits et qui pourra varier d'une nature ou qualité de produit à l'autre. Ce coefficient sera tel qu'en l'appliquant aux prix en marks or définis au paragraphe précédent, et en convertissant en francs le résultat obtenu, on obtienne une valeur égale aux prix normalement pratiqués à l'origine du trimestre, sur le marché intérieur français, pour les produits de nature et de qualité analogues, sous déduction: a) des droits de douane, b) des frais de transport.

La conversion en francs pour ce dernier calcul sera faite sur la base de la moyenne des cours officiels du dollar or à la Bourse de Paris, pendant les quinze jours précédant l'origine du trimestre.

Les droits de douane à déduire seront déterminés en multipliant par le coefficient visé ci-dessus, les droits applicables en France à a date du 1-er juillet 1914 à la nature et qualité du produit envisagé en provenance d'Allemagne. Toutefois, la déduction ne devra pas dépasser le montant des droits en vigueur à l'origine du trimestre, pour la marchandise envisagée en provenance d'Allemagne.

Les frais de transport à déduire seront établis forfaitairement sur la base des tarifs normalement appliqués sur les chemins de fer à l'origine du trimestre, et pour la distance Aix-la-Chapelle-Saint-Quentin.

Les prix en marks or, résultant de l'application aux prix en marks or de 1914 des coefficients déterminés comme il vient d'être dit, s'entendent gare frontière germano-belge

1926 na ogólną sumę 7 miliardów marek w złocie. Zapłata odbywa się w następujący sposób. Jeżeli przyjmujemy, że Niemcy płacą rocznie 4 miliardy marek w złocie, to z tego na Francję przypadnie

ou franco-allemande, ou port du nord de la France, jusques et y compris les ports de l'estuaire de la Seine.

Ils vaudront pour toutes les commandes passées au cours du trimestre pour lequel ils auront été établis.

Leur revision pour chaque trimestre sera effectuée en temps utile, et de manière à ne pas retarder la passation des commandes.

La première série de prix sera autant que possible établie avant le 1-er octobre 1921, pour être appliquée aux commandes du dernier trimestre 1921; elle pourra être complétée rétroactivement s'il est nécessaire.

Dans le cas où les prix déterminés comme ci-dessus seraient inférieurs de plus de 5% aux prix pratiqués en Allemagne pour les mêmes produits, A aurait le droit de ne pas effectuer la livraison demandée. Toutefois, dans les espèces qui lui seront soumises par F, la commission mentionnée à l'article 2 décidera si les produits demandés ne peuvent être effectivement obtenus en Allemagne qu'à des prix supérieurs de plus de 5% à ceux qui auront été arrêtés dans les conditions fixées par le présent article. Il est en outre stipulé que la valeurs des fournitures dont le prix serait ainsi inférieur aux prix pratiqués en Allemagne, ne pourra dépasser 5% de la valeur des livraisons effectuées pendant l'année considérée.

Art. 5. Les prix du matériel spécial, tel que machines ou installations industrielles, seront convenus par entente directe entré les demandeurs et les fournisseurs.

Dans le cas où, en ce qui concerne tel matériel spécial qui, en application de l'annexe IV, aurait été compris dans les listes remises à l'Allemagne, l'entente directe ci-dessus n'aura pas été réalisée, le gouvernement français

przeszło 2 miljardy, bo z ogólnej sumy należy się jej 52%. Z tych dwóch miliardów może być w naturze uiszczonym tylko 1 miliard, a resztę otrzymać będzie Francja w gotówce. Z drugiej strony

pourra réclamer la livraison par l'intermédiaire de la commission des réparations, conformément à la procédure de l'annexe IV.

Art. 6. A déclare connaître les dispositions le l'état des paiements notifié au gouvernement allemand par la commission des réparations, le 5 mai 1921, et accepte de se considérer, sur avis de F, comme payé à due concurrence et à valoir sur les remboursements de l'année correspondante, par l'inscription d'une somme quelconque au crédit de l'Allemagne et au débit de la France dans les comptes de la commission des réparations. Dans ce cas, la simple notification faite par la commission des réparations au gouvernement allemand de l'inscription au crédit de l'Allemagne de la somme visée vaudra décharge de F par rapport à A, à due concurrence.

Atr. 7. Le règlement des livraisons faites par F à A sera effectué dans les conditions suivantes:

1^o F donnera crédit à A d'un montant égal à 35% de la valeur de celles effectuées au cours d'un mois dans la forme prévue à l'article 6 ci-dessus, sous réserve des dispositions des paragraphes 3^o et 4^o du présent article et de l'article 11 ci-après;

2^o Si au cours d'une année quelconque, à partir du 1-er mai 1922, la valeur des livraisons effectuées par A à F, en vertu, des dispositions du présent contrat, est inférieure à un milliard de marks or, le pourcentage prévu au 1^o ci-dessus, des crédits à donner par F à A, sera élevé à 45%;

3^o Le total cumulé des crédits annuels ainsi donnés et des crédits annuels donnés par le gouvernement français, en contre-partie des prestations reçues par la France au

z ceny za dostarczone przez Niemcy towary policza się tylko 35% rocznie odrazu na odszkodowanie i to nie w wyższej sumie, niż 1 miliard, resztę zaś Niemcy kredytuja Francji po 5%. Reszta ta zapłaconą bę-

titre des annexes III, V et VI à la partie VIII du traité de Versailles, ne dépassera pas un milliard de marks or.

Si la valeur des prestations reçues par la France en exécution des annexes III, V et VI du traité, atteint ou dépasse un milliard de marks or, au cours d'une année quelconque entre le 1-er mai 1922 et le 1-er mai 1926, aucun crédit ne devra être donné pendant l'année correspondante, par F à A, au titre des livraisons faites par ce dernier;

4^o Les sommes dues par F porteront intérêt simple à 5% l'an à partir du début du mois qui suivra celui de la livraison; la partie de ces sommes pour lesquelles le règlement prévu par les paragraphes 1^o et 2^o ci-dessus n'aurait pas été effectué sera remboursable par F, dans les conditions fixées par les articles 8 à 11 ci-après à partir du 1-er mai 1926, et à raison de 10% par an, plus les intérêts simples échus chaque année;

5^o Les livraisons qui, nonobstant les dispositions de l'article premier, auraient été effectuées entre le 1-er octobre 1921 et le 1-er mai 1926 au delà d'une valeur totale de sept milliards de marks or, seront, dans le délai de trois mois, à partir du 1-er mai 1926, payées à A dans la forme prévue à l'art. 6 ci-dessus.

Art. 8. L'addition de la valeur des prestations en nature et des crédits qui seront donnés par F à A dans la forme prévue à l'art. 6 ne devra pas dépasser un milliard de marks or par an.

La réserve inscrite à l'art. 11 s'applique au paragraphe ci-dessus.

Le 1-er mai 1936, on fera le compte des sommes restant dues à A, en raison des livraisons en nature effectuées depuis le 1-er octobre 1921, pour lesquelles il ne lui aura pas

dzie przez Francję w dziesięciu ratach do r. 1936, znowu przez policzenie Niemcom na winnie przez nich odszkodowanie.

4. Przemysł francuski chroni się przed konku-

été donné crédit; le solde sera remboursé à A, avec les intérêts composés à 5%, en quatre semestrialités, les 30 juin et 31 décembre 1936, les 30 juin et 31 décembre 1937, sous réserve des dispositions de l'art. 11 ci-après.

Art. 10. Le compte débit de A portera intérêts simples à 5% l'an comme son compte crédit.

Dans le cas où des règlements auraient été effectués par F en excédent des limites fixées aux articles 7, 8 et 11, l'excédent sera déduit des règlements à effectuer par F à A au cours de l'année suivante.

Au cas où la valeur à mettre en compte en vertu des dispositions du présent contrat pour les livraisons effectuées au cours d'une année quelconque entre le 1-er mai 1926 et le 1-er mai 1936, cumulée avec les annuités de remboursement à payer pendant la même période, atteindrait un montant supérieur à un milliard de marks or, l'excédent sera reporté successivement sur chacune des années suivantes et réglé au cours de ces années dans la mesure où la valeur à mettre en compte pour les livraisons effectuées pendant l'une d'elles, cumulée avec l'annuité due, serait inférieure à un milliard.

Les dispositions ci-dessus sont soumises toutefois à la réserve inscrite à l'art. 11 ci-après.

Art. 11. Les règlements que F devra effectuer chaque année à A, en application du présent contrat, ne dépasseront jamais un montant tel qu'en ajoutant ce montant aux règlements faits la même année par le gouvernement français, en contre-partie des prestations reçues par la France au titre des annexes III, V et VI à la partie VIII du traité de Versailles, on obtienne un total supérieur à la part de la France (52%) dans les versements effectués par l'Alle-

rencją niemiecką w dwojaki sposób: Francja nie ma obowiązku zamawiać tylko u Niemców, powtórę zaś dostarczone materiały mogą być użyte tylko na odbudowę.

5. Niemcy nie będą zobowiązane dostarczyć zamówionych towarów, jeżeli możliwość produkcji

magne ou à son profit ladite année, en payement de sa dette de l'année, telle que la définit l'art. 4 de l'état des payements.

A partir du 1-er mai 1936, A pourra ne pas effectuer les nouvelles livraisons qui lui seront demandées par F dans le cas où l'exécution de ces livraisons aurait pour effet de porter le crédit dû par F à A à un montant dépassant pour une année la limite fixée par le présent article.

Art. 12. F pourra à tout moment se libérer par anticipation.

L'annexe est complétée par la lettre suivante adressée par M. Loucheur à M. Rathenau:

Wiesbaden, 7 octobre 1921.

Monsieur le ministre,

Comme nous l'avons convenu, je vous confirme qu'à la suite de la signature du protocole de l'accord en date du 7 octobre 1921, il est nécessaire d'apporter l'adjonction suivante à l'article 7 1^o *in fine* de l'annexe au mémorandum approuvé par protocole du 6 octobre 1921:

»Pendant les cinq premières années à dater de la mise en vigueur du présent contrat, F donnera crédit à A de la valeur intégrale des premières livraisons effectuées au cours d'une année quelconque, dans la forme prévue à l'article 6, jusqu'à concurrence d'un montant de 32 millions de marks or«.

Veillez agréer, monsieur le ministre, les assurances de ma haute considération,

Loucheur.

niemieckiej, względy aprowizacyjne, socjalne staną temu na przeszkodzie. Ta elastyczna formuła pozwoli Niemcom przyjmować zamówienia z innych państw, gdyby one były korzystniejsze.

6. Francja zyskuje przez umowę szybszą odbudowę raz dlatego, że przemysł francuski sam nie może podolać w całości odbudowie, powtórę dlatego, że zwiększone zostają możliwości otrzymania od Niemiec zapłaty. Doświadczenie pouczyło, że zapłata w gotówce całego odszkodowania może ustać, a np. według Keynes'a ustanie już w r. 1922. Natomiast zapłata w naturze może przetrwać kryzysy walutowe. Przemysł francuski, przez powołanie do współpracy w odbudowie przemysłu niemieckiego, chroni się od takiego skoncentrowania się w robocie odbudowy, że to odciągnęłoby go od innych robót i spowodowało utratę dotychczasowych rynków zbytu.

7. Niemcy zyskują przez układ: a) zatrudnienie swego przemysłu, b) mają szansę zmniejszenia wstrząśnień związanych z poszukiwaniem dewiz przy każdorazowej zapłacie gotówką ¹⁾, c) zyskują różnicę między ceną, która im będzie policzona przez Francję, a ceną, którą sami zapłacą swoim przemysłowcom, tym ostatnim bowiem płacić będą cenę wewnętrzną, a Francja policzy im cenę zewnętrzną. Nato-

¹⁾ Wstrząśnienia te będą na pewien czas zupełnie usunięte, jeżeli przyjdą państwu z pomocą banki przez oddanie mu do dyspozycji swego kredytu zagranicznego w sumie 2 miliardów w zlocie. P. jasny artykuł Lansburgha w N. f. Presse z 3/10.

miałoby Niemcy zwolnione od konieczności zdobycia miljarda na zapłacenie swoich przemysłowców. Płacić będą w swojej walucie i przez to zniższą, jakśmy powiedzieli, wstrząśnienia spowodowane poszukiwaniem obcych dewiz, ale ten własny pieniądz muszą skądś otrzymać. Ponieważ w drodze podatków nie jest prawdopodobnem, aby go zyskały, pozostaje pożyczka albo inflacja.

To są ogólne rysy układu Wiesbadeńskiego. Pomijamy szczegóły, któreby nam ten obraz zacieśniły, przytoczone zaś dane wystarczają do oceny przedsięwzięcia.

Pod względem gospodarczym rozwiązuje układ Wiesbadeński przedewszystkiem kwestję etatyzmu. Dostawy będą uskutecznione przez organizacje prywatno-prawne, a nie przez rząd. Zamówienia czynić będą ugrupowania poszkodowanych, a nie rząd. Tak samo ma się z oznaczeniem wysokości cen. Oznaczają ją albo sami interesowani albo komisja, ale niema reglementacji, niema ingerencji państwa. Zasady te: inicjatywy prywatnej i zerwanie z ustanawianiem maximum są zdrowym przykładem. Liberalizm objawia się dalej w tem, że Francja ma tylko facultatem zamawiania, ale nie ma obowiązku, Niemcy zaś mają możność nieprzyjęcia zamówienia, gdy gdzieindziej znajdą lepszy zarobek.

Układ Wiesbadeński jest dalej charakterystyczny przez to, że poucza, iż przed przesileniami walutowemi chronić się będą społeczeństwa, uciekając się do gospodarstwa naturalnego, do świadczeń w naturze. Na przykładzie Wiesbadeńskim można poczy-

nić ważne obserwacje. Niemcy skłoniły się do tego rodzaju załatwienia sprawy przede wszystkim dlatego, aby nie tracić na różnicy między wewnętrzną a zewnętrzną siłą kupna swojej marki¹⁾). Widzieliśmy, że przez układ Wiesbadeński ta różnica przypada na korzyść Niemiec, ale dało się to uzyskać tylko przez powrót do pierwotnych metod, t. j. do świadczeń w naturze.

Najważniejszą jednak jest strona polityczna całej sprawy. Przed rokiem nie można było myśleć o kollaboracji francusko-niemieckiej²⁾). Mówiliśmy już wyżej, że w tym kierunku pójdzie i polityczne działanie i staraliśmy się naznaczyć przyczyny, tkwiące w ogólnościwiatowej sytuacji. Układ Wiesbadeński

1) Francuzi płacić będą cenę wewnętrzną francuską, nie wliczając cła i kosztów transportu, rząd niemiecki zaś może płacić dostawcom niemieckim część ceny np. w bonach, z drugiej zaś strony może część ceny pobierać na rzecz państwa. W rzeczywistości więc sprawa ułoży się, jak w tekście. Por. Frankf. Ztg. z d. 10 paźdz. 1921.

2) Układ Wiesbadeński inicjuje »kollaborację« francusko-niemiecką, wymiana towarów jednak istnieje już, a charakterystycznym jest, iż ruch w tym kierunku wzrósł w ostatnich czasach. Francja przywiozła z Niemiec w ciągu 5-ciu miesięcy r. 1921 towarów za 1.294.256,000 franków, gdy w pięciu pierwszych miesiącach r. 1920 przywóz z Niemiec wynosił 781.348,000 franków. Jednocześnie w ciągu 5-ciu miesięcy r. 1921 Francja wywiozła do Niemiec towarów za 1.010.510,000 fr., wobec 455.504,000 fr. w ciągu 5-ciu miesięcy r. 1920. Przywóz Niemiec do Francji zajmuje drugie miejsce po St. Zjedn., a przed Anglią. Przyrost wywozu francuskiego do Niemiec w r. 1921 wynosi 150% w porównaniu z r. 1920.

zbliża narody, jest w stanie niejedno ułatwić. Tak się też stanie. Czy zmiany te, tak brzemienne w następstwa mają się odbywać bez Polski?

Mówiliśmy już, że zbliżenie francusko-niemieckie obejmie także odbudowę Rosji. Jeżeli to się odbędzie bez Polski, stracimy znaczenie, jako łącznik między Zachodem a Wschodem, staniemy się zbędni. Oprócz tego zachodzi niebezpieczeństwo, że Niemcy kupować będą u nas np. drzewo i oni będą je sprzedawać Francji, a nie my.

Książka ta ma za zadanie zwrócić uwagę społeczeństwa na znaczenie układu Wiesbadeńskiego, dotychczas przez naszą prasę nie uwzględniane, a jednak pierwszorzędnej wagi ¹⁾). Należy patrzeć na

¹⁾ Z prasy polskiej zwrócił dotychczas uwagę na doniosłość układu Wiesbadeńskiego dla Polski tylko »Kurjer polski«. Z artykułu Ryktena warto zacytować:

Niedawno został podpisany w Wiesbadenie pomiędzy p. Loucheurem i p. Rathenauem układ francusko-niemiecki w sprawie spłaty Francji przez Niemcy odszkodowań w naturze w wysokości kilku miliardów marek złotych. Wzmoże się więc dopływ towarów niemieckich na rynek francuski, ożywią się wzajemne stosunki gospodarcze w dziale handlu i bankowości.

W tych warunkach zapewne już niedługo Francja i Niemcy przystąpią do zawarcia traktatu handlowego.

Najwybitniejszym wyrazicielem tego ruchu jest Loucheur. Związany z finansami francuskimi, już w roku 1919 przemysliwał nad odbudową Rosji przy pomocy syndykatów międzynarodowych. Zapewne w tej chwili myśl jego pracuje nad rozciągnięciem porozumienia gospodarczego francusko-niemieckiego i na sprawę rosyjskie.

Wkrótce wystąpią z poza kulis 3 D, skrót używany dla

sprawę jasnym okiem i oceniać ją wedle pewnych zasadniczych linii, to jest umieć odróżnić główną rzecz od epizodów, od koniecznych w obecnych demokratycznych czasach pozorów, wreszcie od gry

określenia 3 największych banków niemieckich (Deutsche Bank, Dresdener Bank, Diskonto-Gesellschaft). Pan Theunis, belgijski minister skarbu, omawiając sprawę odszkodowań niemieckich, powiedział według »Temps'a«, że »Belgia ma więcej niż zobowiązania Niemiec. Istotnie my mamy zobowiązania zaakceptowane przez 3 wielkie banki: Deutsche, Diskonto i Dresdener«. Według zdania jednego z najlepszych ministrów skarbu zobowiązania tych banków są więcej warte niż weksle rządu niemieckiego. Kto wie, jaki jest udział 3 D w tem, że z pierwszego miljarda odszkodowania Anglja i Belgja nie dały nic Francji.

Z za kulis dumnych inicjałów Rzeczypospolitej francuskiej RF wystąpią zapewne niezadługo Rotschild Frères, pociągnięte przez p. Loucheura do współpracy z 3 D, z któremi znów skonektowany jest Rathenau, współwłaściciel Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft.

Przed kilku tygodniami kursowały w Paryżu pogłoski o dymisji gabinetu Brianda. Jako domniemanego następcę wymieniano Loucheura.

Dodajmy do tego, że Rosjanie ancien régime'u, Kowcew, Bark, dawni ministrowie skarbu, Kamienka z Banku Azowsko-Dońskiego siedzą od kilku lat w bankach paryskich. Czesi są z nimi w nader dobrych stosunkach. Wszak interesy polityczne Rosji i Czech są zgodne i Czesi tęsknią do odbudowy Rosji. Zarysowuje się więc systemat kontynentalnej polityki gospodarczej. Polski w tych kombinacjach niema. Nieład skarbowy, deprecjacja waluty eliminują ją z tych ugrupowań. Traktatu handlowego z Francją jeszcze nie mamy. Dzieje się to wszystko na podłożu dynamiki gospodarczej, lecz nas to za kilka miesięcy niespodziewanie zaskoczy.

politycznej, przedewszystkiem parlamentarnej. W chwili, gdy to piszemy, cały powyższy pogląd przechodzi próbę, idzie bowiem obecnie o to, czy i w jaki sposób rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska wpłynie na Niemcy? Czy zrzucą się z przyjętych układów? Z zastrzeżeniami, od których rozpoczęliśmy ten ustęp, odpowiadamy: nie. Tylko szaleństwo lub rozsądzenie państwa przez rewolucję mogłyby popchnąć Niemcy na nieobliczalną awanturę. Natomiast odruchy gniewu, boleści, bezsilności mogą być liczne i wstrzymywać konieczny bieg wypadków, ale tylko wstrzymywać. Wydaje mi się zaś koniecznością porozumienie się narodów, jeżeli zubożenie niema się stać beznadziejnem.

Kraków 18 października 1921.

Załączniki

1871

A)
TRAKTAT WERSALSKI
I UGODA LONDYŃSKA ¹⁾.

TRAKTAT WERSALSKI.

Poniżej zamieszczamy wyciąg z Traktatu wersalskiego, zawierający najważniejsze normy w przedmiocie odszkodowań. Posługujemy się przy tem — z nielicznymi zmianami stylistycznymi i zmianą układu — tekstem oficjalnym, ogłoszonym w Nr. 35. Dziennika Ustaw Rzpltej Polskiej z 26. kwietnia 1920.

CZEŚĆ VIII.

ODSZKODOWANIA.

DZIAŁ I.

PRZEPISY OGÓLNE.

ARTYKUŁ 231.

Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, zaś Niemcy przyznają, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy, jako sprawcy, są odpowiedzialni za wszystkie szkody i straty poniesione przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oraz

¹⁾ Objąsnił i tłumaczył dr. Mieczysław Lilienthal.

przez ich obywateli na skutek wojny, która została im narzucona przez napaść ze strony Niemiec i ich sprzymierzeńców.

ARTYKUŁ 232.

Rządy sprzymierzone i stowarzyszone uznają, że zasoby Niemiec nie wystarczają na zapewnienie zupełnego odszkodowania za wszystkie te straty i wszystkie szkody, a to z uwagi na stałe zmniejszanie się tych zasobów, co wynika z innych rozporządzeń niniejszego Traktatu.

Jednakowoż Rządy sprzymierzone i stowarzyszone żądają, zaś Niemcy się zobowiązują do odszkodowania wszystkich szkód, jakie przez czas, kiedy każde z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, znajdowało się w stanie wojny z Niemcami, zostały wyrządzone jego ludności cywilnej, jak również jej majątkowi przez pomienioną napaść na lądzie, na morzu i z powietrza, oraz wogóle wszelkie szkody, określone w dołączonym Aneksie I.

W wykonaniu zobowiązań, przyjętych poprzednio przez Niemcy odnośnie do odbudowy i całkowitej restytucji, należnej Belgji, Niemcy zobowiązują się poza wynagrodzeniem szkód, przewidzianem w innym miejscu niniejszej Części oraz na skutek pogwałcenia Traktatu z 1839 roku, do zwrotu wszystkich sum, jakie Belgja pożyczyła od Rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych aż do 11 listopada 1918 r., łącznie z 5% (pięciu procentami) od tych sum w stosunku rocznym. Wysokość tych sum zostanie określona przez Komisję odszkodowań a Rząd niemiecki zobowiązuje się dokonać natychmiast odpowiedniej emisji specjalnych bonów na okaziciela, płatnych w markach złotych 1 maja 1926 r. lub też według uznania Rządu Niemieckiego, 1 maja każdego roku przed 1926 r. Z zastrzeżeniem przepisów powyższych, formę tych bonów określi Komisja odszkodowań. Rzeczony bony będą złożone w Komisji odszkodowań, która będzie uprawniona do ich otrzymania, oraz do potwierdzenia odbioru w imieniu Belgji.

ANEKS I.

Stosownie do powyższego artykułu 232, można żądać od Niemiec wynagrodzenia za całkowite szkody, należące do kategorii następujących:

1) Szkody, wyrządzone osobom cywilnym na ich osobie lub życiu, oraz tym pozostałym po nich przy życiu, których te osoby cywilne utrzymywały, a wyrządzone przez wszelkie działania wojenne, włączając w to bombardowanie lub inne ataki na lądzie, na morzu lub z powietrza, jak również wszystkie ich następstwa bezpośrednie, lub wszystkie operacje wojenne obu grup wojujących, bez względu na ich miejsce.

2) Szkody, wyrządzone przez Niemcy lub ich sprzymierzeńców osobom cywilnym, które padły ofiarą aktów okrucieństwa, gwałtu lub złego obejścia się (włączając tu poszkodowanie na życiu lub zdrowiu, na skutek uwięzienia, deportacji, internowania, lub ewakuacji, pozostawienia na morzu, lub też robót przymusowych), gdziekolwiek to się zdarzyło, jak również osobom, pozostałym przy życiu, które były utrzymywane przez tych poszkodowanych.

3) Szkody, wyrządzone przez Niemcy lub ich sprzymierzeńców na ich terytorjum lub na terytorjum, które uległo okupacji lub najazdowi, osobom cywilnym, poszkodowanym na zdrowiu, zdolności do pracy lub honorze, jak również osobom, pozostałym przy życiu, które były utrzymywane przez tych poszkodowanych.

4) Szkody, wyrządzone jeńcom wojennym przez wszelkiego rodzaju złe traktowanie.

5) Narówni ze szkodami, wyrządzonemi ludom Mo-carstw sprzymierzonych, wszystkie emerytury i temu podobne wynagrodzenia dla wojskowych ofiar wojny (armje lądowe, morskie i siły napowietrzne), dla kalek, rannych, chorych oraz dla inwalidów, jak również

dla osób, dla których te ofiary były podporą (soutien); wysokość sum, przypadających Rządom sprzymierzonym i stowarzyszonym, obliczona zostanie dla każdego z tych rządów, według zkapitalizowanej wartości w dniu prawomocności niniejszego Traktatu wymienionych emerytur i wynagrodzeń, a to na podstawie taryfy, obowiązującej we Francji w rzeczonyj dacie.

6) Koszta pomocy, dostarczonej przez Rządy Państw sprzymierzonych i stowarzyszonych jeńcom wojennym, ich rodzinom oraz osobom, dla których byli oni podporą.

7) Zapomogi, wypłacane przez Rządy Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych rodzinom oraz innym osobom, będącym na utrzymaniu tych, którzy zostali powołani do wojska, lub też tych, którzy służyli w armiji; wysokość sum, przypadających Rządom za każdy rok trwania wojny, zostanie obliczona przez każdy z wymienionych Rządów na podstawie taryfy przeciętnej, stosowanej we Francji do wypłat tego rodzaju w danym roku.

8) Szkody, wyrządzone osobom cywilnym na skutek narzucenego im przez Niemcy lub przez ich sprzymierzeńców obowiązku pracy bez słusznego wynagrodzenia.

9) Szkody, wyrządzone wszelkiego rodzaju własności, gdziekolwiek się ona znajdowała, należącej do jednego z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, lub też do ich obywateli (z wyjątkiem urzędzeń wojennych oraz materjałów wojskowego i morskiego), o ile ta własność została zabrana, zajęta, uszkodzona lub zniszczona przez działania Niemiec lub ich sprzymierzeńców na lądzie, na morzu lub w powietrzu, również szkody będące bezpośredniem następstwem działań nieprzyjacielskich, oraz wszelkiego rodzaju operacyj wojennych.

10) Szkody, wyrządzone pod postacią poborów, kar i podobnych wymuszań ze strony Niemiec lub ich sprzymierzeńców na szkodę ludności cywilnej.

ARTYKUŁ 233.

Wysokość wymienionych szkód, do których odszkodowania Niemcy są obowiązane, zostanie ustalona przez Komisję międzysprzymierzeńczą, która będzie miała nazwę Komisji odszkodowań...

...Wnioski Komisji tej, co do wysokości szkód wyżej określonych, zostaną zrehabilitowane i zakomunikowane Rządowi niemieckiemu najpóźniej do 1 maja 1921 r., jako wyraz całości jego zobowiązań¹⁾.

¹⁾ Komisja odszkodowań rozwiązała w oznaczonym jej terminie nielatwe zadanie ustalenia sposobu i terminów zapłaty i zabezpieczenia długu niemieckiego. Znaczne wahanie cen towarów i kursu walut, w których państwa sprzymierzone i stowarzyszone określały swoje pretensje, — stanowiły trudności natury gospodarczej. Nie można także pominąć milczeniem trudności politycznych. Traktat, podpisany w Wersalu 28. czerwca 1919 wszedł w życie 10. stycznia 1920. Komisja odszkodowań miała zaś przedłożyć Niemcom zestawienie długów do 1. maja 1921. Dwa lata niepewności dały sporo czasu do nieproduktywnej dyskusji, zrodziły tarcia i wywołały zniecierpliwienie, szczególnie w pewnych kołach angielskich, które zarzucały Komisji, że pracuje zbyt powolnie.

Zdala od Komisji dojrzewiała myśl, by nie czekając, aż Komisja ustali wysokość zobowiązań niemieckich, określić je ryczałtem. Konferencje w Boulogne, Hythe, Brukseli, Spa i Paryżu są wyrazem tych usiłowań. Szczególnie doniosły jest układ paryski z 29. stycznia 1921., nakładający na Niemcy zobowiązania dwojakiego rodzaju. Pierwsze mają charakter progresywnie rosnących rat rocznych, rozłożonych w wysokości z góry ustalonej na 42 lat. Niemcy miałyby zapłacić według tego układu 226 miliardów marek, a mianowicie 2 raty po 2 miljardy, 3 raty po 3 miljardy, 3 raty po 4 miljardy, 3 raty po 5 miliardów i 31 rat po

Komisja ustali łącznie etat wypłat, określając ich terminy oraz sposób uiszczenia przez Niemcy całkowitego długu w okresie lat 30, poczynając od 1 maja 1921 r. W razie jednak, gdyby w ciągu tego okresu Niemcy nie dopełniły uiszczenia długu, uregulowanie salda niezapłaconego będzie mogło być przeniesione na lata następne, według uznania Komisji, lub też będzie mogło być przedmiotem oddzielnego postępowania na warunkach określonych przez Rządę sprzymierzone i stowarzyszone, które będą działały stosownie do przepisów, przewidzianych w niniejszej Części tego Traktatu.

6 miliardów marek złotych. Wartość terażniejsza tych rat przy dyskoncie 5% wynosi 84 miljardy. Zobowiązania drugiego rodzaju polegają na zapłacie 42 zmiennych rat rocznych, z których każda wynosi 12% wartości rocznego wywozu niemieckiego. Określając w ten sposób zobowiązania Niemiec, utraciły państwa sprzymierzone i stowarzyszone korzyści ryczałtowego określenia odszkodowań, wszelkie bowiem obliczenia przypuszczalnego rozwoju eksportu niemieckiego są jedynie hipotezami, i to różniąciami się między sobą w tym stopniu, iż dzisiejszej wartości tego zobowiązania wyrazić nie można. Nadto postanowienia konferencji paryskiej, będące nowacją traktatu wersalskiego wymagały zgody Niemiec. O tem zaś ani mowy nie było. Niemcy uznały postanowienia paryskie za niemożliwe do wykonania i wystąpiły na konferencji londyńskiej z nowymi propozycjami, nad którymi koalicja nie chciała wogóle dyskutować.

Tak więc projekt ryczałtowego określenia długu niemieckiego nie udał się. Trzeba było wrócić do litery traktatu wersalskiego. W wykonaniu art. 233, notyfikowała Komisja odszkodowań niemieckiej Komisji dla ciężarów wojennych (*»Kriegslastenkommission«*) wieczorem dnia 28. kwietnia b. r., a zatem na trzy dni przed wyznaczonym terminem, zestawienie długu niemieckiego, określonego na 132 miljardy marek złotych. Z sumy tej potrącić jednak należy wartość spełnionych już świadczeń, które oszacowano na 2900 miljo-

ARTYKUŁ 234.

Komisja odszkodowań będzie obowiązana po 1 maja 1921 r. zarządzać od czasu do czasu badanie zasobów i zdolności płatniczej Niemiec; Komisja udzieli przedstawicielom tego kraju słusznej możliwości wypowiedzenia się, poczem będzie miała prawo przedłużyć okres i zmienić sposób przewidywanej wypłaty, stosownie do art. 233; jednak Komisja nie będzie mogła skreślić żadnej sumy bez specjalnego upoważnienia od poszczególnych Rządów, reprezentowanych w jej łonie.

ARTYKUŁ 235.

Ażeby Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, zanim wysokość ich pretensji ostatecznie ustaloną zostanie, miały możliwość przystąpić natychmiast do odbudowy swego przemysłowego i ekonomicznego życia, Niemcy wypłacą w ciągu lat 1919, 1920 i pierwszych czterech miesięcy 1921 r. w tylu ratach i w taki sposób (w zlocie, w towarach, w okrętach, w walorach lub też inaczej), jaki Ko-

nów marek złotych, a doliczyć do niej należy sumy, jakie państwa sprzymierzone i stowarzyszone pożyczyły Belgii przed 11. listopada 1918 r. Obliczając pożyczkę belgijską na 5.5 miljarda marek złotych (z czego na Francję przypada 2.514 milionów, na Anglię 2.200, a na Stany Zjednoczone 800 milionów), — spostrzegamy, że Niemcy miały ogółem zapłacić 134.6 miliardów marek złotych. (132+5.5—2.9). Obliczenie to nie jest zupełne, ponieważ nie uwzględnia jeszcze pewnych sum, które w myśl traktatu potrącić należy na korzyść Niemiec, jak wartość majątku Rzeszy i państw niemieckich w terytorjach utraconych.

Na powyższem obliczeniu Komisji reparacyjnej opiera się też nota z 5. maja br., której warunki Niemcy przyjęli bez zastrzeżeń, zobowiązując się tem samem do spełnienia wszystkich obowiązków reparacyjnych. (patrz II. Układ Londyński, str. 77).

misja odszkodowań ustali, równowartość 20.000.000.000 (dwudziestu miliardów) marek w zlocie na rachunek powyższej należności. Z tej sumy zostaną pokryte przedewszystkiem koszta utrzymania armji okupacyjnej po Rozejmie z 11 listopada 1918 r., jak również tych środków żywności i surowców, które zostaną uznane przez Rządy Głównych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych za niezbędne, do tego, aby umożliwić Niemcom uczynienie zadość ich obowiązkowi odszkodowania; koszta te za zgodą rzeczonych Rządów będą mogły być zapłacone również z zaliczeniem na poczet wymienionej kwoty. Saldo zostanie zaliczone na poczet sumy, należnej od Niemiec z tytułu odszkodowania. Prócz tego Niemcy wydadzą bony, przepisane w paragrafie 12 c) dołączonego Aneksu II.

ANEKS II.

§ 1.

Komisja, przewidziana w artykule 233 będzie miała nazwę »Komisji odszkodowań«; w artykułach następnych będzie nazywana wprost »Komisją«.

§ 2.

Delegatów do Komisji zamianują Stany Zjednoczone Ameryki¹⁾, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Japonja, Belgja i Państwo Serbsko-Kroacko-Słoweńskie. Każde z tych mocarstw zamianuje jednego Delegata oraz Zastępcę, który go zastąpi na wypadek choroby lub przymusowej nieobecności, który jednak w każdej innej okoliczności będzie miał prawo tylko być obecnym przy rozprawach, nie biorąc w nich żadnego udziału.

¹⁾ Po objęciu rządów przez prezydenta Hardinga rząd Stanów Zjednoczonych wycofał z Komisji swego delegata, Boydena. Po konferencji londyńskiej jednak delegat Stanów Zjednoczonych zajął 12. maja 1921. dawne miejsce w Komisji, ale czynnego udziału w jej pracach nie bierze.

W żadnym wypadku Delegaci więcej niż pięciu wymienionych Mocarstw nie będą mieli prawa udziału w rozprawach Komisji i w głosowaniu. Delegaci Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch będą mieli zawsze to prawo. Delegat Belgji będzie posiadał to prawo we wszystkich wypadkach, prócz niżej wymienionych. Delegat Japonji będzie je posiadał w razie, gdy będą rozpatrywane sprawy strat na morzu, jak również sprawy, przewidziane przez artykuł 260 Części IX (Przepisy finansowe), w których interesy Japonji będą w grze. Delegat Państwa Serbsko-Kroacko-Słoweńskiego będzie korzystał z rzeczowego prawa, gdy będą rozważane kwestje, dotyczące Austrii, Węgier lub Bułgarji.

Każdy z Rządów reprezentowanych w Komisji będzie miał prawo wycofać się z niej po uprzednim zawiadomieniu Komisji na 12 miesięcy z góry i potwierdzeniu go 6-go miesiąca po pierwszym zawiadomieniu.

§ 3.

Każde z innych zainteresowanych Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będzie miało prawo zamianować Delegata, który, działając w charakterze asesora, będzie obecny tylko w tych wypadkach, gdy należności lub interesy danego Mocarstwa będą badane lub omawiane. Delegat ten nie będzie miał prawa głosu.

§ 4.

W razie śmierci, dymisji lub odwołania Delegata, Delegata-zastępcy, lub asesora, następcą jego powinien być zamianowany w czasie możliwie najkrótszym.

§ 5.

Komisja posiadać będzie swoje główne stałe biuro w Paryżu; tam w czasie możliwie najkrótszym po prawomocności tego Traktatu odbędzie ona swe pierwsze posiedzenie; następnie Komisja zbierać się będzie w miej-

scach i w terminach, które uzna za właściwe i które będą konieczne dla możliwie najszybszego wykonania jej obowiązków.

§ 6.

Na pierwszym posiedzeniu Komisja wybierze z pomiędzy wyżej wymienionych Delegatów Prezesa oraz Wiceprezesa, którzy będą pełnili obowiązki w ciągu roku i którzy mogą być ponownie wybrani; jeżeli stanowisko Prezesa lub Wiceprezesa w ciągu danego okresu rocznego zawakuje, Komisja przystąpi natychmiast do nowych wyborów na pozostałą część pomienionego okresu.

§ 7.

Komisja jest upoważniona mianować niezbędnych do wykonania jej obowiązków funkcjonariuszów, agentów i urzędników, oraz ustalać ich wynagrodzenie, tworzyć komitety, których członkowie niekoniecznie mają być członkami Komisji, oraz przedsięwziąć wszelkie kroki, niezbędne do wykonywania swego zadania, przekazywać władzę i pełnomocnictwa swym funkcjonariuszom, agentom i komitetom.

§ 8.

Wszystkie narady Komisji będą tajne, chyba że z powodów specjalnych Komisja w poszczególnym wypadku zdecyduje inaczej.

§ 9.

Komisja obowiązana będzie w terminach, przez siebie od czasu do czasu ustalanych, i o ile rząd niemiecki tego zażąda, wysłuchać wszystkich argumentów i świadectw, przedstawionych przez Niemcy odnośnie do wszystkich kwestyj, związanych z ich zdolnością płatniczą.

§ 10.

Komisja zbada zażalenia niemieckie i da Rządowi niemieckiemu słuszną możliwość przedstawienia swych wy-

wodów; nie będzie miał on jednak prawa żadnego udziału w decyzjach Komisji. Taką samą możność da Komisja sprzymierzeńcom Niemiec, skoro uzna, że ich interesy są w grze.

§ 11.

Komisja nie będzie związana żadnym prawodawstwem, ani żadnym szczególnym kodeksem, ani żadnym specjalnem prawidłem dochodzenia lub postępowania; przewodnikiem jej będzie sprawiedliwość, słuszność i dobra wiara. W decyzjach swych obowiązana będzie kierować się zasadami i prawidłami jednostajnymi we wszystkich wypadkach, gdy te zasady i przepisy będą miały zastosowanie. Komisja ustali prawidła co do sposobu udowadniania zażaleń. Będzie mogła użyć każdego uprawnionego sposobu obliczania.

§ 12¹⁾.

Komisja posiadać będzie wszystkie prawa i będzie korzystała ze wszystkich atrybucyj, jakie jej niniejszy Traktat przyzna.

Komisja będzie miała wogóle najdalej idącą władzę kontrolującą i wykonawczą w zakresie tego, co dotyczy zagadnienia odszkodowania, rozumianego tak, jak ono jest ujęte w niniejszej Części tego Traktatu; nadto będzie ona miała władzę tłumaczenia przepisów niniejszej Części. Przy zachowaniu postanowień niniejszego Traktatu, Komisję utworzą łącznie wszystkie Rządy sprzymierzone i stowarzyszone, wymienione w §§ 2 i 3, jako wyłączne przedstawicielstwo każdego z nich z osobna, mające na celu otrzymanie, sprzedaż, przechowywanie i repartycje wypłat odszkodowawczych, których Niemcy mają dokonać w myśl niniejszej Części tego Traktatu. Komisja będzie obowiązana stosować się do warunków i postanowień następujących:

a) Każda część całkowitej sumy sprawdzonych wie-

¹⁾ Konferencja londyńska zmieniła znacznie postanowienia tego §. (Patrz str. 77).

rytelności, która nie będzie zapłacona w złocie lub okrętach, walorach i towarach lub w jaki inny sposób, powinna być na warunkach, które określi Komisja, pokryta przez Niemcy przez wydanie, tytułem gwarancji, równoważnej sumy w bonach, zapisach długu lub w innych w tym celu, aby ustanowić uznanie odpowiedniej części długu.

b) Oceniając perjodycznie zdolność płatniczą Niemiec, Komisja zbada niemiecki system fiskalny: 1^o aby wszystkie dochody Niemiec, włączając w to dochody, przeznaczone na potrzeby lub spłatę wszelkiej pożyczki wewnętrznej, były użyte na spłatę sum dłużnych z tytułu odszkodowania, jako uprzywilejowanych; 2^o aby uzyskać pewność, że naogół niemiecki system fiskalny jest stosunkowo zupełnie tak samo uciążliwy, jak system fiskalny któregośkolwiek z Mocarstw reprezentowanych w Komisji.

c) Ażeby ułatwić i dalej prowadzić natychmiastową odbudowę życia gospodarczego Krajów sprzymierzonych i stowarzyszonych, Komisja, jak to jest przewidziane w art. 235, otrzyma od Niemiec, jako gwarancję i uznanie przez nie swych długów, pierwszą wypłatę w bonach na okaziciela w złocie, wolnych od wszelkiego rodzaju opłat i podatków, które są ustanowione lub mogą być ustanowione przez Rządy Rzeszy lub Państw niemieckich, albo przez inną jaką władzę, od nich zależną; bony te będą doręczone, jako zaliczka, w trzech częściach, jak o tem będzie powiedziane niżej (marka w złocie, płatna stosownie do artykułu 262 Części IX. (Przepisy finansowe niniejszego Traktatu).

1^o Dla natychmiastowej emisji — 20 miliardów (dwadzieścia miliardów) marek złotem w bonach na okaziciela, płatnych najpóźniej do 1 maja 1921 roku, bezprocentowych. Do zamortyzowania tych bonów będą w szczególności użyte wpłaty, których Niemcy zobowiązały się dokonać stosownie do artykułu 235, po odliczeniu sum, przeznaczonych na pokrycie kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych oraz na spłatę kosztów zaopatrzenia Niemiec w żywność i surowce. Bony, które nie zostaną zamortyzowane na 1 maja 1921 r.,

będą wymienione na nowe tego typu, jaki jest przewidziany poniżej (12, c 2^o).

2^o Dla natychmiastowej emisji — 40 miliardów (czterdzieści miliardów) marek złotem w bonach na okaziciela, przynoszących 2½% (dwa i pół procent) w okresie pomiędzy 1921 r. i 1926 r., a następnie 5% (pięć procent) oraz 1% (jeden procent) dodatkowo na amortyzację, poczynając od 1926 roku na całą sumę emisyjną.

3^o Dla natychmiastowego wydania, jako pokrycie, piśmienne zobowiązanie emitowania tytułem nowej wpłaty (ale tylko w wypadku, jeżeli Komisja będzie przekonana, że Niemcy mogą zapewnić procenty oraz amortyzację funduszu amortyzacyjnego tych bonów) — 40 miliardów (czterdziestu miliardów) marek złotem w bonach na okaziciela 5% (pięć procentowych). Czas i sposób spłaty kapitału i procentów zostaną określone przez Komisję.

Terminy płatności procentów, sposób użycia funduszu amortyzacyjnego oraz wszystkie analogiczne kwestje co do emitowania, zarządzania i regulowania emisji bonów będą określane przez Komisję od czasu do czasu.

Mogą być wymagane nowe emisje, tytułem uznania i gwarancji, na warunkach, które Komisja określać będzie później od czasu do czasu.

d) W razie, gdyby bony, zobowiązania lub inne uznanie długów, wydane przez Niemcy, jako gwarancja lub uznanie ich długu powstałego z tytułu odszkodowania, zostały przyznane jako tytuł ostateczny, nie zaś jako tytuł gwarancyjny innym osobom, nie zaś poszczególnym Rządowi, na których korzyść suma długu odszkodowawczego Niemiec była początkowo określona, to wymieniony dług będzie w stosunku do tych Rządów uważany za pokryty w wysokości, odpowiadającej nominalnej wartości bonów, które zostały w ten sposób ostatecznie przyznane, i zobowiązanie Niemiec, z racji wymienionych bonów, będzie się ograniczało do zobowiązania, które w nich jest wyrażone.

e) Koszta wywołane naprawą i odbudową własności, położonych w okręgach, uległych najazdowi i spustoszeniu,

włączając w to ponowną instalację ruchomości, maszyn i wszelkich materiałów, będą oceniane podług kosztu napraw i odbudowy w czasie, kiedy roboty będą wykonywane.

f) Decyzje Komisji co do całkowitego lub częściowego skreślenia kapitału lub procentów wszelkiego sprawdzonego długu Niemiec winny być umotywowane.

§ 13.

Co się tyczy głosowania, to Komisja trzymać się będzie zasad następujących:

Jeżeli Komisja uchwała decyzję, wówczas zapisuje się głosy wszystkich Delegatów, mających prawo głosu lub, w razie nieobecności niektórych z nich, głosy Delegatów-zastępców. Wstrzymanie się od głosowania będzie uważane za oddanie głosu przeciw omawianemu wnioskowi. Asesorowie nie mają prawa głosu.

Następujące sprawy wymagają jednomyślności:

a) sprawy dotyczące zwierzchnictwa Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych oraz skreślenia całości lub części długu albo zobowiązań Niemiec;

b) sprawy dotyczące sumy i warunków bonów i innych zapisów długu, które mają być wydane przez Rząd niemiecki oraz ustalenia czasu i sposobu ich sprzedaży obrotu lub repartycji;

c) wszelkie przeniesienie wypłat, przypadających między 1 maja 1921 i końcem 1926 roku włącznie, całkowite lub częściowe, na czas po roku 1930;

d) wszelkie przeniesienie wypłat przypadających po 1926 roku, całkowite lub częściowe, na czas powyżej trzech lat;

e) sprawy dotyczące zastosowania w poszczególnym wypadku metody oceny szkód, różnej od tej, która była przyjęta poprzednio w podobnym wypadku;

f) sprawy interpretacji postanowień niniejszej Części tego Traktatu.

Wszystkie inne sprawy będą rozstrzygane większością głosów.

W razie gdyby pomiędzy Delegatami wynikła różnica zdań, czy dana sprawa należy do tych, które wymagają lub nie wymagają decyzji jednomyślnej i w razie, gdyby spór ten nie mógł być rozstrzygnięty przez odwołanie się do własnych Rządów, to Rządy sprzymierzone i stowarzyszone zobowiązują się poddać spór rozjemczej decyzji osoby bezstronnej, na którą się zgodzą i której wyrok zobowiązują się uznać.

§ 14.

Decyzje powzięte przez Komisję zgodnie z pełnomocnictwami jej udzielonemi będą natychmiast wykonalne i mogą być natychmiast zastosowane bez żadnych innych formalności.

§ 15.

Komisja wyda każdemu Mocarstwu zainteresowanemu w formie, którą sama ustali:

1^o Zaświadczenie, w którym będzie powiedziane, że Komisja posiada na rachunku danego Mocarstwa bony wyżej wymienionych emisyj. Zaświadczenie to może być, na żądanie odnośnego Mocarstwa, podzielone na kilka odcinków, jednak nie więcej niż na pięć.

2^o Od czasu do czasu — zaświadczenie, w którym będzie powiedziane, że Komisja posiada na rachunku danego Mocarstwa wszelki inny majątek wydany przez Niemcy, jako zaliczkę na ich dług za odszkodowania.

Wyżej wymienione zaświadczenia będą imienne i będą mogły być, po zawiadomieniu o tem Komisji, przekazywane zapomocą indosu.

Jeżeli bony będą emitowane na sprzedaż, lub dla obrotu i jeżeli majątek zostanie wydany przez Komisję, to odpowiednia ilość zaświadczeń będzie wycofana.

§ 16.

Będą zapisane na debet Rządu niemieckiego, poczynając od 1 maja 1921 roku, procenty od długu, który Komisja ustali po obliczeniu wszystkich wpłat w gotówce, jej równowartości lub w bonach, emitowanych na korzyść Komisji oraz wszelkich spłat, wspomnianych w artykule 243. Stopa tych procentów zostanie określona na 5%, chyba że Komisja uzna kiedykolwiek później, że okoliczności usprawiedliwiają zmianę tej stopy.

Komisja, ustalając na dzień 1 maja 1921 roku ogólną wysokość długu Niemiec, będzie mogła wziąć pod uwagę procenty należne od sum, przeznaczonych na odszkodowanie strat materialnych, poczynając od 11 listopada 1918 roku do 1 maja 1921 roku.

§ 17.

W razie uchybienia ze strony Niemiec w wykonaniu któregokolwiek z ciążących na nich zobowiązań, wymienionych w niniejszej Części tego Traktatu, Komisja zawiadomi natychmiast o tem niewykonaniu każde z Mocarstw zainteresowanych, z podaniem propozycji zarządzeń, które uzna za stosowne z powodu tego niewykonania.

§ 18.

Środki, które Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone będą miały prawo przedsięwziąć w razie dobrowolnego uchybienia ze strony Niemiec, a których to środków Niemcy zobowiązują się nie uważać za akty nieprzyjacielskie, mogą polegać na zakazach i represaljach gospodarczych oraz finansowych i wogóle na wszelkich zarządzeniach, które odnośnie Rządy uznają za wskazane w danych okolicznościach.

§ 19.

Wpłaty, które winny być dokonane w złocie lub jego równowartości, jako zaliczka na rachunek sprawdzonych reklamacji Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, mogą być w każdym czasie przyjmowane przez Komisję, w formie majątku ruchomego i nieruchomego, towarów,

przedsiębiorstw, praw i koncesji na terytorjach niemieckich lub poza obrębem tych terytorjów, okrętów, obligacyj, akcji lub wszelkiego rodzaju walorów, lub pieniędzy niemieckich albo innych Państw. Ich wartość zastępcza w stosunku do złota powinna być określona podług stopy sprawiedliwej i lojalnej przez samą Komisję.

§ 20.

Komisja, ustalając lub przyjmując wpłaty, które będą uskutecznione przez wydanie majątków lub praw określonych, będzie miała na uwadze wszystkie prawa i słuszne interesy Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych lub neutralnych oraz ich obywateli.

§ 21.

Członek Komisji będzie odpowiedzialny za wykonanie lub zaniedbanie swych obowiązków jedynie tylko przed Rządem, który go wyznaczył. Żaden z Rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych nie ponosi odpowiedzialności za inny Rząd.

§ 22.

Z zastrzeżeniem postanowień tego Traktatu, niniejszy Aneks będzie mógł ulec poprawkom na mocy jednomyślnej decyzji Mocarstw, reprezentowanych w Komisji.

§ 23.

Komisja zostanie rozwiązana z chwilą, gdy Niemcy oraz ich Sprzymierzeńcy uiszczą wszystkie sumy należne od nich w wykonaniu tego Traktatu lub decyzji Komisji i gdy wszystkie sumy otrzymane lub ich równowartość będą podzielone między interesowane Mocarstwa.

ARTYKUŁ 236.

Pozatem Niemcy zgadzają się, żeby ich zasoby gospodarcze były bezpośrednio zużytkowane na odszkodowanie, jak to wyszczególniono w Aneksach III, IV, V i VI, odnośnie do floty handlowej, odbudowy w naturze, węgla i jego

przetworów, barwników i innych wyrobów chemicznych; rozumie się przytem zawsze, że wartość majątku przekazanego oraz jego zużytkowania w myśl wymienionych Aneksów, po ustaleniu w sposób tam przepisany, zostanie zapisa na kredyt Niemiec i będzie obrócona na zmniejszenie zobowiązań, przewidzianych w artykułach powyższych.

ANEKSY III., IV., V. i VI.

Podajemy w krótkim streszczeniu:

Aneks III. określa rozmiary odszkodowania Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych za okręty i statki handlowe oraz rybackie, utracone lub uszkodzone na skutek działań wojennych.

Aneks IV. Ustala obowiązek Niemiec do współdziałania w odbudowie zniszczonych terytorjów i do wypełnienia pewnych świadczeń w naturze, jak dostarczenie inwentarza żywego, maszyn, narzędzi, materiałów budowlanych, mebli i t. p.

Aneks V. normuje dostawę węgla niemieckiego i jego przetworów.

Aneks VI. nakłada na Niemcy obowiązek dostarczenia barwników i chemicznych produktów farmaceutycznych.

ARTYKUŁ 237.

Stopniowe wpłaty, łącznie ze wskazanymi w artykułach poprzednich, dokonane przez Niemcy dla zaspokojenia powyższych pretensyj, zostaną podzielone przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone według stosunku, określonego przez nie zgóry i opartego na słuszności i na prawach każdego....

ARTYKUŁ 238.

Ponad wpłaty wyżej przewidziane, Niemcy dokonają, stosując się do postępowania ustanowionego przez Komisję odszkodowań, — restytucji w gotówce — gotowizny zebranej (enlevées), zajętej (saisies) lub zasekwestrowanej, jak również zwrotu zwierząt, wszelkiego rodzaju przedmio-

tów i walorów, zabranych, zajętych (saisis) lub zasekwestrowanych, w wypadkach, gdy będzie można stwierdzić ich tożsamość na obszarze Niemiec, bądź też na obszarze ich Sprzymierzeńców....

ARTYKUŁ 243.

Zapisaane zostaną na dobro Niemiec z tytułu ich obowiązku odszkodowania pozycje następujące:

a) Ostateczne saldo na korzyść Niemiec, wymienione w Dziale V. (Alzacja i Lotaryngja), Części III. (Polityczne warunki europejskie) oraz w Działach III. i IV. Części X. (Przepisy ekonomiczne) Traktatu niniejszego;

b) Wszelkie sumy, przypadające Niemcom z tytułu cesji, wymienionych w Dziale IV. (Zagłębie Saary) Części III. (Polityczne warunki europejskie), w Części IX. (Przepisy finansowe) i w Części XII (Porty, drogi wodne i drogi żelazne);

c) Wszelkie sumy, które zdaniem Komisji powinny być zapisaane na dobro Niemiec na rachunek wszelkich innych przelewów własności, praw, koncesyj oraz innych interesów, przewidzianych w Traktacie niniejszym.

Jednak w żadnym wypadku restytucje, wykonane na zasadzie artykułu 238 niniejszej Części, nie będą mogły być zapisaane na dobro Niemiec....

CZEŚĆ IX.

PRZEPISY FINANSOWE.

ARTYKUŁ 248.

Z zastrzeżeniem wyjątków, przyznanych przez Komisję odszkodowań na wszystkich dobrach i dochodach Rzeszy oraz Państw niemieckich, ustanawia się przywilej pierwszeństwa na rzecz odszkodowań i innych ciężarów, wynikających z obecnego Traktatu lub z innych Traktatów i Konwencji uzupełniających, jak ró-

wniez z układow, zawartych między Niemcami a Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi w czasie zaszania broni lub jego prolongat.

Do 1. maja 1921 r. Rząd niemiecki nie będzie mógł wywozić złota, ani niem dysponować, ani upoważniać kogokolwiek do wywozu złota lub dysponowania niem bez uprzedniego zezwolenia na to Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, reprezentowanych przez Komisję odszkodowań.

ARTYKUŁ 249.

Całkowity koszt utrzymania wszystkich armij sprzymierzonych i stowarzyszonych na okupowanych terytorjach niemieckich będzie obciążał Niemcy od chwili podpisania Rozejmu z 11. listopada 1918 r.; wchodzą w to: koszt utrzymania ludzi i zwierząt, kwaterek i rozłożenie na leże, żołd i dodatki, płace i zarobki, noclegi, opał, oświetlenie, ubranie, wyekwipowanie, uprząż, uzbrojenie w materiał przewozowy, obsługa lotnicza, opieka nad chorymi i rannymi, obsługa weterynaryjna i remontu, obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju (kolejami, morzem, rzekami, samochodami ciężarowymi) komunikacja i korespondencja i wogóle wszelka obsługa administracyjna i techniczna, niezbędna do utrzymania wojsk, ich stanu liczebnego i sprawności wojennej.

Zwrot wszystkich wydatków, wchodzących w zakres wyszczególnionych wyżej kategorii, o ile odpowiadają one zakupom lub rekwizycjom, dokonany na terenach, okupowanych przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone, będzie dokonywany przez Rząd niemiecki na rzecz Rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych w markach podług kursu bieżącego, albo też przyjętego przez Rząd niemiecki.

Wszelkie inne wyszczególnione wyżej wydatki będą zwrócone w markach złotych.

ARTYKUŁ 251.

Pierwszeństwo ustalone przez art. 248, będzie wykonywane w porządku następującym, z uwzględnieniem

zastrzeżenia wymienionego w ostatnim paragrafie niniejszego artykułu:

a) Zwrot określonych w art. 249 kosztów utrzymania armji okupacyjnej podczas Zawieszenia broni i jego prolongat.

b) Zwrot określonych w art. 249 kosztów utrzymania wszystkich armij okupacyjnych po prawomocności niniejszego Traktatu.

c) Odszkodowanie, wynikające z niniejszego Traktatu oraz traktatów i konwencji uzupełniających.

d) Wszelkie inne ciężary, spadające na Niemcy na mocy Konwencji zawieszenia broni, niniejszego Traktatu oraz traktatów i konwencji uzupełniających.

Zapłata za zaopatrzenie Niemiec w środki żywności i surowce, jak również wszelkie inne wypłaty ze strony Niemiec w zakresie, w jakim Rządy sprzymierzone i stowarzyszone uznają je za niezbędne do tego, aby umożliwić Niemcom wywiązanie się z ich zobowiązań odszkodowawczych, będą miały pierwszeństwo w takim stopniu i w takich warunkach, jak to zostało lub zostanie określone przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone.

ARTYKUŁ 254.

Mocarstwa, którym zostały odstąpione terytoria niemieckie, będą obowiązane, z zastrzeżeniem przepisów art. 255, wziąć na siebie zapłatę:

1) Części długu Rzeszy niemieckiej w wysokości, jaką dług ten przedstawiał w dniu 1 sierpnia 1914 r., obliczonej na podstawie przeciętnej z trzech lat budżetowych 1911, 1912 i 1913, według stosunku, jaki zachodzi pomiędzy pewną kategorią dochodów na terytorjum odstąpionem a odpowiednimi dochodami całej Rzeszy niemieckiej, które zostaną uznane przez Komisję odszkodowań za dające słuszną podstawę do oceny zdolności płatniczej terytorjów odstąpionych.

2) Części długu Państwa niemieckiego,

do którego należało odstąpione terytorjum, w wysokości, jaką dług ten przedstawiał w dniu 1. sierpnia 1914 r.; część ta będzie oznaczona według zasady wyżej wyłożonej.

Te części długu zostaną ustalone przez Komisję odszkodowań.

Sposób wykonania przyjętych z tego tytułu zobowiązań, zarówno co do kapitału, jak i co do procentów, zostanie określony przez Komisję odszkodowań. Może on przybrać, między innymi, postać następującą: Rząd, obejmujący odstąpione terytorjum, przejmie na siebie zobowiązania Niemiec z tytułu długu niemieckiego wobec swoich własnych obywateli. Ale w razie, gdyby metoda przyjęta pociągnęła za sobą potrzebę wypłat na rzecz Rządu niemieckiego, to wypłaty te będą przekazywane Komisji odszkodowań na rachunek sum, należnych jako odszkodowanie, przez czas dopóki Niemcy będą z tego tytułu dłużne jakkolwiek pozostałość.

ARTYKUŁ 255.

1^o Jako wyjątek od przepisów powyższych, ze względu na to, że Niemcy w r. 1871 odmówiły przejęcia na siebie jakiegokolwiek części długu francuskiego, Francja, o ile to dotyczy Alzacji i Lotaryngji, będzie zwolniona od wszelkiej zapłaty, wynikającej z art. 254.

2^o Co się tyczy Polski, to część długu, którą Komisja odszkodowań uzna za powstałą wskutek stosowania przez Rządy niemiecki oraz pruski środków, zmierzających do kolonizacji niemieckiej, zostanie wyłączona od przyjęcia, które powinnyby nastąpić w wykonaniu artykułu 254.

3^o Co się tyczy wszystkich odstąpionych terytorjów, z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngji, to przypadająca na nie część długu Rzeszy lub Państw niemieckich będzie wyjęta z pod działania przepisów artykułu 254, jeżeli Komisja odszkodowań uzna, że odpowiada ona wydatkom poniesionym

przez Rzeszę lub Państwa niemieckie, z tytułu dóbr oraz własności, przewidzianych w art. 256.

ARTYKUŁ 256.

Mocarstwa, którym zostały odstąpione terytorja niemieckie, otrzymają wszystkie dobra i wszelką własność Rzeszy lub Państw niemieckich, położone w obrębie tych terytorjów. Wartość tych nabytków ustali Komisja odszkodowań, wypłaci ją Komisji odszkodowań Państwo — cesjonariusz, co będzie zapisane na dobro Rządu niemieckiego i potrącone z sum, należnych z tytułu odszkodowań.

Za dobra i własność Rzeszy i Państw niemieckich w rozumieniu niniejszego artykułu będzie uważana wszelka własność Korony, Rzeszy i Państw niemieckich oraz prywatne dobra byłego cesarza Niemiec i innych osób pochodzenia królewskiego.

Ze względu na warunki, w jakich Alzacja i Lotaryngja została odstąpiona Niemcom w r. 1871, Francja będzie zwolniona, co do Alzacji—Lotaryngji, od wszelkiej zapłaty lub zarachowań na rzecz Niemiec z tytułu wartości dóbr i własności Rzeszy lub Państw niemieckich, znajdujących się w granicach Alzacji i Lotaryngji, a wymienionych w niniejszym artykule.

Belgja będzie również zwolniona od wszelkiej zapłaty i zarachowania na rzecz Niemiec z tytułu wartości dóbr i własności Rzeszy lub Państw niemieckich, położonych na terytorjach, nabytych przez Belgję z mocy niniejszego Traktatu.

ARTYKUŁ 260.

Nie naruszając dokonanego mocą niniejszego Traktatu zrzeczenia się przez Niemcy praw należnych im lub ich obywatelom, Komisja odszkodowań będzie mogła w ciągu roku od prawomocności niniejszego Traktatu zażądać, aby Niemcy nabyły wszystkie prawa i udziały obywateli niemieckich we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach użyteczności

publicznej i wszelkich koncesjach w Rosji, Chinach, Austrii, na Węgrzech, w Bułgarji, w Turcji oraz posiadłościach tych Państw i krajach zależnych od nich, jak również na terytorjach, które należały poprzednio do Niemiec lub do ich sprzymierzeńców, na mocy zaś niniejszego Traktatu mają być odstąpione lub przekazane w zarząd mandatarjusza; Rząd niemiecki będzie obowiązany ze swej strony w ciągu 6 miesięcy od daty powyższego żądania przekazać Komisji odszkodowań w całości wszystkie te prawa i udziały oraz wszystkie prawa i udziały, które Niemcy same mogą posiadać.

Niemcy poniosą ciężar wynagrodzenia wywłaszczonych w ten sposób swoich obywateli, zaś Komisja odszkodowań zapisze na dobro Niemiec, na rachunek sum należnych od nich z tytułu odszkodowań, sumy, odpowiadające wartości przekazanych w ten sposób praw i udziałów, ustalonej przez Komisję odszkodowań. Rząd niemiecki winien w przeciągu 6 miesięcy od prawomocności niniejszego Traktatu podać Komisji odszkodowań wykaz wszystkich omawianych praw i udziałów, bez względu na to, czy zostały one już nabyte, zastrzeżone, czy też jeszcze nie wykonane, oraz zrzeknie się w imieniu swoim i swoich obywateli na rzecz Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich praw i udziałów, o których wyżej mowa, a które nie zostałyby wymienione w omawianym wykazie.

ARTYKUŁ 261.

Niemcy zobowiązują się wydać Mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym wszystkie wierzytelności przypadające im od Austrii, Węgier, Bułgarji i Turcji, w szczególności te, które powstały lub powstaną w wykonaniu zawartych ze wspomnianemi Mocarstwami podczas wojny zobowiązań.

ARTYKUŁ 262.

Wszelkie zobowiązania Niemiec co do wypłat w monecie w wykonaniu niniejsze-

go Traktatu, opiewające w markach złotych mają być, podług wyboru wierzycieli, płacone w funtach szterlingach, płatnych w Londynie, w dolarach złotych Stanów Zjednoczonych, płatnych w Nowym Jorku, we frankach złotych, płatnych w Paryżu i w lirach złotych, płatnych w Rzymie.

Dla wykonania niniejszego artykułu, wymienione wyżej monety złote mają odpowiadać wadze i zawartości, ustawowo przepisany dla każdej z nich w dniu 1. stycznia 1914 r.

II.

Układ Londyński z 5 maja 1921.

Dnia 5. maja 1921, o godzinie 11 wieczór wręczył Ludwik Dubois, prezydent Komisji odszkodowań, przewodniczącemu niemieckiej Komisji dla ciężarów wojennych (Kriegslastenkommission), v. Oertzenowi notę, którą zamieszczamy niżej w tłumaczeniu. Historyczny ten dokument, będący rezultatem konferencji londyńskiej nosi charakter ultimatum, żądającego definitywnego przyjęcia w terminie do 12. maja 1921. Pod wpływem tego ultimatum utworzył się w Niemczech nowy rząd pod kierownictwem dra Wirtha, którego pierwszym krokiem było notyfikowanie dnia 10. maja 1921 państwowym sprzymierzonym następującej deklaracji:

»Rząd niemiecki jest zdecydowany:

1^o bez zastrzeżeń spełnić zobowiązania tak, jak je ustali Komisja odszkodowań;

2^o bez zastrzeżeń przyjąć i wykonać zarządzenia, wydane przez Komisję odszkodowań celem zabezpieczenia tych zobowiązań;

3^o bez zastrzeżeń i zwłoki wykonać zarządzenia, mające na celu rozbicie sił lądowych, mor-

skich i powietrznych tak, jak tego żądały państwa sprzymierzone w nocy z 29. stycznia 1921, przyczem wykona się niewykonane na czasie zarządzenia natchmiast, a wszystkie inne w oznaczonych terminach;

4^o bez zastrzeżeń i zwłoki osądzić sprawców wojny i wykonać niespełnione postanowienia traktowe, wspomniane w pierwszej części noty państw sprzymierzonych z dnia 5. maja«.

Niemcy przyjęli więc postanowienia układu londyńskiego bez zastrzeżeń i na tem polega doniosłość tego aktu.

Lettre d'envoi.

Paryż, 5. maja 1921.

Komisja odszkodowań
do Komisji dla ciężarów wojennych.

Komisja odszkodowań ma zaszczyt podać na podstawie załączonego dokumentu do wiadomości rządu niemieckiego zestawienie, określające czasokresy i sposoby zabezpieczenia i zupełnego uiszczenia zobowiązań niemieckich z tytułu odszkodowań na zasadzie art. 231., 232. i 233. traktatu w Wersalu.

(*Podpisy*) Louis Dubois, Salvago Raggi,
John Bradbury, Léon Delacroix.

Zestawienie określające czasokresy i sposoby zabezpieczenia i zupełnego uiszczenia zobowiązań niemieckich z tytułu odszkodowań.

Komisja odszkodowań ustaliła zgodnie z art. 233. traktatu w Wersalu w sposób, niżej podany czasokresy i sposoby zabezpieczenia i zupełnego uiszczenia niemieckich zobowiązań odszkodowawczych, wynikających z art. 231., 232. i 233. traktatu.

Ustalenie to nie zmienia w niczem ani obowiązku Niemiec do zwrotów, przewidzianych w art. 238., ani wszelkich innych zobowiązań, wynikających z traktatu w Wersalu.

Art. I.

Niemcy są zobowiązane w sposób, w tem zestawieniu przewidziany zapłacić sumę, ustanowioną przez komisję odszkodowań na zasadzie art. 231., 232. i 233. traktatu w Wersalu, a mianowicie 132 miliardów marek w złocie, za potrąceniem:

a) sum, wypłaconych już na rachunek odszkodowań,
b) sum, które zapisać można na dobro Niemiec, ze względu na majątek państwowy Rzeszy i państw niemieckich w terytorjach, które w myśl traktatu odstąpiły,

c) wszystkich sum, wpłaconych przez państwa obecnie albo przedtem nieprzyjacielskie, o ile Komisja postanowi sumy te zapisać na dobro Niemiec;

z doliczeniem:

d) długu, zaciągniętego u państw koalicyjnych przez Belgię. Wysokość tych potrąceń i doliczeń określi później komisja odszkodowań.

Art. II.

Niemcy są zobowiązane w miejsce bonów, które w wykonaniu § 12 c Aneksu II. Części VIII. (odszkodowania) traktatu w Wersalu już oddały albo jeszcze oddać mają, wypuścić i doręczyć Komisji następujące zapisy długu:

A. Zapisy długu na sumę 12 miliardów marek w złocie. Zapisy anleży wypuścić i doręczyć najdalej do 1. lipca 1921. Od 1. maja 1921 począwszy, Niemcy są obowiązane na mocy niniejszego dokumentu z funduszków, które mają utworzyć, płacić corocznie kwotę, wynoszącą 6% wartości nominalnej wypuszczonych zapisów długu. Z tej kwoty należy wypłacać półrocznie odsetki w wysokości 5% za rok od zapisów długu, będących każdocznie¹⁾ w obiegu, a resztę obrócić na fundusz amortyzacyjny,

¹⁾ Liczba zapisów długu ulega zmianie wskutek amortyzacji.

celem wykupienia zapisów długu al pari drogą corocznego losowania.

Powyższe zapisy długu nazywać się będą w niniejszym dokumencie: »Serją A zapisów długu«.

B. Zapisy długu na sumę 38 miliardów marek w złocie. Zapisy te należy wypuścić i doręczyć najdalej do 1. listopada 1921. Od 1. listopada 1921. począwszy, Niemcy są zobowiązane na mocy niniejszego dokumentu z funduszków, które mają utworzyć, płacić corocznie kwotę wynoszącą 6% wartości nominalnej wypuszczonych zapisów długu. Z tej kwoty należy wypłacać półrocznie odsetki w wysokości 5% za rok od zapisów długu, będących każdorazowo w obiegu a resztę obrócić na fundusz amortyzacyjny celem wykupienia zapisów al pari drogą corocznego losowania.

Powyższe zapisy długu nazywać się będą w niniejszym dokumencie »Serją B zapisów długu«.

C. Zapisy długu na sumę 82 miliardów marek w złocie. Suma ta może ulec sprostowaniu, które okaże się koniecznym przy wykonaniu art. I. Sprostowanie to nastąpi przez wypuszczenie albo wycofanie zapisów długu. Zapisy te należy wypuścić i doręczyć Komisji odszkodowań bez kuponów najdalej do 1. listopada 1921. Komisja wypuszczać będzie te zapisy w miarę, jak się przekona, że sumy, które w wykonaniu niniejszego układu mają Niemcy uiścić, wystarczają na pokrycie odsetek i amortyzacji zapisów długu. Od dnia wypuszczenia zapisów długu przez Komisję mają Niemcy z funduszków, które sami muszą utworzyć, płacić corocznie kwotę, wynoszącą 6% wartości nominalnej wydanych zapisów. Z tej kwoty należy półrocznie wypłacać odsetki w wysokości 5% za rok od zapisów długu, będących jeszcze w obiegu, a resztę obrócić na fundusz amortyzacyjny, celem wykupienia zapisów długu al pari, drogą corocznego losowania.

Rząd niemiecki zobowiązany jest dostarczać komisji kuponów, w miarę wydawania zapisów długu przez komisję.

Powyższe zapisy długu nazywać się będą w niniejszym dokumencie »Serją C z zapisów długu«¹⁾.

Art. III.

Zapisy długu, przewidziane w art. II., będą skryptami dłużnemi, podpisanemi przez rząd niemiecki, opiewającemi na okaziciela. Ich formę i wartość nominalną sztuk określi Komisja odszkodowań, tak, aby zapewnić im łatwy zbytna rynku pieniężnym. Zapisy mają być wolne od wszelkich podatków i ciężarów, które obecnie w Niemczech istnieją lub w przyszłości wprowadzone będą. Zgodnie z art. 248. i 251. traktatu w Wersalu zapisy długu będą zabezpieczone na całym majątku i wszystkich dochodach Rzeszy i niemieckich państw związkowych, a w szczególności na funduszach i dochodach, określonych w art. VII. niniejszego układu.

Zapisy długu A, B i C będą miały na wymienionych funduszach i dochodach prawo zastawu pierwszego względnie drugiego względnie trzeciego stopnia.

Oprocentowanie zapisów długu będzie zabezpieczone w ten sam sposób, jak spłaty, które Niemcy mają uiszczać na podstawie niniejszego dokumentu.

Art. IV.

Niemcy są zobowiązane płacić corocznie, aż do zamortyzowania zapisów, określonych w art. II. z właściwego funduszu amortyzacyjnego:

1^o sumę 2 miliardów marek w złocie;

2^o a) sumę, którą Komisja określi jako ekwiwalent 25% wartości wywozu niemieckiego w ciągu 12 miesięcy, od 1. maja 1921 począwszy,

¹⁾ Skoro oprocentowanie wynosi 5%, a amortyzacja 1%, wszystkie trzy serje zapisów długu umorzone zostaną w ciągu 36 do 37 lat. Chwila jednak emisji serji C zależy od finansowej sytuacji Niemiec i dlatego nie można oznaczyć terminu, w którym Niemcy w zupełności uiszczą zobowiązania reparacyjne.

albo

b) inną odpowiednią sumę, oznaczoną na podstawie innych kryterjów, zaproponowanych przez Niemcy i przyjętych przez Komisję;

3^o sumę dodatkową, odpowiadającą 1% wartości całego wywozu niemieckiego, oznaczoną według znamion wyżej określonych albo inną sumę dodatkową, obliczoną według zasad, podanych pod b).

Skoro tylko Niemcy wypełnią wszystkie zobowiązania, wynikające z niniejszego dokumentu z wyjątkiem zobowiązań, które wynikają z zapisów długu, będących jeszcze w obiegu, kwota, jaką mają corocznie płacić w myśl niniejszego §, będzie niższa do kwoty, potrzebnej w danym roku do opłacania procentów i amortyzacji zapisów, będących jeszcze w obiegu.

O ile art. V. nie postanawia inaczej należy kwoty, przewidziane sub 1^o płacić kwartalnie, najpóźniej 15. stycznia, 15. kwietnia, 15. lipca i 15. października każdego roku, kwoty zaś przewidziane sub 2^o i 3^o płacić należy kwartalnie, najpóźniej 15. listopada, 15. lutego, 15. maja i 15. sierpnia na podstawie wywozu w przedostatnim poprzedzającym kwartale. Pierwszą ratę należy zapłacić najpóźniej 15. listopada 1921, na podstawie wywozu w kwartale, kończącym się 31. lipca 1921.

Art. V.

Niemcy mają zapłacić w ciągu 25 dni od chwili notyfikacji niniejszego dokumentu 1 miliard marek złotych w złocie albo w dewizach, przyjętych przez komisję albo w niemieckich bonach skarbowych o trzymiesięcznym terminie płatności, żyrowanych przez uznane banki niemieckie, płatnych we frankach w Paryżu, we funtach w Londynie, w dolarach w New-Yorku albo w jakimkolwiek innym pieniądzu w kraju, oznaczonym przez komisję odszkodowań¹⁾.

¹⁾ Dnia 2. czerwca 1921 ogłosiła Komisja odszkodowań notę, w której wyraziła uznanie dla rządu niemieckiego z powodu punktualnego wypełnienia obowiązku, wyini-

Zapłatę tę uzna się za dwie pierwsze raty kwartalne długu, przewidzianego w art. IV. (1).

Art. VI.

Komisja powoła do życia w ciągu 25 dni od notyfikacji niniejszego dokumentu, zgodnie z postanowieniem zmienionego § 12 bis Aneksu II. Traktatu, specjalną podkomisję, która będzie nosiła nazwę »Komitetu gwarancyjnego«. Komitet gwarancyjny składać się będzie z zastępców państw sprzymierzonych, obecnie reprezentowanych w Komisji odszkodowań, oraz z zastępcy Stanów Zjednoczonych, o ile zechcą zamianować swego zastępcę¹⁾. Komitet gwarancyjny może kooptować najwyżej trzech zastępców obywateli innych państw, o ile komisja przyjdzie do przekonania, że obywatele tych państw posiadają kającego z art. V. W zakreślonym terminie Niemcy uiszcili pierwszy miliard w sposób następujący:

1) 160 milionów marek złotych częścią w złocie, częścią w dewizach;

2) 840 milionów marek złotych w 20 bonach po 10 milionów dolarów; 200 bowiem milionów dolarów równa się według parytetu złota 840 milionom marek złotych (1 dolar = 4.20 Mk). Sześć bonów opiewało na Londyn, sześć na Paryż, ośm na New-York. Bony były żyrowane przez następujące banki: »Deutsche Bank«, »Disconto-Gesellschaft« i »Bank für Handel und Industrie« (»Darmstädter Bank«).

W ciągu trzech miesięcy, tzn. do 31. sierpnia 1921, Niemcy wykupili wydane bony dolarowe w liczbie 20, a tem samym miliard marek w złocie efektywnie zapłacili.

¹⁾ Komitet gwarancyjny ukonstytuował się dnia 27. maja 1921. w składzie następującym: Sir Hugh Lewick, jako delegat-zastępca Wielkiej Brytanji w Komisji odszkodowań, generalny kontrolor Mauclère, jako delegat-zastępca Francji, d'Amelio, jako delegat-zastępca Włoch, Bemelmanns, jako delegat-zastępca Belgji, Sekiba, jako delegat Japonji i Diuricz, jako delegat Jugosławji. Stany Zjednoczone nie desygnowały delegata.

zapisy długu, wydane na podstawie niniejszego układu w ilości, uzasadniającej prawo do posiadania zastępstwa w komitecie.

Art. VII.

Komitet gwarancyjny jest zobowiązany zabezpieczyć należyte wykonanie art. 241.¹⁾ i art. 248.²⁾ traktatu w Wersalu. Ma on czuwać nad tem, by funduszków, przeznaczonych na zabezpieczenie świadczeń, do których Niemcy są zobowiązane według art. IV., użyto na cele zapisów długu, przewidzianych w art. II.

Na fundusze te składać się mają:

a) dochody z wszystkich ceł morskich i lądowych, w szczególności z wszystkich opłat przywozowych i wywozowych;

b) dochody z 25%-owej opłaty od wartości całego wywozu niemieckiego, z wyjątkiem wywozu, obciążonego na mocy ustaw przewidzianych w art. IX. opłatą, conajmniej 25%-ową;

c) dochody z podatków bezpośrednich i pośrednich albo z innych źródeł, które rząd niemiecki zaproponuje, a komitet gwarancyjny przyjmie zamiast albo obok sum, przewidzianych sub a) i b).

Rząd niemiecki złoży fundusze, przeznaczone na cele zapisów długu w zlocie lub obcych walutach, przez komitet uznanych na rachunkach, które otworzy się na imię komitetu i które pod jego kontrolą pozostawać będą.

Rząd niemiecki zwróci eksporterowi w walucie niemieckiej równowartość 25%-owej opłaty, przewidzianej sub b).

Rząd niemiecki jest zobowiązany donieść komitetowi gwarancyjnemu o zamierzonych zarządzeniach, które mo-

¹⁾ Art. 241. brzmi: Niemcy zobowiązują się ogłosić, utrzymać w mocy i opublikować wszystkie ustawy, regulaminy i dekrety, któreby okazały się niezbędnymi dla zapewnienia całkowitego wykonania niniejszych postanowień.

²⁾ Art. 248. — patrz wyżej str. 71.

głyby wydajność jednego z wymienionych źródeł dochodowych zmniejszyć, i na żądanie komitetu przeznaczyć na zabezpieczenie inne, przez komitet uznane fundusze.

Komitet gwarancyjny jest zobowiązany przeprowadzić w imieniu Komisji ocenę zdolności płatniczej Niemiec, jak to przewiduje § 12b Aneksu II. Części VIII. traktatu w Wersalu. Jest zobowiązany badać w imieniu Komisji, a w razie potrzeby prostować sumę, podaną przez rząd niemiecki, jako wartość wywozu niemieckiego, celem obliczenia raty płatnej w ciągu każdego roku względnie każdego kwartału. Na mocy art. IV. (2) jest zobowiązany badać i prostować w imieniu Komisji wartość funduszy i dochodów, przeznaczonych według niniejszego artykułu na cele zapisów długu.

Jest również uprawniony do przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń, które uważać będzie za konieczne dla zabezpieczenia należytego wykonania swych zadań.

Komitet gwarancyjny nie ma prawa mieszać się w sprawy administracji niemieckiej.

Art. VIII.

Zgodnie z postanowieniem zmienionego § 19 alinea 2 Aneksu II. mają Niemcy za uprzednią zgodą Komisji na żądanie każdego z państw sprzymierzonych dostarczyć robotników i materiałów, których państwa te potrzebować będą już to dla odbudowy zniszczonych terytorjów, już też dla przywrócenia do dawnego stanu i rozwinięcia życia gospodarczego. Wartość dostarczonego materiału i dostarczonej pracy oceni dwóch znawców, z których jednego wyznaczą Niemcy, a drugiego interesowane państwo, w braku zaś zgody jeden rozjemca, wyznaczony przez Komisję.

Postanowienie powyższe nie odnosi się do oszacowania dostaw, wykonanych zgodnie z Aneksami III., IV., V. i IV. Działu I. Części VIII. Traktatu w Wersalu.

Art. IX.

Niemcy są zobowiązane zastosować wszelkie środki natury ustawodawczej i administracyjnej, aby ułatwić wy-

konanie angielskiej ustawy o odszkodowaniach niemieckich z 1921 r. (German Reparation Recovery Act 1921) i każdej analogicznej ustawy, wydanej przez którekolwiek państwo sprzymierzone, jak długo ustawa taka mieć będzie moc obowiązującą ¹⁾.

Świadczenia, wykonane przez Niemcy na podstawie takich ustaw należy zapisać na dobro Niemiec na poczet świadczeń, nałożonych na nie w art. IV. (2) niniejszego aktu.

Równowartość tych świadczeń w walucie niemieckiej ma eksporterom zapłacić rząd niemiecki.

Art. X.

Państwo sprzymierzone, które korzystać będzie z świadczeń w naturze lub inych świadczeń, spełnionych w wykonaniu art. IX., będzie zobowiązane za otrzymane świadczenia zapłacić Komisji odszkodowań w ciągu jednego miesiąca od przyjęcia świadczenia, w gotówce albo łatwych do zbycia kuponach; zapłatę tę należy zapisać na dobro Niemiec, na poczet opłat, przewidzianych w art. IV.

Art. XI.

Sumy, płatne według art. IV. (3), jak również cała nadwyżkę dochodów, uzyskanych corocznie przez Komisję na mocy art. IV. (1. i 2.), pozostałą po opędzeniu przypadających na dany rok procentów i amortyzacji zapisów dłużnych, będących jeszcze w obiegu, należy skapitalizować i w miarę wysokości, w porze, którą Komisja uzna za stosowną, użyć do uiszczenia procentu prostego od zobowiązań, niepokrytych w danej chwili wydanymi bonami. Procent ten w okresie od 1. maja 1921. do 1. maja 1926. nie będzie wyższy niż 2½ od sta, a później nie wyższy niż 5 od sta.

Procent od tej reszty długu nie będzie procentem

¹⁾ Anglja nałożyła na import niemiecki opłatę 50%-ową, ale po konferencji londyńskiej obniżyła ją do 26%. Podobne ustawy weszły w życie we Francji i w Belgji.

składanym i od reszty tej nie należy się żaden inny procent, jak tylko taki, jaki przewiduje niniejszy artykuł.

Art. XII.

Niniejsze zestawienie nie zmienia w niczem postanowień, które zabezpieczają wykonanie traktatu w Wersalu. Postanowienia te mają zastosowanie do postanowień niniejszego układu.

III.

**Zmiany traktatu w Wersalu
według protokołu Londyńskiego.**

Alegatem ultimatum londyńskiego był protokół, podpisany przez przedstawicieli państw sprzymierzonych, zawierający doniosłe zmiany traktatu wersalskiego. Zmiany te mają przede wszystkim na celu wzmocnienie zabezpieczenia obligacyj niemieckich. Według dotychczasowego brzemienia § 12 lit. d. zobowiązania Niemiec wobec państw koalicyjnych gały w wysokości, odpowiadającej wartości nominalnej obligacji z chwilą, gdy te obligacje dostały się do rąk »innych osób niż rządów państw«, na korzyść których ustanowiono odszkodowania. Obecnie, według protokołu Londyńskiego, obligacje niemieckie nawet i wtedy, gdy dostaną się do rąk osób prywatnych, stanowią w dalszym ciągu część niemieckiego długu reparacyjnego i z tytułu umieszczonej na nich klauzuli zabezpieczenia na majątku i dochodach państwa podlegają kontroli komitetu gwarancyjnego. — Tym sposobem aljanci dbają o losy nawet tych obligacyj, które kursują wśród ludzi prywatnych, starają się zwiększyć zaufanie w te papiery i ułatwić ich zbyt.

PROTOKÓŁ.

Podpisani, mając pełnomocnictwa do podpisania układów, postanowili, co następuje:

Rządy Belgji, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji, reprezentowane w Komisji odszkodowań, postanawiają jednomyślnie na podstawie § 22. Aneksu II. Części VIII. Traktatu w Wersalu zmienić niżej podane paragrafy w sposób następujący:

§ 12. bis.

a) Nie naruszając postanowień § 12 alinea c Aneksu II. Części VIII., Komisja odszkodowań ma prawo między 1. maja 1921 a 1. maja 1926 podwyższyć z 2½% na 5% stopę oprocentowania bonów, które Niemcy na zasadzie § 12 alinea c, ustęp 1 i 2 już wydały lub w przyszłości wydać mają, jak niemniej ma prawo wydać odpowiednie zarządzenia celem rozpoczęcia od 1. maja 1921 wypłat amortyzacyjnych za rzeczony bony pod tym jednakże warunkiem, że każda nadwyżka, konieczna do podwyższenia stopy procentowej i do wypłat amortyzacyjnych wyrównana zostanie przez obniżenie od 1. maja 1921 oprocentowania poniżej 5%; procent ten należy zapisać na debet rządu niemieckiego jako część długu, niepokrytego bonami.

Komisja odszkodowań ma prawo zażądać od Niemiec wydania nowych zapisów długu, oprocentowanych w wysokości 5% i amortyzowanych w wysokości 1%, począwszy od 1. maja 1921. Wzamian za nowe bony zwróci Komisja odszkodowań bony, które na podstawie § 12 alinea c, ustęp 1 i 2 już wydano.

Komisja odszkodowań ma prawo odroczyć od 1. maja 1921 do 1. listopada 1921 rozpoczęcie wypłaty odsetek i rat amortyzacyjnych od bonów, których wydania może zażądać wzamian za bony, wydane w wykonaniu § 12 alinea c, ustęp 1 i 2.

Komisja odszkodowań ma prawo emisją bonów zwyczajnych zastąpić specjalną emisję bonów, przewidzianą

w art. 232., odnośnie do długu belgijskiego. Komisja odszkodowań ma prawo całą sumę nominalną, na jaką opiewają bony, podzielić na serje, obdarzone rozmaitemi prawami pierwszeństwa, mając na oku fundusze, które służą do zabezpieczenia bonów.

b) Komisja odszkodowań ma prawo zażądać od Niemiec, aby przeznaczyły pewne bliżej określone dochody albo fundusze, na oprocentowanie całości bonów albo pewnych tylko seryj.

c) Komisja odszkodowań ma prawo zażądać, aby w tekście bonów, które wydane zostaną w myśl § 12 alinea c, umieszczono wzmiankę, stwierdzającą wyżej wspomniane przeznaczenie określić się mających funduszy i dochodów. Bony, na których tego rodzaju wzmianka jest umieszczona, zostają mimo treści § 12 alinea d częścią długu niemieckiego nawet wtedy, gdy zostaną przyznane innym osobom, niż rządy poszczególnych państw, na rzecz których pierwotnie ustanowiono sumę niemieckich zobowiązań reparacyjnych.

d) Komitet gwarancyjny, ustanowiony przez Komisję odszkodowań na zasadzie § 7 Aneksu II. ma prawo czuwać nad sposobem zarządzania oznaczonymi dochodami i ustanawiać terminy i sposoby wypłat potrzebnych na pokrycie bonów i innych wypłat, stojących w związku z zobowiązaniami niemieckimi.

Rząd niemiecki ma przeznaczyć na cele bonów następujące dochody:

1) dochód ze wszystkich niemieckich cel i opłat morskich i lądowych, a w szczególności dochód ze wszystkich opłat od przywozu i wywozu;

2) dochód z 25%-owej opłaty od wartości całego wywozu niemieckiego z wyjątkiem wywozu, obciążonego opłatą co najmniej 25%-ową na mocy ustaw któregośkolwiek z państw sprzymierzonych;

3) dochód z podatków bezpośrednich i pośrednich albo innych źródeł, które rząd niemiecki zaproponuje, a ko-

mitet gwarancyjnie przyjmie obok albo zamiast sum, wymienionych wyżej sub 1) i 2).

Komitet gwarancyjny nie ma prawa mieszać się w sprawy administracji niemieckiej.

e) Komisja odszkodowań ma prawo zażądać, aby Niemcy wydały bony bez kuponów w wysokości, odpowiadającej części długu, który w danej chwili będzie niepokryty bonami wydanymi zgodnie z postanowieniami zmienionego § 12 alinea c. Rząd niemiecki jest zobowiązany wydać kupony do powyższych bonów w terminie późniejszym, który ustanowi Komisja odszkodowań, skoro przekona się, że Niemcy mogą zapłacić odsetki i amortyzację, przyczem amortyzacja ma się rozpocząć w tym samym terminie.

Bony, do których kupony nie będą przyłączone, uważać się będzie za część długu niepokrytego bonami ze względu na odsetki, które na zasadzie § 16 zmienionego Aneksu II. zapisać należy na debet rządu niemieckiego.

§ 19. in fine.

Niemcy są zobowiązane, za uprzednią zgodą Komisji odszkodowań, dostarczyć na żądanie każdego z państw sprzymierzonych materiałów i robotników, potrzebnych dla odbudowy zniszczonych terytorjów, jak również dla poparcia odrodzenia i rozwoju gospodarczego. Wartość tych materiałów i tej pracy oceni dwóch znawców, z których jednego wyznaczą Niemcy, a drugiego interesowane państwo, w braku zaś zgody jeden rozjemca, wyznaczony przez Komisję odszkodowań.

Niniejsza decyzja będzie notyfikowana państwom, które podpisały traktat pokojowy, a nadto Komisji odszkodowań.

Londyn, 5. maja.

(Podpisy) Jean Jaspar, A. Briand, Hayashi,
C. Sforza, D. Lloyd George.

B)

ARTYKUŁY KEYNES'A ¹⁾.

I.

Nowy układ co do odszkodowań.

Zniknęła złuda powojennego, gospodarczego rozkwitu i pesymizm zajął miejsce nieuzasadnionych nadziei z wiosny 1920 roku. Pesymizm ten wpływa głównie z przesłanek gospodarczej natury, horyzont polityczny bowiem, nawet w Irlandji, rozjaśnia się nieco; nie lękamy się już bolszewickich zaburzeń; Francja odłożyła, przynajmniej na czas jakiś, swój miecz a republikański rząd Ameryki półn. ostrożnie objawia swą życzliwość dla Europy. Nikt jednak nie może być pewnym, czyśmy już przekroczyli martwy punkt, od którego począwszy wznosić się będziemy w rozwoju, czy też stoimy u progu okresu długotrwałego rozkładu.

¹⁾ Tłumaczyli prof. Władysław Leopold Jaworski, dr. Mieczysław Lilienthal i Witold Krzyżanowski.

W pięciu, związanych ze sobą artykułach chciałbym, z konieczności jak najzwięźlej, przedstawić cztery gospodarcze zagadnienia najbliższej przyszłości: nowy układ z Niemcami co do odszkodowań, zmniejszenie się istotne popytu, problem wydajności pracy i przesunięcie gospodarczego punktu ciężkości między starym a nowym światem. Wybrałem te cztery pytania, ponieważ wydają mi się one najbardziej charakterystycznymi dla badań nad odbudową gospodarczą.

Dnia 21 maja 1921 roku po wielu konferencjach, sztucznym hałasie i teatralnych sztuczkach, przystosowanych do umysłowości doby obecnej, podpisały Niemcy, przedstawiony przez koalicję, nowy układ co do odszkodowań. Był on lepszy niż poprzedni traktatowy, bardziej umiarkowany co do kwoty, bardziej stanowczy co do formy i zapobiegł zamęczeniu pokoju w Europie, czem byłoby obsadzenie zagłębia Ruhr. Dał on krajom koalicji osiem miesięcy wytchnienia, by nabrały rozumu. Dla mężów stanu tych krajów stanowił równie wielki zysk na czasie, by mogli dojść do przekonania, że płytkie i podniecające oświadczenia nie są jedynym środkiem podtrzymania mniemania o ich miłości ojczyzny. Takto wszyscy byli zadowoleni. W ogólnej ucieśze wierzyło wielu, że tym razem nastąpiła zgoda na dobre. Jednakże mimo jej wartości dla chwili obecnej nie należy się łudzić: nowy układ jest, jak wszystkie poprzednie, środkiem wyjścia z kłopotu, środkiem zyskania na czasie i z natury swej wyma-

gać będzie poprawy i uzupełnienia w najbliższych latach.

Niemcy mają płacić rok rocznie w gotówce i naturze równowartość dwóch miliardów marek złotych, a nadto 26 procent od wartości swego eksportu. Dalej mówi układ o wydaniu bonów celem zabezpieczenia tych wypłat (co jednak Niemiec już nie obciąża), o wyznaczeniu komitetu gwarancyjnego, wreszcie o terminach płatności, co ma o tyle znaczenie, że rozmyślnie postanowiono Niemiec zbytnio w roku kalendarzowym 1921 nie obciążać.

By obliczyć ogólne obciążenie, trzeba wziąć w rachubę niemiecki eksport, który w roku 1920 można liczyć na mniejwięcej 5 miliardów marek złotych. W roku bieżącym będzie on większy, co jednak równoważy fakt spadku cen, w złocie wyrażonych, na rynku światowym do wysokości mniejwięcej dwóch trzecich dawnego poziomu. Jest więc mało prawdopodobnem byśmy za nisko szacowali przyjmując na rok 1921 wartość eksportu 6 miliardów marek złotych. Na tej podstawie suma płacona z tytułu 26 procent wynosić będzie około $1\frac{1}{2}$ miljar-
da, a wszystko łącznie $3\frac{1}{2}$ miljar-
da marek złotych. Nie badajmy narazie, czy Niemcy będą w stanie zapłacić koalicji $3\frac{1}{2}$ miljar-
da ze swego 6-cio miljar-
dowego eksportu (zostawałoby Niemcom $2\frac{1}{2}$ mi-
ljar-
da na pokrycie importu, to jest mniej niż po-
łowa importu w roku 1920) i zwróćmy się do prak-
tycznego czysto zagadnienia terminów płatności. Rok w układzie co do odszkodowań liczymy od 1 maja 1921 do 1 maja 1922. Do 30 sierpnia 1921

mają Niemcy zapłacić 1000 milionów marek złotych, 15 listopada przyjmując eksport jak wyżej dalszych 390 milionów, 15 stycznia płatna jest nowa rata 500 milionów, 15 lutego 1922 płatne jest znów 390 milionów, 15 kwietnia 1922 zaś 500 milionów, razem więc do 1 maja 1922 roku 2.780 milionów. Nieco niższa od przewidywanej cyfra pochodzi z ustalenia terminów płatności, ponieważ w pierwszym roku wstawiono, zamiast czterech, tylko dwie kwartalne opłaty od eksportu. Gdyby jednak eksport Niemiec okazał się większy, musiałyby zapłacić odpowiednią nadwyżkę.

Wartość świadczeń w naturze, szczególnie dostaw węgla, należy Niemcom zapisać na dobro, a wysokość tych uznań oceniono na 1.200 milionów marek złotych rocznie. Cyfrę tę uważać należy za maximum, w praktyce prawie że nieosiągalne. Jednakże, gdyby oznaczoną za węgiel cenę podnieść (punkt do którego jeszcze powrócę), to mogłaby z tego wyrósć pozycja przekraczająca 800 milionów.

Otóż zapewne Niemcy zdołają uiścić ratę 31 sierpnia płacąc ją w części nagromadzonemi przed 1-szym maja wartościami zagranicznemi, w części zaś dochodem z ostatnich sprzedaży marek na giełdach. Raty z 15-go listopada i 15-go stycznia zostaną pokryte z nadwyżką, dokonanemi od 1-go maja do tej daty dostawami węgla i innych materiałów, a nawet rata z 15-go lutego może zostać wyrównaną zagranicznemi walorami, nagromadzonemi wpływami z eksportu lub wreszcie z dalszych sprzedaży marki na giełdach. Ale już wypłata z 15-go kwietnia stwo-

rzy wiele trudności, a to z powodu szybko po sobie idących rat, a mianowicie: 390 milionów marek złotych 15 maja, 500 milionów 15-go lipca, 390 milionów 15-go sierpnia 1922. Nieodzwonnie gdzieś między lutym a sierpniem 1922 popadną Niemcy w niewypłacalność i to będzie koniec naszego okresu wytchnienia.

Istniałoby jedno tylko wyjście z tej ślepej uliczki, a mianowicie gdyby się udało w miejsce krótkoterminowych pożyczek uruchomić kapitał. Potężne aktywa Niemiec są do tej pory nie-
tknięte, a mianowicie obłożona obecnie sekwestrem w Ameryce własność niemieckich poddanych, której wartość wynosi mniej więcej 2 miliardy marek złotych. Gdyby można, pośrednio czy bezpośrednio, użyć tego na cele odszkodowań możnaby odpowiednio odsunąć bankructwo w nieco dalszą przyszłość. Podobnie udzielenie Niemcom wydatnych obcych kredytów, nawet trzechmiesięcznych kredytów bankowych, zabezpieczonych skarbem kruszcowym Banku Rzeszy, mogłoby tę chwilę krytyczną nieco odsunąć, choć na dłuższą metę wszystko to byłoby bezskutecznem.

By usprawiedliwić ten ostateczny wniosek można problem rozpatrzeć z dwóch albo trzech różnych punktów widzenia. Chcę je przejść po kolei, ograniczając się przytem do tego, czego można się od Niemiec spodziewać w najbliższej przyszłości, a wykluczając to, co kraj ten w dalekiej przyszłości, w okolicznościach dziś nieznanych, mógłby świadczyć. Po pierwsze jest pewnem na podstawie bilansu handlo-

wego, że Niemcy przy eksporcie o wartości 6-ciu miliardów marek złotych nie mogą ścieścić tak swego importu, by osiągnąć nadwyżkę trzech i pół miljarda. Odwrotnie jeśliby się Niemcom udało zwiększyć swój wywóz, to równocześnie wzrosłyby ich obowiązki płatnicze. Jeśliby naprzykład powiodło się Niemcom trudne zadanie podwojenia, w porównaniu z rokiem 1920, swojego eksportu to suma, jaką mieliby płacić z tytułu odszkodowania wyniosłaby 4.600 milionów marek w złocie. Ponieważ w tym czasie gdy niemiecki import wynosił 5.400 milionów, eksport dochodził do 5-ciu miliardów wynikałoby, że Niemcy, by wywiązać się ze swych zobowiązań, musiałyby podwoić swój wywóz nie podnosząc ani na jotę swego wwozu. Czy znajdzie się jednak ktoś, co mógłby to przyjąć?

Zwróćmy się następnie do zagadnienia budżetu, odszkodowanie jest bowiem zobowiązaniem się rządu niemieckiego i musi być pokryte zapomocą podatków. Licząc 20 marek papierowych na jedną złotą (w chwili gdy to piszę stosunek jest taki), 3¹/₂ miljarda marek złotych równałoby się 70-ciu papierowym. Ostatnie cyfry niemieckiego budżetu na rok 1921 wykazują spodziewane wydatki (bez odszkodowań) w sumie 93.5 miliardów, dochody 59 miliardów. Znaczy to, że sumy płatne z tytułu odszkodowań znacznie są wyższe, jak wszystkie spodziewane dochody. Zapewne możnaby skreślić niektóre wydatki i zwiększyć nieco dochody, ale budżet nie zniesie ciężaru odszkodowań, jeśli wydatki nie zostaną zmniejszone do połowy, a wpływy podwo-

jone. Czy może ktokolwiek uważać to jednak za prawdopodobne?

Mógłby ktoś słusznie zauważyć, że nie wspominałem do tej pory o kosztach utrzymania armij okupacyjnych, które Niemcy, oprócz istotnego odszkodowania także płacić są zobowiązane. Przewrotnie nie ogłasza się wysokości tych kosztów, jednak można przyjąć, że najmniej wynoszą one 25 miliardów marek papierowych rocznie. Czas byłby teraz się zastanowić, czyby nie należało wprowadzić w życie układu, zawartego w roku 1919 w Paryżu między Clemenceau, Lloyd-Georg'em i Wilsonem, wedle którego wysokość ponoszonych przez Niemcy kosztów okupacji ograniczono do 240-tu milionów marek złotych rocznie (4.8 miljarda papierowych), skoro tylko sprzymierzeni »nabiorą przekonania, że warunki rozbrojenia Niemiec zostały w sposób zadawalniający wypełnione«. Gdyby ta obniżona kwota stała się, jak słuszność nakazuje, rzeczywistością w roku przyszłym, wtedy łączne obciążenie Niemiec z tytułu odszkodowania i okupacji wyniosłoby mniejwięcej 75 miliardów marek papierowych.

Jak przedstawia się ono jednak z trzeciego punktu widzenia, gdy weźmiemy w rachubę zdolność płatniczą i obecny dochód niemieckiego narodu? Obciążenie wynosi, licząc obecnie 60 milionów ludności, 1250 marek na głowę mężczyzny, kobiety lub dziecka. Konferencja brukselska ceniła dochód na głowę w Niemczech na 3.900 marek, jednak już wtedy cyfra ta była za niska, a dziś z powodu dalszego spadku marki z pewnością jest za

niska. Ocena obecnego dochodu na 5.000 marek na głowę byłaby mniejwięcej trafną. Jeżeli oprzemy się na tych cyfrach, odszkodowania stanowiłyby czwartą część dochodu. Nawet przy najdalej idących oszczędnościach (przy anulowaniu pożyczek wojennych i pensyj inwalidzkich) nie mogłoby własne obciążenie podatkowe Niemiec zejść poniżej 1.000 marek papierowych na głowę (to jest 60 miliardów, cyfra znacznie niższa od dzisiejszych wydatków). Gdy weźmiemy to pod uwagę, to 45 procent dochodu społecznego byłoby ściągnięte na podatki. Zdarzają się okoliczności, że bogaty naród może coś podobnego przetrzymać. Zważmy jednak, że 5.000 marek papierowych równa się po dzisiejszym kursie 17-tu funtom angielskim, a w stosunku do siły kupna, przy dzisiejszych cenach w Niemczech 35-ciu funtom szterlingom, to znaczy, że, po zapłaceniu podatków, przeciętny dochód tygodniowy na głowę odpowiadałby sile kupna mniejwięcej 7-miu szylingom angielskim. Gdyby Niemcy mogły uzyskać odroczenie zapłaty, to podniósłby się ich dochód i ich siła płatnicza, ale przy takim obciążeniu, uniemożliwiającem oszczędności jest prawdopodobnem obniżenie się stopy życiowej. Czy mogą baty i ssawki jakiegokolwiek uwiecznionego w historii rządu wyciągnąć z narodu, będącego w takim położeniu, połowę dochodu? A przecież wciągnąłem do rachunku cyfry stosunkowo niskie, ponieważ rzeczywiste obciążenie Niemiec w roku 1922 wynosi 3.200 marek papierowych na głowę, a najświeższe niemieckie obliczenia dają dochód na głowę 4.500 marek pa-

pierowych, co oznaczało zabieranie nie połowy, lecz dwóch trzecich dochodu.

Pierwszym więc rezultatem moich rozważań jest, że nowy układ co do odszkodowań pozwala nam odetchnąć swobodnie do roku 1922, ale nie daje, podobnie jak poprzednie, widoków dłuższego trwania.

II.

Ogólne zubożenie, jako konieczny skutek odszkodowań.

W moim poprzednim artykule podstawą przytoczonych przezemnie cyfr był przybliżony obecny rozmiar niemieckiego handlu zagranicznego. Wynikało z nich jasno, że Niemcy nie mogą zapłacić nałożonych na nie przez sprzymierzonych kosztów reparacji. Jeżelibyśmy jednak przypuścili, że państwo niemieckie mogłoby przy pozbawionej wartości walucie i przy niskiej stopie życiowej podnieść znacznie swój eksport, to jaki wpływ miałoby to na handel reszty świata?

Pragnąłbym kwestję tę zbadać trochę dokładniej, ponieważ budzi ona obecnie w wysokim stopniu ogólne zainteresowanie i ponieważ sposób, w jaki się na nią odpowie, mógłby stanowczo wpłynąć na opinię publiczną w krajach, które są głównymi gospodarczemi współzawodnikami Niemiec. Na

wstępie jednak muszę zaznaczyć, że wedle mojego zdania obawy żywiłone w tym względzie są przesadzone. Nie sądzę, żeby pozbawiony wartości kurs weksli i niższa stopa życiowa stanowiły trwale korzyści handlowe. Gdyby tak było, to żaden kraj nie mógłby się spodziewać, że z Polską lub Rosją będzie kiedykolwiek skutecznie konkurował. Osobiście jestem pewien, że sprawa nie skończy się na tem, że Niemcy zagarną dla siebie handel światowy, ale że skończy się poprostu w ten sposób, że Niemcy nie będą w stanie tego zapłacić, co sprzymierzeni na nich nałożyli. Mimo to bliższe zbadanie drugiej alternatywy warte jest trudu, chociaż, jak powiedziałem, prawdopodobieństwo przemawia za tem, że *coup de grace* wymierzony będzie na innej drodze. Sam Lloyd George ma już od początku ten argument w rezerwie, jako linję odwrotu, gdy będzie chciał cofnąć się ze swoich przyrzeczeń. Przedej czy później przypomni on nam z pewnością swoją mowę, wypowiedzianą podczas wyborów późną jesienią 1918 w Newcastle (29. XI). W mowie tej ograniczył on swoje słowa o odszkodowaniu wojennem wyrazem zastrzeżenia: »Niemcy powinny i muszą płacić, ale nie zezwoli się przytem na żaden taki sposób płacenia, któryby mógł zaszkodzić przemysłowi w krajach sprzymierzonych«.

Przedewszystkiem zastanówmy się, jakie artykuły mogłyby Niemcy w wielkiej ilości wywozić, gdyby były w stanie swój wywóz, powiedzmy, potroić w stosunku do obecnej wysokości. Jeżeli przytem uwzględnimy nie odległą, ale bezpośrednią przy-

szłość, to nie może co do tego zachodzić żadna wątpliwość. Następująca tabela okazuje, w jakim procentowym stosunku znajdowały się poszczególne kategorie towarów do całości wywozu w r. 1913 i w pierwszych 9-ciu miesiącach r. 1920, ostatniego okresu, z którego posiadamy cyfry.

N i e m i e c k i w y w ó z.

	% całości wywozu.	
	1913	1920
Towary żelazne	13·2	20·0
Maszyny (łącznie z samochodami)	7·5	12·0
Chemikalja i barwiki	4(?)	13·0
Materiał opałowy (węgiel i t. d.)	7·0	6·5
Towary z papieru	2·5	4·0
Artykuły elektryczne	2·0	3·5
Towary z jedwabiu	2·0	3·0
Towary z bawełny	5·5	3·0
Szkło	0·5	2·5
Towary ze skóry	3·0	2·0
Towary z miedzi	1·5	1·5

Towary z wełny i cukier, które przed wojną notowane były w bilansie wywozowym jako 6 i 2.5% nie zajmują w eksporcie r. 1920 miejsca, któreby było godne wzmianki.

Liczby te wykazują, że Niemcy tylko wówczas liczyć mogą na znaczne dochody z eksportu, jeżeli będą wywozić towary z żelaza i stali, chemikalja, barwiki, towary przemysłu włókienniczego i węgiel. Gdyż to są jedyne artykuły wywozowe, które ten kraj

może wytwarzać w wielkich ilościach. Widzimy jasno, że po wojnie nie zaszły szczególnie znaczące zmiany w procentowym stosunku poszczególnych kategorii eksportu. Wyjątek stanowi to, że kurs weksla stosunkowo pobudził, jak się zdaje, wywóz tych artykułów, których produkcja nie jest tak bardzo skazaną na import obcych surowców.

Tymczasem nacisk wywierany na Niemcy, aby zapłaciły wielkie odszkodowanie, równa się nieuchronnej konieczności większego rozszerzenia wymienionych możliwości eksportu, niżby to miało miejsce, gdyby na kraju nie ciążyły reparacje. Jedyną stojącą przed Niemcami otworem możliwością takiego powiększenia eksportu jest jednak oczywiście tylko podaż towarów po niższych cenach, niż ceny towarów obcych konkurentów. To mogłoby się stać albo przez obniżenie kosztów utrzymania robotników przy utrzymaniu ich zdolności pracy na obecnym poziomie, albo przez wsparcia, któreby przemysłom eksportującym były bezpośrednio lub pośrednio przyznane na koszt reszty społeczeństwa. Takie stosunki, gdyby trwały dłuższy czas, mogłyby równorodnym przemysłom innych krajów przynieść z pewnością szkodę, gdyż byłyby one przez to zmuszone rozmiar swej produkcji pomniejszyć i swojej działalności nadać inny, bardziej opłacający się kierunek.

Przemysły te ucierpiałyby bez wątpienia. Jednakże popadlibyśmy w złudzenie, które wywołują cła ochronne, gdybyśmy z tego wysnuwali wnioszek, że otrzymanie odszkodowania musi otrzymującemu

je przynieść koniecznie szkodę. Przez nałożenie obowiązku odszkodowania zmusza jeden kraj mieszkańców drugiego kraju do pracowania dla pierwszego z tych krajów, a z tego wynika logicznie, że kraj, który otrzymuje wynagrodzenie, będzie miał mniej do wyprodukowania tych towarów, w których pokonany kraj dłużniczy uiszcza odszkodowanie. Jednakowoż, ponieważ z biegiem czasu praca, która w ten sposób nie znajduje zajęcia, szukać będzie innego pola działalności i znajdzie opłacające się zatrudnienie we wytwarzaniu innych pożytecznych towarów, przeto kraj otrzymujący odszkodowanie będzie w ostatecznym rachunku bogatszym, niż przedtem.

Te proste ekonomiczne prawdy trzeba mieć przed oczyma, jednakże zastosowanie ich do naszego przypadku, mieści w sobie dwa warunki, które również zasługują na uwagę. Pierwszym warunkiem jest, że kraj, który przez obniżenie cen jest narażonym na uszczerbek, musi być tym samym krajem, któremu przypada odszkodowanie. Drugim warunkiem jest, że to położenie musi do pewnego stopnia trwać, aby nowa równowaga miała dostateczny czas do wytworzenia się.

Otóż, pierwszy warunek nie spełnia się, o ile idzie o Wielką Brytanię, otrzymuje ona nie całe odszkodowanie, ale prawie tylko $\frac{1}{5}$ część.

Wiadomą rzeczą jest, że gałęzie niemieckiego przemysłu eksportowego są takie same, jak gałęzie angielskiego przemysłu eksportowego, i to w takiej mierze, jak przy żadnej innej parze narodów pro-

dukującej we wielkim stylu na targ światowy. Stany Zjednoczone są wymuszonym uprzywilejowaniem eksportu przez rząd niemiecki mniej narażone na uszczerbek, lecz z drugiej strony nie biorą udziału w odszkodowaniu. Francja natomiast, której pewne przemysły zostały zdeorganizowane, otrzyma połowę odszkodowania i wkońcu przyjdzie na swoje. Tutaj okazuje się sprzeczność interesów między Francją a Wielką Brytanią, którą możnaby najlepiej usunąć przez stornowanie istniejących długów i przez ustąpienie Francji pierwszeństwa w sprawie płatności odszkodowania. Są to udogodnienia, które także z innych powodów są pożądane.

Drugi z wymienionych warunków, mianowicie trwałość we wypłatach odszkodowania we wielkim stylu jest, mówiąc najłagodniej, zabezpieczona w sposób nie budzący zaufania. Kto dzisiaj wierzy w to, że sprzymierzeni będą w stanie przez jedną lub dwie generacje utrzymać potrzebny nacisk na Niemcy lub, że rząd niemiecki posiadać będzie bez przerwy potrzebną władzę nad własnym narodem, aby stale w tak wysokiej mierze móc zabierać owoce z jego pracy niewolniczej? Nikt nie wierzy w to w głębi serca. Nie widzę też zupełnie możliwości, byśmy w tej sprawie mogli pójść do ostateczności. Występek i cnota, rozum i głupota, interes, namiętność, zabobon i współczucie połączą się, aby temu przeszkodzić. Nie wierzę, abym miał sposobność widzieć Lloyda George'a, prowadzącego kampanję wyborczą na platformie utrzymywania armji mającej bagnetem zmusić Niemcy, by naszych fabrykantów

podkopały. Nie! Lloyd George nigdy nie zapomni, że w r. 1918 przyrzekł wyborcom, że »nie pozwolimy Niemcom płacić w taki sposób, by nasz przemysł przez to został zniszczony«.

Jeżeli wszystko się tak stanie, natenczas zaprawdę nie opłaci się nasz przemysł eksportowy na kilka lat zdeorganizować, a jeszcze mniej się opłaci europejski pokój narażać, wyłącznie dlatego, że się boimy zawczasu stanąć oko w oko z oczywistymi faktami.

Z drugiej strony Niemcy mogą bez pobudzania swojego przemysłu eksportowego do żywszej działalności, jakby to w innym wypadku być musiało, zapłacić, taką kwotę odszkodowania, której przyjęcie byłoby warte trudu sprzymierzonych, a której zapłacenie byłoby warte trudu Niemiec, jako winna pokuta i dla umożliwienia dalszego spokojniejszego życia. Zadowolnić się taką sumą byłoby bardzo mądrze i roztropnie.

Osobiście wątpię w możliwość wielkiej ekspansji niemieckiego handlu w bliskiej przyszłości. Jeżeli nastąpi powszechne ożywienie handlu, to Niemcy z pewnością wezmą w tem udział. Jeżeli ceny światowe znowu wzrosną, natenczas także i eksport będzie więcej wart. Sądzę jednak, iż obawa, że Niemcy obniżą ceny światowe, w dotkliwej mierze jest przesadzona. Gdyż liczne przyczyny, które dzisiaj umożliwiają handlowi niemieckiemu to czynić, są z konieczności czasowo ograniczone. W pierwszej linii należy uwzględnić, że przy niepomysłnej konjunkturze towary stosunkowo małe, ofiarowane

po niskiej cenie mają dla kupca znaczenie, i że te towary znowu znikają, gdy interes się poprawia i gdy ceny nie są już opanowane przez drobne podażę.

Powtóre, handel wywozowy rośnie nie wskutek waluty pozbawionej wartości, lecz wskutek waluty, która jest w stadjum tracenia wartości. Jeżeli siła kupna marki niemieckiej opada pręcej zagranicą, niż w kraju, to korzystają z tego Niemcy eksporterzy na koszt swojego kraju. Ale waluta znajdująca się we wstecznym ruchu nie pomaga nic eksportowi, jeżeli dewaluacja przekracza pewien punkt. To szczególne pobudzenie wywozu może jednak być tylko czasowem. Po trzecie niskie koszty produkcji w pewnych gałęziach fabrycznych możliwe są obecnie w Niemczech tylko wskutek udogodnień, które w rzeczywistości są regularnymi państwowymi subwencjami. Materiał opałowy, warsztaty pracy, transporty i środki żywności są dostarczane tym gałęziom przemysłu po cenach sztucznie niskich, a złączone z tem koszty tłumaczą po części deficyt budżetu niemieckiego. Subwencje te otrzymuje przede wszystkim przemysł żelazny i stalowy. A jednakże gdyby Niemcy choćby tylko powierzchownie pragnęły swój budżet uporządkować, to subwencje te musiałyby odpaść. Gdyby zaś pozostały, to inflacja przybrałaby taki rozmiar, że w bardzo krótkim czasie, cała finansowa struktura byłaby podkopaną. Gdyby zaś ta forma państwowych subwencji się skończyła, to zniknęłaby także obecna sztuczna taniość niektórych artykułów.

W tym względzie węgiel ma szczególne znaczenie. Przeciętna ustawowa cena maksymalna węgla wynosiła dotychczas 270 Mk. za tonnę, t. j. mniej niż połowę ceny światowej, przyczem wymieniona cena mieści w sobie podatek 50 do 55 Mk. Odpowiednie podwyższenie tego podatku stanowiłoby naturalnie dla rządu niemieckiego bardzo wydatne źródło dochodów, jest też rzeczywiście rozważany projekt takiego podwyższenia, gdyż cena węgla mogłaby jeszcze zawsze łatwo być podwyższoną o 200 Mk., nie będąc rażąco wysoką w stosunku do parytetu światowego. Podwyższenie podatku węglowego nęci rząd niemiecki jeszcze z innego powodu, a mianowicie z powodu postanowienia traktatu wersalskiego, wedle którego węgiel dostarczany sprzymierzonym, jako odszkodowanie liczony być musi państwu niemieckiemu po niemieckiej cenie krajowej. Wskutek tego Niemcy przez podwyższenie ceny krajowej węgla powiększyłyby także swoje habet wobec sprzymierzonych. Zarazem — a jest to punkt ważny dla zagranicznych producentów żelaza — zmodyfikowałoby to także obecne tanie ceny węgla dostarczanego jako odszkodowanie, które idzie do francuskich i belgijskich odbiorców. Jeżeli węgiel niemiecki pozostanie przy obecnej cenie 270 Mk. za tonnę, to konkurencja niemieckiego żelaza i stali może być potężna; lecz w takim przypadku budżetowe położenie Niemiec doznałoby takiego pogorszenia, że prędzej czy później jakieś wyrównujące skutki ujemne byłyby nieuniknione.

Sprawa ma jednak jeszcze inną stronę godną

zastanowienia. Im Niemcy więcej eksportują, tem wyższe stają się ich zobowiązania wskutek ruchomej skali. Stopa procentowa odszkodowania eksportowego odnosi się w stałej racie do wszystkich form wywozu. Ta rata rozciąga się nawet na takie dostawy materiałów, które nie są kupieckim eksportem, lecz które dostarczane są komisji reparacyjnej bez zapłaty. To znaczy, że Niemcy za dostarczony komisji reparacyjnej węgiel muszą tejże komisji płacić jeszcze w gotówce 26% od wartości węgla, ponieważ węgiel jest artykułem eksportowym. Wskutek tego przemysł niemiecki, rozwijając te gałęzie eksportu, które zawierają wielką część importowanych przedtem surowców, wyszedłby na tem gorzej, niż gdyby się temi gałęziami eksportu zupełnie nie zajmował. W rezultacie, o ile idzie o naród niemiecki, jako całość, pobieranie 26% raty reparacyjnej od całego eksportu nie będzie wpływało stale pobudzająco na niemiecki eksport.

Wniosek z tych wywodów jest taki, że wewnętrzna siła kupna niemieckiej marki papierowej staczać się będzie na dół tak, że zachęta do eksportu wynikająca z obecnej przewyżki wewnętrznej siły kupna nad jej siłą zewnętrzną musi się zmniejszyć, i że z tego i z innych powodów konkurencja niemieckiego eksportu nie będzie na stałe tak silną, jak to niektórzy ludzie sądzą. Jeżeli jednak kurs weksli niemieckiej marki będzie jeszcze dalej spadał, a to musi nastąpić przez pobieranie obecnych należności reparacyjnych, to Niemcy będą jeszcze przez pewien czas w stanie eksportować po cenach

niższych, niż ich konkurenci. Ale usiłowanie sprzymierzonych uprawiania przez dalsze 2 lata polityki, którą prędzej czy później niechybnie muszą porzucić, przyniesie normalnej równowadze w międzynarodowym handlu wiele szkody i w ten sposób wywoła ogólne zubożenie.

III.

Istotna przyczyna przesilenia. Reforma polityki procentowej.

Wojna światowa, kwestja rosyjska i upadek gospodarczy środkowej Europy przyczyniły się do zubożenia świata i uniemożliwiają podniesienie naszej stopy życiowej (*standard of life*) do pierwotnego poziomu. Nie sądzę jednak, że obecne przesilenie handlowe należy w pierwszej linii tłumaczyć przez te okoliczności. Trudno rozstrzygnąć, czy ogólnie biorąc, linja, przedstawiająca stan materialnego dobrobytu — wznosi się czy opada. Przypuszczać należy, że wojna przerwała trwały ruch tej linji ku górze. Poza tem wszystkim działają jeszcze prądy perjodycznych przesileń, a nasze obecne niedomagania gospodarcze nie są niczem innym, jak tylko wyjątkowo gwałtownem »perjodycznem wstrząśnieniem«. Takie wyjaśnienie faktów daje przynajmniej tę pociechę, że obecną chorobę z konieczności czasowo ogranicza.

Przesilenia gospodarcze przypisują, jak wia-

domo, rozmaitym przyczynom, o które zresztą spory się toczą między ekonomistami. Także przyczyny obecnego kryzysu są bardzo zawile, — ale zdaje się, że główną rolę grają tu niekorzystne położenie w Azji i błędna ocena tego faktu przez świat handlowy. Jasnym jest, że wojna jest pośrednią przyczyną przesilenia, gdyż rozmiary jego wytłumaczyć można jedynie niezwykłą ilością mylnych obliczeń. będących konsekwencją nadmiernych wahań w cenach. Wahania te zaś wynikają z państwowej polityki budżetowej. Nadto wyjaśnia obecne przesilenie i ta okoliczność, że przedwojennych pojęć o tem, co jest normalne i przeciętne, nie można bez zmiany stosować przy ocenie sytuacji dzisiejszej. Wszystkie te przyczyny złożyły się na ten skutek, że handel stracił orientację i wypadł z normalnej kolei.

Spoglądając na okres ostatnich ośmnastu miesięcy, przychodzimy do przekonania, że przyczyn zaniku obrotu handlowego szukać należy nietylko w faktycznem położeniu, ile w fatalnych omyłkach, popełnionych przy ocenie położenia. Przesilenie wybuchnęło nie w Europie, lecz w Japonji. Stamtąd przerzuciło się na Stany Zjednoczone, z Stanów Zjednoczonych na Anglję, a wkońcu na kontynent europejski, który zresztą całego ciężaru przesilenia w pełnej rozciągłości nie odczuł. W Anglji, z wiosną 1920 r. nie opierano horoskopów gospodarczych na nadziei znacznych obrotów z Turcją, Rosją i środkową Europą. Tę pomyłkę w ocenie położenia popełniły jednak Stany Zjednoczone, gdzie banki miały nawet oddziały, spełniające dziwne zadanie błę-

dnego informowania swoich klientów o stosunkach europejskich. W Anglii natomiast źródeł zastoju szukać należy w tem, że zamorskie rynki w Indjach, Australji, południowej Afryce i południowej Ameryce nagle zawiodły; przewrót zaś relacyj walutowych między Londynem a zamorskimi rynkami w wyższym stopniu unicestwił plany i kalkulacje, niż analogiczny przewrót w stosunkach między Londynem a centrami europejskimi. Na fakt ten zwracano dotychczas tak mało uwagi, że opłaci się cyfrowo go zilustrować.

Jeżeli porównamy dzień 1. lutego 1920, kiedy konjunktura w pełnym była jeszcze rozkwicie, aczkolwiek rozpęd jej już słabnął, — z dniem 1. lipca 1921, to skonstatujemy, że wprawdzie przy drugiej z rządu dacie kurs franka francuskiego w stosunku do funta szterlingów i kurs funta w stosunku do dolara nieco się poprawił, ale w Indjach, Chinach, Argentynie, Brazylii i Chile kurs weksli w stosunku do funta spadł o 51, 60, 35, 50 i 54%. Deruty tego rodzaju działają wprost katastrofalnie. Rozpatrując położenie na podstawie kursów weksli, przychodzi się do przekonania, że właściwy ośrodek kryzysu leży nie w europejskich, lecz w zamorskich rynkach. W okresie też, oznaczonym wyżej podanymi datami, niejednokrotnie rymess londyńskich w południowej Afryce i Australji nie można było wogóle nabyć, a dzisiaj jeszcze przy uzyskaniu londyńskiej traty napotyka się w Australji na trudności. Świat cały pokryty jest siecią wzajemnych stosunków, a każdy rynek odgrywa w tej całości właściwą

sobie rolę. Dlatego też godzi się znaczenie cyfr takich, jak wyżej naprowadzone, silniej podkreślić, niż zwykle się to czyni.

Zawodność rachub w kalkulacji handlowej nie jest niewytłumaczalna. Jedną z dominujących cech dzisiejszej organizacji handlowej jest powstanie pomiędzy producentem a konsumentem licznej grupy kupców i pośredników, którzy kupują i zamawiają, zanim jeszcze sprzedadzą. Ludzie ci kupują za gotówkę. Z natury ich rzemiosła wynika, że muszą dwie przewidzieć rzeczy: rozmiary popytu konsumentów i wartość pieniądza czyli kształtowanie się cen. Jeżeli w tych przewidywaniach pomylą się, ich trud i ich pieniądze idą na marne, wali się organizacja gospodarcza, wybucha przesilenie.

Z natury rzeczy kupcy powinni się liczyć z ryzykiem, wywołanem przez wahanie cen, które rozciągnąć się może na znaczną część zapasu posiadanych towarów. Gdy ceny wykazują trwale tendencję zwykłą, przedsiębiorstwa osiągają nadzwyczajne zyski. Wtedy też najczęściej padają ofiarą zwodniczej iluzji przypadkowego wzbogacenia się, drogo bowiem odpłacają za chwilową łaskę fortuny z chwilą, gdy operacje swoje rozszerzać zaczną ponad miarę rozumnego umiarkowania. W pomyślnem położeniu każdy kupiec bez wyjątku własnej zasłudze przypisuje przychylność losu i w mniejszym lub większym stopniu popada w manię wielkości.

Od kwietnia 1919 r. aż do lutego 1920 r. rosły

ceny surowców miesięcznie o 4%. Szczęście uśmiechało się sprzedawcom surowca, jak nigdy przedtem. Trudność polegała jedynie na tem, aby umieć odróżnić wzrost cen bardziej trwały od mniej trwałego, aby odróżnić następstwa nadużywania prasy drukarskiej przez państwo i wynikającej stąd inflacji od chwilowych zysków, osiągniętych przez kupców w czasie wysokiej konjunktury. Trudność ta ograniczała w znacznej mierze możliwość przewidywania, nawet u tych jednostek, które dobrze wiedzą, że konjunktura jak przychodzi, tak mija.

Dwie okoliczności przyczyniły się jeszcze do tego, aby szereg omyłek zwiększyć. Rynki, które wojna pozbawiła zapasów, obecnie uzupełniały swoje składy towarowe. Ale i przy tej sposobności niezmiernie trudno było ustalić, ile z bieżącego popytu liczyć należy na rachunek zapotrzebowania, celem odłożenia na skład, a ile na rachunek zwyczajnego zapotrzebowania. Wkońcu popyt, wszystkimi tymi bodźcami wzmocniony potężniał jeszcze bardziej przez to, że kupcy zamawiali wiele ponad miarę realnego zapotrzebowania, aby sobie zapewnić dostawę przynajmniej pewnej części poszukiwanego towaru.

W ten sposób cały świat pogrążył się w istnej powodzi olbrzymich zamówień, udzielanych przez kupców i pośredników, którzy zapuszczali się w przedsięwzięcia, przewyższające o wiele potrzeby bieżącej konsumpcji. Ceny zaś przy tych zleceniach były wyższe od poziomu, uwarunkowanego ilością obiegającego na całym świecie pieniądza nawet przy

uwzględnieniu całej inflacji; działa się to zaś w czasie, kiedy każdej, efektywnej dostawie towaru towarzyszyć musiała natychmiastowa zapłata. Stan ten prowadził z konieczności do wytworzenia się nadmiernie wielkich zapasów towarowych. Gdy zaś ich wartość przekroczyła wysokość kapitałów, którymi świat dla tego rodzaju ulokaty mógł dysponować, — bańka mydlana prysnęła.

Albowiem zaoszczędzony kapitał, ulokowany w towarach i umożliwiający gromadzenie zapasów, trzymany zdaleka od podaży rynkowej — ma swoje granice. Z chwilą ich przekroczenia nastąpić muszą przymusowe wysprzedaże, prowadzące zniżkę cen, która bezwzględnie odczuć się daje fabrykantom. W chwili bowiem, w której handel usiłuje opanować nowe położenie, ustają niemal w zupełności wszelkie zamówienia.

Gdy zaś depresja szersze zacznie zataczać kręgi, te same czynniki, które przedtem zbyt zachęcająco działały na kupców, restryngują handel zbyt długo w wprost przeciwnym kierunku. Obawa przed dalszym spadkiem cen odstrasza kupca od nowych zamówień i wskutek tego następuje wstrzymanie produkcji dóbr, których świat potrzebowałby w normalnym przebiegu rzeczy. Z powodu strat świat kupiecki popada w trudności finansowe, które przeszkadzają temu doniosłemu ogniwu w łańcuchu produkcji i rozdziału dóbr działać zgodnie z wymaganiami obrotu. Produkcja spada poniżej potrzeb kon-

sumcji, dopóki nie minie fatalny okres nieczynnych fabryk i nieuprawionych pól. Dopiero po zamknięciu tego okresu odżywa produkcja dóbr, których świat potrzebuje. Wtedy też dają się uzupełnić braki w zapasach. Proces ten dowodzi, że wahania produkcji nie stoją w żadnym związku z wahaniami bieżących potrzeb.

Przyczyny, mające swoje podłoże w psychologii i zawiedzionych rachubach kupca, jak niemniej w wadliwym funkcjonowaniu maszyneryj gospodarczej — były w ostatnich czasach dużo silniejszym hamulcem handlu, niż szkody materialne, wywołane przez wojnę i złe żniwa.

Mylne obliczenia kupców, które doprowadziły do tego, że zamiast konjunktury nastąpiła depresja, — są bardzo kosztowną formą pomyłki. Mądra jednak międzynarodowa polityka bankowa może ujemne skutki takiej pomyłki złagodzić. Gdy pod wpływem zwyżki cen kupcy rozzuchwalają się i pochośnie udzielają zamówień, należy zbyt wysoką gorączkę przytłumić. Można to najlepiej zrobić przez podwyższenie stopy procentowej. Gdy tylko się objawią oznaki dobrej konjunktury, należy natychmiast stopę procentową podwyższyć. Gdy odwrotnie zniżka cen daje się kupcom we znaki i niezdolność udzielania zamówień wywołuje zastój w handlu, wtedy należy handel ożywić przez zasilenie go tanim kredytem. W pierwszym wypadku ci, którzy udzielają pożyczek, przeceniają wartość towaru w stosunku do wartości pieniądza, w drugim zaś nie doce-

niąją wartości towaru w stosunku do wartości pieniądza. Stopa procentowa powinna w granicach możliwości prostować obie pomyłki. W ostatnich dwóch latach mężowie, cieszący się autorytetem tak w angielskim, jak i amerykańskim świecie bankowym — kierowali się trafnymi zasadami, ale rozpoczynali wszelką akcję zbyt powolnie i zbyt późno. Zbyt powolnie podnosili stopę procentową, a później zbyt powolnie ją obniżali. Niemal strat można było uniknąć, gdyby federalny bank amerykański («Federal Reserve Board») i bank angielski podniosły stopę procentową sześć miesięcy wcześniej i odpowiednio szybciej. Przez przyływ taniego kredytu można było uniknąć niepotrzebnej stagnacji i beznadziejnego bezrobocia. Miarodajne jednak sfery w Anglii i Ameryce czekały z podwyżką stopy bankowej do 7% aż do chwili, w której konjunktura była niemal w zenicie, a teraz z obniżeniem ceny pieniądza do 5% czekają, jak się zdaje, do chwili zupełnego upadku konjunktury. Jeżeli jednak — jak być powinno — sfery miarodajne mają ambicję, by zdarzeniami kierować, a nie dać się przez nie opanować, to powinny bezzwłocznie obniżyć stopę bankową tak nisko, jak tylko jest możliwem, a więc conajmniej do 5%, z silnem jednak postanowieniem, by ją znowu podnieść, gdy tylko przemysł silnie stanie na nogach.

Argumenty, które przemawiają przeciw takiej polityce dyskontowej banku, są niewątpliwie nielatte do zwalczania, ale nie sięgają do głębi, do pod-

staw problemu. Powszechnie sądzą, że wskutek braku kapitałów rzeczowych faktyczna stopa procentowa dla długotrwałych inwestycji będzie w najbliższej przyszłości o wiele wyższa od 5%. Jestto niewątpliwie słuszne. Ale stopa bankowa nie jest tem samym, co stopa procentowa przy długoterminowej pożyczce kapitału. Stopa bankowa to odsetki za krótkoterminowe używanie środków obiegowych. Procent, na jaki udziela się krótkoterminowych pożyczek, zależy od stopnia ożywienia handlu i od zniżkowej lub zwyżkowej tendencji cen. Chociaż przeciętna, dookoła której waha się procent przy krótkoterminowych pożyczkach zależy w ostatniej linii od wysokości stopy procentowej, stosowanej przy długoterminowych inwestycjach, nie brak jednak gwałtownych wahań, uzależnionych od chwilowych stosunków. Innym argumentem, przemawiającym za utrzymaniem wysokiego dyskontu bankowego jest również postulat sprawnej likwidacji efektów.

Polityka taka wydaje mi się zupełnie błędną w czasach, w których przesilenie postąpiło już bardzo daleko. Gdy ceny idą w górę i wznoszą się ponad poziom uzasadniony stosunkami obiegowymi, wtedy zalecenia godnem jest rzucenie towarów na rynek, aby w ten sposób nieuzasadnioną zwyżkę zdusić. Gdy zaś ceny spadają i obniżają się poniżej poziomu kosztów produkcji, jakiego spodziewać się można w najbliższym roku czy też w najbliższych dwóch latach, wtedy w gwałtownej wysprzedaży choćby ze stratą nie widzę żadnej korzyści, ale raczej wielką szkodę. Ten bowiem sposób gospodarowania spa-

ralizowałby przedewszystkiem bieżącą produkcję, która nie byłaby w stanie konkurować z towarem dawniej wyprodukowanym i sprzedawanym poniżej ceny rynkowej, a wkońcu musiałby doprowadzić do zubożenia świata przez ciągłą beczynność kapitału i pracy tak w przemyśle, jak i gospodarstwie rolnem.

Rzucenie wartościowych i pożytecznych towarów jedynie w tym celu, aby się ich pozbyć, — nie przynosi pożytku nikomu. Zapasy towarowe stanowią poważną część bogactwa światowego i są podwaliną dobrobytu. Stąd śmiesznem wydaje się zapatrywanie, uważające towary za zło, które trzeba wytepić jak chorobę. Prawdziwe zło rodzi się wówczas, gdy produkcja dóbr opiera się na kalkulacji większego zysku, niż jej w rzeczywistości przypadnie.

Trwając przy umiarkowanym optymizmie, nie spodziewam się wprawdzie obfitości towarów, ani podniesienia się poziomu stopy życiowej, ale spodziewam się regeneracji handlu, jakiego takiego ożywienia obrotów i wytworzenia się nowego stosunku równowagi. Przywrócenie pomyślnego stanu w Azji i na południowej półkuli zrodzi cuda mimo głupstw i szaleństw Europy.

IV.

Nowy program liberalizmu.

Wydajność pracy robotników angielskich w roku 1920 była mniejszą, niż przed wojną, zarobki

ich jednak w stosunku do ceny artykułów pierwszej potrzeby i do siły kupna pieniądza albo się nie zmniejszyły albo nawet wzrosły. Można to, pomijając naturalnie wyjątki, uważać za stwierdzone zarówno codziennem doświadczeniem, jak i badaniami statystycznymi. Należy tu zauważyć, że podawane zazwyczaj cyfry indeksowe przesadzają we wszystkich krajach rzeczywiste podrożenie kosztów utrzymania i skutkiem tego za nisko określają realną podwyżkę zarobków. Statystyka nie może uwidocznić jasno faktu nierównomiernego wzrostu cen, który daje każdej gospodyni możliwość zmniejszenia skutków drożyzny przez zakupno, o ile możliwości, tych towarów, które najmniej podrożały, których cena nie osiągnęła przeciętnego poziomu. Nadto we wszystkich prawie krajach Europy ustawy o ochronie lokatorów utrzymały na bardzo niskim poziomie cenę przedmiotu niezbędnego zapotrzebowania, jakim jest mieszkanie.

Robotnicy zdołali podnieść swą stopę życiową w chwili, gdy zasoby społeczne zostały przez wojnę zniszczone i zmarnowane oszczędności jednego pokolenia. Wygląda to na paradoks i gdyby rzeczywiście się nie wydarzyło, uważalibyśmy to za niemożliwość. Jakaż jest jednak tego przyczyna? Nie zwiększona wydajność pracy poszczególnych jednostek, nie pomnożona wartość pracy ludzkiej przez nowe odkrycia, nie zmiana stosunku podaży do popytu na rynkach świata, któraby podniosła wartość pewnych artykułów eksportowych. Także rentierzy nie ogłosili, że zadawalają się mniejszymi procentami,

albo kupcy i przedsiębiorcy mniejszemi zyskami. Gdzież więc tkwi zagadka?

Otóż na pewien okres czasu mamy pewne rezerwy. Mianowicie, gdy gwałtowny wstrząs wartości pieniądza nie pozwala się orjentować w sytuacji, może się zdarzyć, że społeczeństwo wyda bezwiednie na swoje bieżące potrzeby oszczędności przeznaczone na czasy przyszłe i w ten sposób uszczupli swój dzisiejszy kapitał nie mogąc już potem tego naprawić. Przy wielkich wahaniami wartości pieniądza zacierają się różnice między zyskiem a kapitałem. Ktoś, co składa pieniądze, których wartość nominalna się nie zmienia, z trudem uwierzy, że stracił połowę swego kapitału, chociaż wyczyta w »Ekonomiście«, że cyfry indeksowe są dwa razy wyższe. Wszyscy ci, co mieli swe pieniądze w bonach, gotówce i t. p., z powodu spadku wartości pieniądza zostali obrabowani z połowy majątku. Wartości, które w ten sposób jedna klasa utraciła, pojawiają się w dochodach państwowych jako bieżące podatki, w sferach przemysłowych pod postacią nadzwyczajnych zysków, którymi ta klasa dzieli się w części ze swojemi pracownikami. Spadek wartości kapitałów klasy rentierów i klasy ludzi oszczędzających stworzył więc duży fundusz, z którego płaci się chwilowo zwiększone zarobki robotników i spekulantów. W różnych stronach świata widzimy podobne zjawisko, bo wszędzie prawie mamy do czynienia ze spadkiem wartości pieniądza.

Fundusz ten jednak kiedyś musi wyczerpać. Jeśli jest prawdą, a dużo za tem przemawia, że wojna

nas zubożyła i że wskutek zmniejszenia czasu pracy produkcja spadła, gdy tymczasem konsumpcja klas robotniczych się nie zmniejszyła, to czyż nie jest jasnym, że ktoś tu musi ponieść stratę? Kto jest tym poszkodowanym? Czy możemy poprostu podnieść naszą stopę życiową przez zużywanie tego, cośmy dotąd oszczędzali? Czy może społeczeństwo, wzrastające liczbowo utrzymać się bez oszczędzania przy dotychczasowej stopie życiowej? Bo właśnie cyfra ludności, pominiawszy już inne gospodarcze czynniki, powoduje w głównej mierze niestałość naszych stosunków społecznych.

Podwyżki nominalne zarobków robotniczych, na które spoglądaliśmy w roku 1920 w wielu częściach świata, były osiągnięte zbyt łatwo i udzielone niebaczenie. Przyczyną tego były w owym czasie nagle, przerastające zwyczajne normy, zyski przemysłowców, wynikające ze spadku wartości pieniądza. Robotnicy wszystkich krajów, patrząc na niespodziany i olbrzymi wzrost zysków postanowili część tej zdobyczy zagarnąć dla siebie; opinia publiczna stała za nimi, przedsiębiorcy zaś, właściciele ziemscy i inni wytwórcy nieco zastraszeni swoimi olbrzymimi zyskami niedługo się też opierali.

Trudno jest jednak dla robotników zrozumiałem, że zawdzięczają swe wysokie zarobki nieuregulowanym stosunkom i że nie mogą one być trwałymi, ponieważ pochodzą z anormalnych zysków. Teoretycy ruchu robotniczego twierdzili jednak od dawna, że istnieje nieujawniona nadwyżka, która mogłaby być użyta na zwiększenie płac, gdyby tylko

robotnicy posiadali dość siły, by ją wywalczyć. Wstrząśnienie gospodarczego ustroju, spowodowane wojną i potęgą zorganizowanych mas wytworzyły dla nich korzystne położenie, a uzyskana w roku 1920 zwyżka płac zdawała się potwierdzać teorię. Prawdziwej przyczyny jednak i charakteru przemijającego zjawiska wysokich płac nie można podawać w wątpliwość. Przedsiębiorca bowiem, kupiec czy fabrykant kupuje albo wytwarza, zanim wysprzeda cały swój zapas i dlatego co do tego zapasu ponosi ryzyko zniżki cen. Gdy tymczasem cena towarów nagromadzonych na składzie rośnie z miesiąca na miesiąc, wtedy sprzedaje wszystko drożej, niż się spodziewał i czerpie z tego nadzwyczajny zysk, którego nie wstawiał w rachubę. Wtedy handel staje się ponad miarę lekką sprawą. Uczciwy zysk porządnego kupca jest niczem i najpodlejszy interes jest prawie tak samo zyskownym, jak dobrze prowadzone przedsiębiorstwo.

Gdyby podwyżkę zarobków można wytłumaczyć sprawniejszą organizacją warstw robotniczych albo uważać ją za wynik skutecznego wołania o sprawiedliwy udział w dochodach, jakie daje przemysł, wtedy podwyżka którą zabierały do tej pory inne klasy społeczne, mogłaby być trwałą i wtedy warstoby o nią walczyć. Tak jednak nie jest. Zapłacono ją z tych nieoczekiwanych zysków, rosnących w miarę wzrostu cen, z zysków, które się już nie powtórzą, ponieważ właściwie były ukrytą konfiskatą oszczędności innych części społeczeństwa.

Przywódcy ruchu robotniczego, opierając się

więc niższe płac walczą swym wpływem, idealizmem i innymi rozporządzalnemi środkami za sprawę, która jest niemożliwością. Musimy bowiem sobie uprzytomnić, że okres olbrzymich zysków zastąpionym zostanie okresem olbrzymich strat. Gdy ceny spadną, nastąpi proces odwrotny do tego, jaki wyżej opisaliśmy i przedsiębiorcy poniosą straty, jakich również nie brali w rachubę, które jednakże, jak poprzednio, należy oddzielić od normalnych obrotów. Byłoby wtedy równie fałszywem ustalać wysokość zarobków na podstawie istniejącego kryzysu, jak dziś jest fałszywem uważanie ich za niezmiennie z powodu wyjątkowo dobrej konjunktury.

Klasy robotnicze ludziły się przez parę miesięcy, widząc przed sobą ogromne korzyści, które jednak wkrótce znikły. Któż na ich miejscu nie byłby nieco zawiedzionym i zgorzkniałym? Otóż rozczarowanie musi być ogólnem uczuciem najbliższej przyszłości. W Anglii spodziewali się robotnicy osiągnąć realną podwyżkę płac przez pokojowy lub na wpół wojowniczy nacisk swych skoalizowanych organizacyj; wiele ze swych celów osiągnęli, a jednak czują się dziś rozczarowani. Robotnicy europejscy przez długie lata żyli chowaną w głębi duszy nadzieją na rewolucję, przepowiadaną przez Marxa. Niepowodzenie bolszewickich eksperymentów rozwiąło w niwecz to wszystko. Dotąd wierzyli święcie, że zrzucą jarzmo kapitalizmu i ugruntują panowanie proletariatu. Daleko jednak na wschodzie rozpoczął się ten gwałtowny eksperyment, a robotnicy Europy środkowej widzą go dość zbliżka, by poznać,

że takimi środkami ani nędzy, ani trosk materialnych ze świata usunąć nie można. Toteż są podobnie rozczarowani, jak ich angielscy bracia. Są i czują się bezradnymi i nie mogą nawet cieszyć się nadzieją lepszych czasów. Czują, wyraźniej jak w roku 1914, naprzeciw siebie prawidła gospodarczego życia i potęgę istniejącej organizacji społecznej.

Choć tylko nieco w przyszłość patrzeć mogę, nie widzę katastrofy przewrotu, którą nam z tyłu stron zapowiadają. Zniżki płac, przeprowadzone w roku 1921 przyjęto wszędzie tak spokojnie, że bardzo to dobrze świadczy o zdrowym rozumie naszych czasów. Jak długo więc da się uniknąć rzeczywiście znacznej obniżki zarobków, sądzę, że robotnicy, w nadziei na ich podwyżkę, nie zdecydują się obrócić w puch naszego porządku społecznego. Wypadki dwóch ubiegłych lat dają nam wiele do myślenia. Zapewne, że w kwestjach jak taka można stawiać horoskopy tylko co do tego kraju, w którym się żyje, ale w Anglii naprzykład bardziej należy się obawiać najczarniejszego konserwatyzmu, niż rewolucyjnego socjalizmu. Idealizm wszelkiego rodzaju jest obecnie mało w modzie zarówno w obozie robotniczym, jak i gdzieindziej. Musimy jednak zarówno rozumem, jak chęcią wiedzeni do niego znów nawrócić.

Przyczyną, że ludziom nie idzie lepiej, jak to dziś widzimy, jest to, że ich jest za dużo, że jakościowo są mniej warci, że na tym kawałku ziemi, na którym żyją, nie wytwarzają więcej, a wkońcu, że podczas wojny i w przygotowaniu do niej zawiele zniszczyli

owoców swej pracy. Wodzowie klasy robotniczej myślą się sądząc, że mogą gwałtem wycisnąć z przedsiębiorców wiele więcej niż przedtem albo że zostanie wiele więcej do rozdziału, gdyby ich usunęli.

Daleko idące plany reform socjalnych należy snuć rozważnie, mając zawsze na uwadze naturę ludzką, problem zaludnienia i problem zysku, jako koniecznego motoru każdej pracy. W toku rozwoju dzisiejszych wypadków wystarczają jeszcze stare zasady szkoły liberalnej. W stosunkach angielskich, które znajdują gdzie indziej swe odpowiedniki, należałoby dodać do nich następujące wnioski: 1. Dania majątkowa przerzuciłaby część ciężarów podatkowych z nowych przedsiębiorstw i z bieżących agend, które dają zarobek czynnym członkom społeczeństwa, robotnikom i pracownikom, na próżnujących, zasiedziałyach posiadaczy. 2. Ogólne rozbrojenie byłoby najmniej szkodliwą i najwydatniejszą formą oszczędności. 3. Związki zawodowe mogłyby, zrywając ze swą dotychczasową polityką postawić sobie za cel przystosowanie wynagrodzenia każdego pracownika, o ile możliwości, do jego zdolności i wydajności pracy i wciągnięcie w ten sposób do pomocy pobudki, bynajmniej nie do pogardzenia. 4. Wolność handlu i wymiany przy współpracy narodów pozwoliłaby jak najlepiej wyzyskać ograniczone środki ludzkości. 5. Przez zmniejszenie i kontrolę liczby urodzin możnaby osiągnąć to, że ludzie nie musieliby jedni drugich tępić. 6. W celu urzeczywistnienia tego negatywnego zadania należałoby czuwać nad zdrowiem i szerzyć oświatę.

Na tej drodze, pominąwszy zmiany w organizacji, wynalazki i naturę i nie licząc na stworzenie nowego porządku społecznego, możnaby polepszyć materialne warunki bytu. Wszystko inne jest złudzeniem. W każdym razie po raz pierwszy za ludzkiej pamięci klasa robotnicza widzi się zmuszoną rzec się korzyści, które sobie pozornie wywalczyła. Odwrotu dokonała szybciej i spokojniej w Stanach Zjednoczonych, jak w Anglii. Byłoby to jednak wogóle niemożliwością, gdyby nie przygniatająca logika faktów. Wyczerpujące zaś i złowrogie walki ostatnich sześciu miesięcy były prawdopodobnie wypadkiem nie do uniknięcia na drodze powrotu do stałych stosunków.

V.

Równowaga między starym a nowym światem.

Przez cały wiek XIX. nowy i stary świat stały się jednolitą całością: zastęp młodych ludzi szedł za ocean, a wraz z tym kapitałem ludzkim posyłała Europa zamorskiemu sąsiadowi także potrzebne środki pieniężne. Tym sposobem zaludniały się nowe części kuli ziemskiej. Linje okrętowe i drogi żelazne pokonywały odległości. Kapitał przynosił owoce, a młodzi ludzie nie zapominali o ojczyźnie, którą opuścili. Europa ciągnęła zyski z za oceanu. Zyski te rosły tak, że wkońcu stary świat

posiadł znaczny udział w bogactwach naturalnych nowego świata.

W czasie wojny roztrwonila Europa znaczną część kapitałów, nagromadzonych w ciągu długich lat. Jak przedtem była wierzycielem, tak teraz stała się dłużnikiem. Runęła dawna równowaga, a nie wytworzyła się jeszcze nowa. Ponieważ zaś przywrócenie jakiegoś stanu równowagi, tak politycznej, jak i gospodarczej, musi stanowić zasadniczy problem przyszłości, chciałbym przedstawić obecny stan rzeczy tak, jak go widzę, chociaż publicyści amerykańscy głoszą zapatrywanie, mojem zdaniem błędne, jakoby chodziło w tym wypadku o zagadnienia, których publicznego roztrząsania powinien dyskretnie unikać każdy, kto sobie życzy dobrych stosunków między Ameryką a Europą. Amerykańscy ekonomiści zwracają szczególną uwagę na zestawienia statystyczne, ilustrujące przesunięcia, które nastąpiły w porównaniu z czasem przedwojennym. Według ich obliczeń Ameryka, pomijając w zupełności długi państw koalicyjnych, ma prawo żądać tytułem odsetek od pożyczek, udzielonych zagranicą dużo więcej, aniżeli jest dłużna. Nadto amerykańska marynarka handlowa zarabia na zagranicy więcej, niż w swoim czasie musiała płacić Ameryka za podobne usługi. Nadwyżka amerykańskiego wywozu nad przywozem wynosi w jednym roku około 3 miljardy funtów szt., podczas gdy wypłaty na Europę, z tytułu kosztów podróży

i oszczędności imigrantów wynoszą w łącznej sumie według mianodajnych oszacowań sporo mniej niż miliard. Według dzisiejszego więc położenia musiałyby Stany Zjednoczone corocznie pożyczać pozostałej części kuli ziemskiej w tej lub innej formie dwa miliardy, do czego doliczyć jeszcze należy kwotę 600 milionów tytułem odsetek i amortyzacji długów wojennych, zaciągniętych przez państwa europejskie, — o ile długi te wogóle płacić się będzie. Także obecny okres gospodarczej depresji nie zmniejszył przedstawionego salda kredytowego. W roku gospodarczego rozkwitu, zamykającego się w czerwcu 1920 r. wynosił ogólny obrót handlowy 13.350 milionów, a nadwyżka eksportu 2.870 milionów. W roku przesilenia od czerwca 1920 do czerwca 1921 wynosił ogólny obrót 10.150, a nadwyżka eksportu 2.806 milionów. Nadwyżka ta jest przede wszystkim rezultatem handlu z Europą, który ilustrują następujące cyfry: w 11 miesiącach od czerwca 1919 do maja 1920 wynosił wywóz do Europy 4.567, przywóz z Europy 1.061, co daje nadwyżkę 3.506 milionów; w 11 miesiącach od czerwca 1920 do maja 1921 wynosił wywóz 3.231, przywóz 883, co daje nadwyżkę 2.348 milionów.

Stany Zjednoczone musiałyby więc obecnie pożyczać Europie rocznie sumę niemal 2 miliardów. Jest szczęściem dla naszej półkuli, że transakcja ta dokonuje się na wielką skalę w formie spekulacyjnego kupna zdewaluowanych papierów. Straty, jakie amerykańscy spekulanci ponieśli przy tej sposobności,

są jednoznaczne z pożyteczną pomocą, z której korzystała Europa w dziedzinie aprowizacji w ostatnich dwóch latach. Byłoby jednak nieroztropnem budować na tem, jako na stałym źródle dochodów. Taka polityka pożyczek może niewątpliwie przez pewien czas ratować obecną sytuację; stosowana jednak na dłuższą metę, musi sytuację z chwilą, gdy narosną odsetki, trwale pogorszyć.

Spółczenstwa handlowe zatrudniają zawsze w handlu zamorskim wielkie kapitały. Ale obecnie praktykowany sposób inwestycji zagranicznych jest wynalazkiem zupełnie nowym, a przytem bardzo niepewnym, który okazać się może celowym tylko wśród pewnych warunków. Stare, kulturalne państwo może w ten sposób popierać rozwój nowych państw, których własne środki są jeszcze za słabe, a wszystkie inwestycje mogą okazać się dla obu stron korzystne, jeżeli wierzyciel ma prawo spodziewać się, że z obfitych dochodów dłużnika uzyska zapłatę wierzytelności.

Proceder odwrotny jest oczywiście niemożliwy. To, że dzisiaj emituje się w Ameryce bony europejskie tak, jak emitowało się w XIX. w. bony amerykańskie w Europie, nie daje jeszcze wystarczającej podstawy do analogji, ponieważ w naszym wypadku ani pożyczki nie wytwarzają nowych wartości, ani niema żadnego funduszu amortyzacyjnego, z którego możnaby spłacić długi. Możnaby zatem odsetki płacić jedynie z nowych pożyczek, jak długo można je jeszcze

uzyskać. Jestto jednak budowla gospodarcza, która piętrzyć się będzie coraz wyżej, aż złudne wyobrażenie, jakoby spoczywała na silnym fundamencie, wkońcu dłużej utrzymać się nie da. Niechęć amerykańskich kapitalistów do kupowania europejskich bonów jest widocznie dostatecznie uzasadniona.

Pod koniec 1919 r. oświadczyłem się za tzw. pożyczką odbudowy. Miała ją Europa otrzymać od Ameryki pod warunkiem, że stary świat przywróci porządek w swoim domu. W istocie też pożyczka Ameryka Europie w ostatnich dwóch latach, chociaż Europa skarży się na niedostateczność pożyczek, kwoty bardzo znaczne, w sumie nawet dużo większe od kwoty, o której pierwotnie myślałem, ale nie w formie emisji skryptów dłużnych, opiewających na dolary. Nadto pożyczek tych nie uzależniono od pewnych określonych warunków tak, iż wkońcu niemało pieniądza poszło na marne. Nie zapoznając tych strat, stwierdzić należy, że pożyczki te były dla Europy cennym, ba! nieodzownym sukursiem w krytycznych dniach po zawieszeniu broni. Dalsze jednak posuwanie się po tej drodze nie może żadną miarą usunąć obecnego zwichnięcia równowagi. Jakże więc doprowadzić do równowagi? Odpowiedź na to pytanie musi być rozstrzygnięciem decydującem dla wszystkich stron interesowanych w handlu międzynarodowym.

Stany Zjednoczone mogłyby przedstawić problem przynajmniej częściowo rozwiązać, jeśliby chciały zająć stanowisko, które dotychczas zajmo-

waly Anglja, Francja i w drobnej mierze Niemcy; wszystkie te trzy państwa były kapitalistami gospodarczo mniej rozwiniętych części kuli ziemskiej, a mianowicie kolonij angielskich i południowej Ameryki. Także Rosję, zarówno europejską, jak i azjatycką uważać można za teren niezajęty, który kiedyś w przyszłości będzie może dla zagranicznego kapitału stosownem miejscem lokaty. Udzielanie jednak kredytu tym krajom, w których niegdyś to czynili kapitaliści angielscy i francuscy, musiałyby być dla kapitalistów amerykańskich o wiele korzystniejszym niż udzielanie kredytu państwom europejskim. Nie należy jednak przypuszczać, jakoby w ten sposób cały problem aktualnego przesilenia był już rozwiązany. Ostatecznie nieuniknionem będzie ustalenie równowagi między przywozem a wywozem. Ameryka będzie musiała więcej kupować, mniej sprzedawać. Takie jedynie rozwiązanie mogłoby być corocznym podarunkiem dla Europy. Ceny amerykańskie muszą silniej wzrastać, niż ceny europejskie, jeżeli bank federalny (Federal Reserve Board) przestanie tłumić naturalne następstwa przyływu złota, albo jeżeli europejskie dewizy ulegną dalszej deprecjacji, aż wkońcu niezdolna do zakupów Europa ograniczy do ostateczności zakupy najniezbędniejszych nawet artykułów. Z początku coprawda przemysłowiec amerykański, który nie może przerwać z dnia na dzień produkcji, obliczonej na eksport, ułatwi

sytuację przez redukcję cen. Gdy jednak wkońcu, powiedzmy po dwóch latach polityki tanich cen, ceny spadną poniżej kosztów produkcji, przemysłowcy będą bezwzględnie zmuszeni przedsiębiorstwa ograniczyć albo w zupełności nawet zlikwidować.

Stany Zjednoczone mylnie sobie wyobrażają, że będzie można kiedykolwiek powrócić do stanu równowagi, nie zmieniając obecnego położenia, w którym eksportują w dalszym ciągu w tej samej mierze, jak dotychczas, a równocześnie utrudniają import przez protekcyjną taryfę celną. Jak aljanci wymagają od Niemiec zapłaty olbrzymich sum, a równocześnie wysilają cały swój rozum na to, aby zapłatę uniemożliwić, tak samo rząd amerykański usiłuje z jednej strony ułatwić finansowanie eksportu, a z drugiej strony stosuje politykę taryfową, która musi z konieczności utrudnić zwrot kredytów eksportowych. Wielkie narody umieją, jak stąd jest widocznem, popełniać takie głupstwa i szaleństwa, których pojedynczemu człowiekowi nigdyby nie wybaczoneo.

Przez wysyłkę zapasów złota do Stanów Zjednoczonych i wybudowanie tym sposobem w Ameryce złotego cielca, sięgającego aż do chmur — uzyskać możnaby krótkie tylko wytchnienie. Wkońcu musiałyby przyjść chwila, w której Stanu Zjednoczone odmówiłyby przyjęcia złota i zażądałyby innego rodzaju zapłaty. Stałyby się nowym Midasem, który daremnie pragnie pokarmu i zawsze tylko złoto znajduje, bo zgodnie z jego życzeniem w złoto przemienia się wszystko, czegokolwiek się dotknie.

Przywrócenie gospodarczej równowagi oddziała z pewnością niekorzystnie na bardzo doniosłe interesy. Jeśliby zaś ponadto Stany Zjednoczone zamierzały upierać się przy zapłacie długów wojennych przez aljantów, sytuacja ukształtowałaby się wręcz nieznośnie. Jeśliby Ameryka uporczywie kroczyła po tej drodze, jeśliby zrezygnowała z przemysłu eksportowego, a kapitał, zajęty dzisiaj w tej gałęzi ulokowała gdzieindziej, jeśliby dawni, europejscy sprzymierzeńcy zdecydowali się faktycznie zobowiązania swoje za wszelką cenę spłacić, wtedy ostateczny rezultat przyniosłby Ameryce niewątpliwie poważne korzyści materialne. Ale wszystkie te przewidywania są fantazją i chimera, która nigdy się nie ziści. Przeciwnie, niemal pewnem jest, że Stany Zjednoczone nie będą kroczyły uporczywie po tej drodze i porzucą taką politykę, gdy tylko poczują pierwsze jej skutki. Sprawa przedstawia się zupełnie taksamo, jak kwestja odszkodowań niemieckich, którą omawiałem w jednym z poprzednich artykułów. Ameryka nie będzie upierała się przy zapłacie długów przez aljantów podobnie, jak aljanci nie wyegzekwują swoich pretensyj z tytułu odszkodowań. Ani jedno, ani drugie nie byłoby rozsądną polityką. Niemal wszyscy ludzie, którzy znają sytuację, przyznają to w poufnych rozmowach. Żyjemy jednak w dziwnych czasach, w których prasa odzwierciedla w wielkiej mierze nie myśli roztropnego, ale myśli nieroztropnego odłamu opinii pu-

BIBLIOTEKA

Wyższe Szkoły Polityczno-Wych.

blicznej, a to dlatego, że ten drugi odłam jest liczniejszy. Wskutek tego od dłuższego już okresu powstają śmieszne, a nawet wręcz potworne sprzeczności między słowem pisanem a mówionem.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy byłoby ze strony Ameryki wprost nonsensem chcieć do reszty zerwać stosunki z Europą i wprowadzić zamęt w dziedzinie swego przemysłu eksportowego dla celów polityki, którą z pewnością trzeba będzie porzucić, nie uzyskawszy z niej żadnej korzyści.

Ale jest jeszcze jedna kwestja, której nie wolno pominąć milczeniem. Wielka Brytania, jeśli zajdzie potrzeba, będzie mogła zapłacić długi, zaciągnięte w Ameryce. Nie jest jednak prawdopodobnem, aby i inne państwa europejskie były w stanie zwrócić pożyczki, jakich im Ameryka udzieliła. Byłoby pożądanem, aby publiczna opinja w Ameryce zdała sobie jasno sprawę z tej istotnej różnicy. Względy dyktowane własnymi korzyściami materialnymi przemawiają za anulowaniem długów europejskich, z których jednak wyłączyć można by długi angielskie. Względów tych szukać należy z jednej strony w sferze przedstawionych interesów handlu zewnętrznego, z drugiej strony w genezie europejskiego zadłużenia, która nie jest wyłącznie natury gospodarczej.

Jeżeli na zakończenie mamy przedstawić sobie plan zdrowej odbudowy i dać wyraz nadziei spełnienia się tego, co uchodzi za nieprawdopodobne,

pragnąłbym, aby następujące wnioski ostateczne okazały się słusznymi:

Załatwienie długów międzykoalicyjnych łączy się najściślej z załatwieniem odszkodowań.

Skreślenie długów międzykoalicyjnych mogłoby dać podstawę i uzasadnienie dla rozumnego załatwienia odszkodowań.

Nie można się jednak spodziewać, aby Francja i Włochy zkwitowały ze swoich wierzytelności, zanim Stany Zjednoczone podarują im ich długi.

Rozwiązanie jednego problemu bez równoczesnego rozwiązania drugiego problemu jest moim zdaniem wogóle niemożliwe. W tym zaś punkcie łączy się ta sprawa z problemem rozbrojenia. Opinia publiczna w Ameryce słusznie się sprzeciwia wszelkim ustępstwom finansowym na rzecz tych państw, które dochody swoje trwonią na cele przygotowań wojennych, i dlatego też Ameryka nie zrzeknie się swoich wierzytelności, nie zawarowawszy układu kautelami, które zdecydują o rozbrojeniu i zupełnem rozwiązaniu kwestji niemieckiej.

W nadchodzącym roku przyjdzie dzień, w którym wybuchnie nowy kryzys w sprawie odszkodowań. Oby dzień ten był sposobnością do nowego, powszechnego uregulowania stosunków międzynarodowych przy udziale Stanów Zjednoczonych. Może świat będzie wtedy już dojrzały do zrewidowania

idei Ligi Narodów w duchu amerykańskich zarzutów, dojrzały do rozbrojenia i skreślenia bezsensownych zobowiązań na papierze, które kłępują gospodarczą siłę wszystkich narodów bez ceu i pożytku.

C).

ODPOWIEDŹ TEMPS'A ¹⁾.

(Nr. 21933 z 22. sierpnia 1921).

Idee p. Keynes'a.

P. Keynes stawia sobie w dzisiejszym numerze »Sunday Times« pytanie: »Czy Niemcy mogą płacić?«. Po wywodach długości dwóch szpalt dochodzi do wniosku, że układ londyński jest niewykonalny: »Ostatni układ w sprawie odszkodowań — pisze p. Keynes, — jest pauzą do wytchnienia aż do r. 1922, ale nie zawiera prawdopodobieństwa większej trwałości, niż układy poprzednie.

Nie czynimy p. Keynes'owi zarzutu tendencyjności. Chociaż niejedyn raz wypowiedział zapatrywanie, sprzeczne z zapatrywaniem francuskim, przypominamy sobie dobrze, że, zgodnie z dotychczasowymi poglądami, proponował wzajemne zniesienie długów międzykoalicyjnych z zastrzeżeniem pewnych przywilejów na rzecz terytorjów zniszczo-

¹⁾ Tłómaczył dr. Mieczysław Lilienthal.

nych. Strzec się więc będziemy, by nie odrzucić całej jego argumentacji *en bloc* tak, jak gdyby była dziełem zasadniczego przeciwnika, a dołożymy starań, by zbadać ją, jako taką, abstrahując od wszelkiej polemiki osobistej.

Wywód p. Keynes'a składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej części twierdzi ekonomista angielski, że wywóz niemiecki nie wystarczy, by zapłacić sumy, przewidziane w pakcie londyńskim. W następnej dowodzi, że podatnicy niemieccy nie zniosą ciężaru podatków, które trzeba by nałożyć celem zapłacenia odszkodowań. Krótko mówiąc, bada po kolei dwie strony problemu: problem zewnętrzny zagrożonych wypłat niemieckich — to jedna strona; problem wewnętrzny finansów niemieckich — to druga strona.

P. Keynes szacuje wartość wywozu niemieckiego w r. 1920 na 350 milionów funtów, a wartość przywozu w tym samym roku na 375 milionów. Z tych przesłanek wnosi, że Niemcy, aby uczynić zadość zobowiązaniom, nałożonym na nie w układzie londyńskim, musiałyby podwoić swój eksport, ani o szczyptę nie powiększając swojego importu. Ponieważ zaś niemożliwość operacji takiej rzuca się wprost w oczy, p. Keynes sądzi, że Niemcy zawieszają z konieczności wypłatę odszkodowań w ciągu nadchodzącego roku, a mianowicie między lutym a sierpniem.

Nie wdając się w dyskusję szczegółową, która wymagałaby przydługiego wstępu i przydługich wywodów, chcielibyśmy zwrócić uwagę p. Keynes'owi,

że nie jest w zgodzie z pewnymi pisarzami niemieckimi. Bardzo bystry publicysta, podpisujący się pseudonimem »Parvus«, pisał dnia 30. maja w czasopiśmie »Die Glocke«:

»Mamy zapłacić aljantom 135 miliardów marek w złocie. Płacimy te miljardy towarami, jużto dostarczając ich wprost, jużto sprzedając je w inny sposób, aby cenę sprzedażną, oddać aljantom. Chcąc określić naszą zdolność płatniczą, nie możemy jednak liczyć według cen przedwojennych. Jeżeli deprecjację złota określa się współczynnikiem 2, należy nasze dochody i wartość naszego wywozu pomnożyć przez 2, a sumę naszych długów podzielić przez 2«.

W rzeczywistości, jak słusznie »Parvus« zaobserwował, wszystko zależy od wartości, jaką mieć będzie w najbliższych latach złoto w stosunku do różnych towarów, czyli innymi słowy, wszystko zależy od cen towarów na rynku światowym, wyrażonych w pieniądzu złotym. Czy p. Keynes może przewidzieć te ceny? Jest z pewnością zbyt sumienny, by na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Wobec tego wszystkie prognozy, przepowiadające stosunkową wartość wywozu, przywozu i długu w markach złotych okazują naturę wybitnie hypotetyczną.

P. Keynes odpowie zapewne, że sam rząd niemiecki w memorjale, ogłoszonym przed kilku dniami przez ministerstwo gospodarstwa państwowego (*Reichswirtschaftsamt*), zapowiada bardzo wielki deficyt wskutek niemieckich zobowiązań, płatnych

w nadchodzącym roku. Pomijając rubrykę wydatków, spowodowanych kosztami okupacji, szacuje memorjał sumy, jakie Niemcy mają zapłacić zagranicy czyto za import, czy też tytułem odsetek od długu zagranicznego i kosztów wykonania traktatu pokojowego, okrążyło na 10 miliardów marek złotych. Natomiast dochody Niemiec (eksport, tranzyt itp.) dochodzą zaledwie do 6 miliardów; wskutek tego deficyt w r. 1922 wynosić będzie 4 miljardy. Przepowiadając jednak taką przyszłość, rząd niemiecki nie twierdzi bynajmniej jakoby sytuacja była bez wyjścia. Przeciwnie, memorjał ogłoszony przez ministerstwo gospodarstwa państwowego proponuje szerokie zastosowanie zastawów, które pozwoli Niemcom przebiedować okres trudności finansowych, a wierzycielom zagranicznym zapewni realne zyski. Jeżeli p. Keynes znał ten memorjał, to należy żałować, że nie przedyskutował jego konkluzji w artykule swoim, w którym proklamował niewypłacalność Niemiec. Wbrew swej woli uprawiał grę tych Niemców, którzy radzą złamać zobowiązania traktatowe, obalić gabinet Wirtha i przygotować dzień, w którym posła aljantom nie złoto, ale ołów i żelazo.

W drugiej części artykułu, oblicza p. Keynes, że obciążenie podatkowe w Niemczech wzrośnie przeciętnie do 46% dochodu, o ile Niemcy mają zapłacić wszystkie zobowiązania, przewidziane układem londyńskim. W związku zaś z tym rachunkiem snuje p. Keynes jeszcze jedną hipotezę, a mian-

nowicie ocenia przeciętny dochód każdego obywatela niemieckiego na 5.000 marek papierowych.

Ale hipotezom nie należy zbyt ufać. Zastrawszy bowiem do omawianego memorjału, spostrzegliśmy, że niemieckie ministerstwo gospodarstwa państwowego szacuje rezultat całej działalności gospodarczej, jaka rozwija się obecnie w Niemczech (Ertrag der deutschen Wirtschaft), na 25 do 28 miliardów marek złotych rocznie. Przyjąwszy, zgodnie z p. Keynes'em, że Niemcy mają 60 milionów ludności i że marka papierowa ma wartość $\frac{1}{15}$ marki złotej (przez co przyjmujemy nawet wartość wyższą niż p. Keynes), przekonamy się, że ogólnemu dochodowi 26.5 miliardów marek złotych odpowiada roczny dochód 6.624 marek papierowych na głowę. Przy takim zaś dochodzie obciążenie podatkowe, o którym wspomina p. Keynes, nie wynosiłoby 46%, ale niespełna 35%. Czy wolno jednak w wywodach tak doniosłych i zdecydowanych operować założeniami tak elastycznymi?

Mówiąc to, nie negujemy bynajmniej trudności finansowych i skarbowych, z którymi musi walczyć gabinet Wirtha. Nie sprzeciwiamy się bynajmniej sprawiedliwemu zbadaniu sytuacji niemieckiego dłużnika. Ale zaraz pierwsze wnioski, które wysnuwamy z tego badania, różnią się istotnie od wniosków, wysnutych przez p. Keynes'a.

P. Keynes zaleca na teraz dwa lekarstwa. Jedno polega na podwyższeniu ceny węgla, dostarczanego przez Niemcy, drugie na zmniejszeniu kosztów okupacji wojskowej. Oba te środki, — nie wcho-

dzimy w to, czy są właściwe, czy niewłaściwe, — przyniosłyby szkodę Francji. Francja otrzymuje największą ilość węgla niemieckiego, ponieważ kopalnie francuskie są zniszczone. Francja ma największe wydatki z powodu okupacji terytorjum niemieckiego, ponieważ musi utrzymywać najsilniejsze załogi na lewym brzegu Renu. Redukcja wydatków wojskowych nie jest zwiększeniem wypłacalności Niemiec, ale zmniejszeniem sum, których zapłaty Francja ma prawo domagać się na pierwszym miejscu, ponieważ koszta okupacji mają pierwszeństwo przed zapłatą odszkodowań. Sądzymy, że cenę węgla niemieckiego ustalić należy według zasad słuszności i że koszta okupacji należy w granicach możliwości ograniczyć. Uważamy jednak, że byłoby wprost skandalem zrzucać na barki Francji, i to zawsze Francji, konsekwencje niepomysłnej diagnozy, do której można dojść, badając wypłacalność niemiecką.

Jeżeli Niemcy nie będą w stanie w ciągu nadchodzącego roku zaopatrzyć się zagranicą w pieniądze, których potrzebują dla wykonania układu londyńskiego, to widok tych kłopotów finansowych powinien zachęcić państwa koalicji do zażądania świadczeń w naturze. A jeżeli artykuł 10 układu londyńskiego sprzeciwia się zapłacie tego rodzaju, to należy zmienić postanowienie tego artykułu. Rozważania p. Keynes'a dostarczają równie niespodziewanych, jak cennych argumentów, przemawiających za

Reynaud w czasopiśmie »Revue hebdomadaire«. »Byłoby w interesie Francji i Stanów Zjednoczonych«, pisze doskonale p. Paweł Reynaud, »by towary niemieckie przydzielono Francji, aby w ten sposób uzupełnić braki w okolicach zniszczonych, choćby nawet za cenę przywrócenia pierwszeństwa Francji, o ile chodzi o świadczenia w naturze«.

Jeżeli roztrząsania p. Keynes'a zgodne są z rzeczywistością, narzuca się aljantom w sposób wprost niecierpiący zwłoki rozwiązanie innej jeszcze kwestji. Konferencja finansowa w Paryżu zakończyła się 13. sierpnia b. r. konwencją, nieratyfikowaną jeszcze przez rząd francuski, według której Anglja i Belgja, z zupełnem wykluczeniem Francji, otrzymują w całości pierwszy miliard, który Niemcy mają zapłacić w gotówce. Nadto Anglja zażądała dla siebie 124 milionów marek złotych, które Komisja odszkodowań zainkasowała 1. maja b. r. Jeden z naszych przyjaciół angielskich obliczał niedawno, że angielski skarb państwa otrzyma w tym roku, dzięki sumom, ściągniętym od Niemiec, około 30 milionów funtów czyli z górą 600 milionów marek złotych. Jeżeli zachodzi neczywiście niebezpieczeństwo, że Niemcy przestaną płacić odszkodowania od lutego czy też od sierpnia 1922, czy nie należałoby całą gotówkę, jaką rok bieżący przyniesie, przeznaczyć na fundusz rezerwowy, wspólny dla wszystkich wierzycieli? W ten sposób powstałby fundusz, przy pomocy którego możnaby próbować pewnych operacyj zapatrywaniem, które z talentem przedstawił p. Paweł

w dziedzinie kredytu międzynarodowego; w ten też sposób możnaby ułatwić Niemcom przebycie okresu niewypłacalności, jakim nam grozi p. Keynes. W każdym razie artykuł p. Keynes'a, co niemałą jest zasługą, wykazuje, że konwencję z 13. sierpnia poddać należy jak najrychlejszej rewizji.

h. m. 245.

BIBLIOTEKA

Wydział Szkoły Politt. - Wych.



X 1000 III

6733 / 1